

nr 8-9  
(426-427)

sierpień/wrzesień  
2023

Indeks 330108, ISSN 0867-2024  
cena 14 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP  
**czuwaj**

# ZHP W WAGGGS

BYLIŚMY, JESTEŚMY, BĘDZIEMY



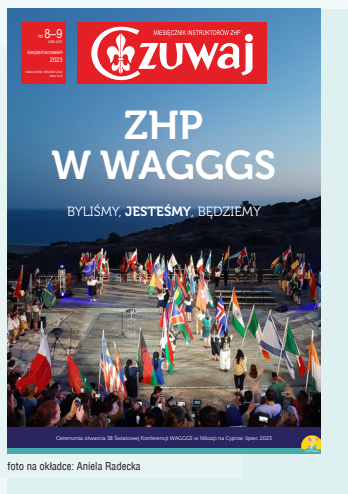
Ceremonia otwarcia 38 Światowej Konferencji WAGGGS w Nikozji na Cyprze, lipiec 2023



3  
**NA NOWY ROK**  
...życzenia od redakcji dla harcerskich  
wychowawców

4  
**Z ŻYCIA ZWIĄZKU**  
M.in. o 50 Festiwalu Kieleckim i 11 Konferencji  
Europejskiej ISGF

TEMAT Z OKŁADKI



## ZHP W WAGGGS

### BYLIŚMY, JESTEŚMY, BĘDZIEMY

**Marz, działaj, przewodź: przyszłość należy do nas!**  
phm. Aniela Radecka, hm. Katarzyna Sobierajska

**Bądź gotowa, by przewodzić**  
phm. Maria Rerych

**Śladami Druhny Olgi...** – rozmowa z hm. Moniką Dreik

**Z pamiętnika kandydatki**  
hm. Monika Dreik

**ZHP na konferencjach światowych WAGGGS**  
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska

**Towarzystwo Olave Baden-Powell (OB-PS)**  
phm. Aniela Radecka

26  
**JAMBOREE 2023**  
Wędrujące Jamboree  
phm. Olga Junkuszew  
Chorągiew Łódzka na Jamboree  
phm. Conchita Derda  
Radom-miasto na Jamboree  
Magdalena Lenardt, Karolina Wierzbička,  
Lena Duszyk, hm. Anna Tomala

36  
**AKTUALNE | BARDZO WAŻNE!**  
Safe from harm  
phm. Katarzyna Zgódko

38  
**NA NOWY ROK HARCERSKI**  
Dobry nowy początek  
hm. Lucyna Czechowska, phm. Szymon Włoczewski

42  
**NASZ PROGRAM**  
Po co nam kolejny arkusz?  
hm. Aleksandra Berner

45  
**WYCHOWANIE EKONOMICZNE**  
Rok edukacji ekonomicznej, a właściwie... dwa lata  
hm. Natalia Stawska

48  
**JAK TO ROBIĄ INNE HUFCE**  
Strategia przez duże S  
pzd. Julia Pięściónek

50  
**PRACA Z KADRĄ**  
Lubelski fundusz KSI  
hm. Elżbieta Organista

52  
**BADANIA O HARCERSTWIE**  
Kto się przywiąże, ten się nie wypali  
pzd. Aleksandra Daczkowska,  
pzd. Matylda Trojanowska

55  
**NASZA HISTORIA**  
Całym życiem dla Fromborka  
hm. Jerzy Chrabąszcz

59  
**NASZA HISTORIA**  
I doczekaliśmy Złotego Jubileuszu  
hm. Alina Leciejewska-Nosal

62  
**LAS**  
Gatunki obce i inwazyjne  
Lasy Państwowe

65  
**KRÓTKO O WAŻNYCH SPRAWACH**  
Odejścia  
hm. Grzegorz Całek

66  
**NOWE PÓŁ WIEKU**  
Nie tylko potrzebni, ale niezbędni  
hm. Adam Czetwertyński

# NA NOWY ROK HARCERSKI

...chcieliśmy złożyć Wam życzenia – szczerze, życzliwe, a przede wszystkim odpowiadające wyzwaniom, stojącymi przed naszymi Czytelnikami. Z tym ostatnim jest kłopot, bo jak życzyć czegoś wszystkim instruktorom, drużynowym, kiedy są oni tak różni, kiedy ich środowiska mają tak różne problemy i w związku z tym stawiają sobie tak różne cele? Łatwo więc, idąc w ogólne życzenia, otrzeć się o banał, życząc udanych zjazdów, rozwoju liczebnego, udanej akcji zimowej, a niemal za rok – HAL.

Dlatego na naszym czuwajowym FB zapytaliśmy: Co w tym roku jest ważne dla Waszych zuchów i harcerzy? A dla Waszych jednostek? Co jest ważne dla Was? Te same pytania zadaliśmy też znajomym instruktorom. Co przeczytaliśmy i usłyszeliśmy:

Dla nas ważne jest tworzenie szczeru, dla naszych harcerzy – integracja wewnętrzny, dla zuchów – sprawności, tropy i dobra zabawa.

Dla mojej drużyny w tym roku – ważne wydarzenia historyczne! Nie dość, że w październiku obchodzimy 40-lecie drużyny, to kilka dni temu został odsonięty mural w Katowicach z wizerunkiem naszego bohatera drużyny – hm. Jerzego Lisa. To znak – czas zagłębić się w korzenie drużyny...

Dla mnie jako drużynowej ważne jest, aby moja drużyna żyła się z sobą jak najmocniej. Aby harcerki i harcerze, którzy są na to gotowi, obrali własną ścieżkę jako drużynowi i instruktorzy.

Marzę o tym, aby moja przyboczna otworzyła próbę przewodnikowską.

Celem drużyny na ten rok jest zdobycie odznaki historycznej oraz zrealizowanie kampanii bohater.

Chcę w tym roku wreszcie dobrze zapoznać się z nowym SIM i go wprowadzić w drużynie.

Dla mnie w tym roku ważne jest przygotowanie nowej drużynowej do przejścia drużyny i drużyny do zaakceptowania tego faktu, aby dla nich było to naturalne.

Marzenia takie prawdziwe, takie własne, prawda?

Ale warto zacytować tu także dwie wypowiedzi, które zawierają marzenia i życzenia uniwersalne – takie, które są aktualne zawsze, ale nie są wcale banalne, gdyż dotyczą sedna harcerstwa i nigdy nie przestaną być aktualne:

Dla mnie najważniejsze jest, aby moja kadra czerpała taką ekstra radość z pracy z naszymi zuchami i harcerzami.

Moim celem jest, aby po każdej mojej zbiórce dzieciaki były szczęśliwe...

I tego najbardziej Wam życzymy: **szczęścia wychowanków**, które da wychowawcom **radość**.



**29–30 czerwca 2023 r.**

Na terenie Targów Kielce odbyły się **II Ogólnopolskie Targi Organizacji Pozarządowych NGO-EXPO**. 170 fundacji, stowarzyszeń, klubów, prowadzących działalność wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, miało okazję zaprezentować swoją pracę, podzielić się dorobkiem i doświadczeniami, szukać inspiracji i pomysłów oraz nawiązywać kontakty. Nie mogło wśród nich zabraknąć Związku Harcerstwa Polskiego. Nasza ekipa z naczelniczką hm. Martyną Kowacką dzieliła się doświadczeniem z zakresu wspierania rozwoju młodych ludzi – posłużyły do tego autorskie propozycje programowe i gry edukacyjne. Ponadto odwiedzający mogli dowiedzieć się więcej o służbie, jaką członkowie ZHP pełnią w pierwszych miesiącach wojny na Ukrainie i podczas pandemii, a także o tym, jak wygląda harcerstwo dzisiaj. W wydarzeniu wzięło udział blisko 4000 osób.

**NGO  
EXPO 2023**  
II OGÓLNOPOLSKIE TARGI ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

**6–16 lipca 2023 r.**

Jak co roku latem w Kielcach odbył się **Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej**. Tym razem był powód do wielkiego świętowania, ponieważ to największe w ZHP przedsięwzięcie kulturalne, organizowane od wielu lat przez Chorągiew Kielecką ZHP, obchodziło

310 jubileusz 50-lecia. Więcej na str. 10 i 59.

**7–9 lipca 2023 r.**

W Gdańsku i jednocześnie w Edynburgu w Szkocji zakończyła się rozpoczęta w listopadzie 2022 r. **wyprawa rowerowa Jednośladami Andersa**. Przez kilka miesięcy jej uczestnicy przemierzali sztafetą wojenny szlak armii generała Andersa. Odwiedzili Kazachstan, Uzbekistan, Iran, Irak, Izrael, a w Europie Włochy, Szwajcarię, Francję, Wielką Brytanię oraz Austrię, Czechy i Polskę. Spotykali się ze świadkami historii i ze skautami, wzięli udział w uroczystościach na Monte Cassino. Relację z tego przedsięwzięcia zamieściliśmy w lipcowym numerze „Czuwaj”.

**10–16 lipca 2023 r.**

Na Polach Grunwaldu spotkali się uczestnicy **Złotu Green-**

**waldzkiego**, organizowanego przez Wspólnotę Drużyn Grunwaldzkich i Chorągiew Warmińsko-Mazurską im. Grunwaldu. Po rozbiciu namiotów, apelu rozpoczynającym zlot i pierwszym ognisku kolejne dni wypełnione były ciekawym programem i licznymi atrakcjami: Jarmark Średniowieczny ze stoiskami z wyrobami przygotowanymi przez harcerki i harcerzy ze wszystkich gniazd, Turniej Grunwaldzki, mecze piłki nożnej i siatkówki, Grunwaldzki Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Bajkowej i wielka belgijka na wzgórzu. Każdego dnia można było wziąć udział w różnych warsztatach i zajęciach w punktach aktywności. Był też Memoriał Druhny Basi, poświęcony wieloletniej komendantce Złotu i WDG hm. Barbarze Bogdańskiej-Pawłowskiej i „dzień w kamaszach” – czyli spotkania z wojskiem, Strażą Pożarną, Strażą Graniczną oraz Policją. Jednego dnia uczestnicy opuścili teren zlotu – starsi, udając się na całodienne wędrówki, najmłodsi na zuchowy zwiad po okolicy. Wieczorami wszyscy bawili się na koncertach. Niespodzianką po jednym z nich był fantastyczny feshow. Członkowie Wspól-





noty Drużyn Grunwaldzkich spotkali się jak zawsze na Wielkim Sejmiku, a wieczorem odbył się tradycyjny Apel Pamięci i ogniobranie na Kopcu Jagiełły. Ostatni dzień był jak zawsze pełen grunwaldzkich tradycji – odbył się uroczysty Apel Grunwaldzki na Wzgórzu Pomnikowym, a po nim wielkie widowisko – rekonstrukcja Bitwy pod Grunwaldem.

#### 14 lipca 2023 r.

Małżonki prezydentów Polski i Republiki Korei spotkały się w rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Belwederze z **grupą harcerek i harcerzy wyjeżdżających na 25 Światowe Jamboree Skautowe 2023**, organizowane w Korei Południowej. W trakcie rozmowy przedstawiciele polskiej reprezentacji opowiedzieli Pierwszym Damom o swoich przygotowaniach do zlotu. W ramach tych przygotowań odwiedzili Centrum Kultury Koreańskiej, gdzie wzięli udział w warsztatach, które przybliżyły im kulturę, historię i kuchnię Korei. Mieli też okazję porozmawiać z ambasadorem Hoonmin Limem.

#### 14–16 lipca 2023 r.

W Nitrze (Słowacja) przewodnicząca **Subregionu Europy Środkowej ISGF** hm. Teresa Tarkowska-Dudek uczestniczyła w spotkaniu ze słowackimi skautami przed konferencją subregionu, która odbędzie się w tym mieście w 2024 r.

#### 25–31 lipca 2023 r.

W Nikozji na Cyprze pod hasłem „Dream, Act, Lead: The future is ours” („Marz, działaj,



arch. uczestników

przewódz: przyszłość należy do nas”) obradowała **38 Konferencja Światowa WAGGGS**. Wraz z reprezentacjami blisko 110 krajów uczestniczyła w niej 6-osobowa delegacja ZHP w składzie: komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik, jej zastępczyni phm. Aniela Radecka, zastępca naczelniczki ZHP hm. Bartosz Bednarczyk, hm. Aleksandra Polesek, phm. Maria Rerych i hm. Katarzyna Sobierajska. Gospodarzem konferencji był Związek Skautek Cypru. Podczas konferencji hm. Monika Dreik została wybrana do Komitetu Światowego WAGGGS. Do polskiej delegacji dołączyła w dniach 28–29 lipca naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka. Czytaj na str. 12.

#### 26 lipca 2023 r.

W Pałacu Prezydenckim pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy odbyła się **konferencja „Polskie leśnictwo a ochrona przyrody – 100 lat funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe”**, która była jednym z elementów obchodów 100-lecia Lasów Państwowych – partnera ZHP. W konferencji, podczas której poruszone zostały m.in. takie tematy, jak zmiana klimatu i jej wpływ na

lasy oraz wyzwania związane z ochroną ścisłą, uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

#### 29 lipca – 2 sierpnia 2023 r.

550 uczestników z siedmiu organizacji harcerskich i skautowych wzięło udział w Zlocie Harcerskim „Ramię w ramię” w **79 rocznicę Powstania Warszawskiego**.

#### 30 lipca – 3 sierpnia 2023 r.

W Ranum w Jutlandii Północnej w Danii pod hasłem „Togetherness, Inspiration, Sustainability” obradowała **11 Konferencja Europejska Międzynarodowego Bractwa Skautów i Przewodniczek – ISGF**. ZHP reprezentowała sekretarz zagraniczna hm. Teresa Tarkowska-Dudek – przewodnicząca Subregionu Europy Środkowej ISGF. Czyt. na str. 9.

#### 31 lipca 2023 r.

Zakończyły się działania w ramach **trójstronnego czesko-polsko-słowackiego projektu „Wojenni bohaterowie”**, polegającego na nakręceniu przez młodych ludzi z organizacji skautowych tych krajów (Czeskiego Junaka, Związku Harcerstwa Polskiego i Słowackiego Skautingu) kilkunastu filmów pokazujących

losy skautowych bohaterów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Inicjatorem i koordynatorem projektu był Czeski Instytut Skautowy, a w Polsce – Muzeum Harcerstwa i Wydział Zagraniczny Głównej Kwatery. W ten sposób powstało 15 filmów, prezentujących najczęściej młodych (choć nie zawsze) skautów – patriotów, którzy poświęcili życie w walce z hitlerowskim okupantem. 15 różnych historii, pokazujących, jak wychowanie w duchu idei skautowych wpływało na postawy, zachowania i decyzje podejmowane w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Wśród harcerskich bohaterów, których losy zdecydowaliśmy się pokazać, znaleźli się: Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Andrzej Romocki „Morro”, cztery siostry ze Spały, Maria Elżbieta Więckowska i Jerzy Horczak. Filmy czeskie i słowackie mają napisy w języ-

ku polskim, wszystkie można obejrzeć na stronie <https://www.youtube.com/playlist?list=PL4IY08-jPnmUVAGBrR-djbNO8h3qL2l3CL>.

### 1–6 sierpnia 2023 r.

W Lizbonie w Portugalii odbyły się **38 Światowe Dni Młodzieży** – spotkanie młodych katolików z papieżem Franciszkiem, w którym uczestniczyło około 1,5 miliona osób z całego świata, w tym skauci i skautki. Wśród nich była też reprezentacja Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP. Więcej na str. 8.

### 1–12 sierpnia 2023 r.

Reprezentacja ZHP pod komendą naczelniczki hm. Martynty Kowackiej uczestniczyła w **25 Światowym Jamboree Skautowym w SaeManGeum (Jeollabuk-do) w Korei Południowej**. Podczas uroczystej ceremo-



nii zamknięcia Jamboree na seulskim stadionie, z udziałem 535 polskich harcerzek i harcerzy, koreańscy gospodarze oficjalnie przekazali flagę Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) Związku Harcerstwa Polskiego – organizatorowi następnego, 26 Światowego Jamboree Skautowego, które odbędzie się w Polsce, w Gdańsku w 2027 r. pod hasłem „Bravely”.

6 lipca 2023 r. w wieku 61 lat **hm. Agnieszka Ciesielska** – zasłużona instruktorka Chorągwi Łódzkiej ZHP. Przerzeczanie Harcerskie złożyła w 1972 r., Zobowiązanie Instruktorskie w roku 1981. Pełniła w Związku wiele funkcji – była drużynową, zastępczynią komendantki Hufca Kutno ds. programu i pracy z kadrą (1997–2007), a następnie komendantką hufca Kutno (2007–2015). Przewodnicząca HKR (2015–2016), członkini Komendy Chorągwi Łódzkiej (2003–2007), Rady Chorągwi Łódzkiej (2015–2017), chorągwianej KSI (2019–2023), Referatu Seniorów i Starszyny Chorągwi Łódzkiej (2019–2023), sekretarz KSI Hufca ZHP Gostynin (2020–2023), przewodnicząca kutnowskiego Kręgu Seniorów i Instruktorów Dębowego Liścia im. Olgi i Andrzeja Małkowskich. Członkini Rady Naczelnej ZHP w kadencji 2005–2009. Za pracę i działalność odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” w stopniu srebrnym i złotym. Aktywna w pracy zawodowej i w harcerstwie – mimo długoletniej choroby – do ostatnich chwil życia, wspaniała nauczycielka i wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży. Zawsze gotowa do działania i podejmowania wyzwań. Lubiana, szanowana i otwarta na ludzi i świat. Autorytet i wzór do naśladowania.

16 lipca 2023 r. w wieku 94 lat **hm. Marian Szczęśniak**, harcerz Szarych Szeregów, wieloletni członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów i redaktor naczelny „Materiałów Historycznych” Stowarzyszenia. Z harcerstwem związany od 1936 r. W czasie II wojny światowej działał w drużynie Zawiszy w Kielcach – UI „Skala” pod pseudonimem „Mariusz”. W latach powojennych namiestnik zachowy, a następnie zastępca komendanta Hufca Kielce, komendant obozów i kursów drużynowych. Współorganizator Centralnych Manewrów Techniczno-Obronnych, współautor sprawności obronnych. Instruktor Głównej Kwatery ZHP w Wydziale Młodzieży Starszej. Dziennikarz, autor licznych publikacji poświęconych historii harcerstwa. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” z Rozetą-Mieczami, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Pro Memoria”. Wieloletni współpracownik i przyjaciel Muzeum Harcerstwa w Warszawie.



© WSBureau Inc. - JP POUTEAU

W Jamboree uczestniczył Zespół Zarządzający WSJ2027 w Polsce na czele z hm. Karolem Gzylem, komisarz zagraniczny hm. Mateusz Janik oraz przedstawiciele władz państwowych i Prezydent Gdańska, którzy zaprosili skautów całego świata do odwiedzenia Polski za 4 lata. Wizytę na Jamboree złożyli również członkowie Głównej Kwatery ZHP – zastępcy naczelniczki hm. Agata Erhardt-Wojciechowska i hm. Bartosz Bednarczyk, skarbniczka hm. Katarzyna Brzyska i phm. Dawid Schwann. Relacja z udziału naszej reprezentacji na str. 26.

### 11 sierpnia 2023 r.

Na zaproszenie ZHP w Seulu odbyło się pierwsze robocze spotkanie **Komitetu Koordynacyjnego 26 Światowego Jamboree Skautowego Polska 2027** oraz spotkanie z władzami WOSM. Podczas tych spotkań sekretarz Komitetu Pożytku Publicznego, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Wojciech Kaczmarczyk przekazał informację o przyjęciu przez Radę Ministrów uchwały dotyczącej wsparcia organizacji 26 Światowego Jamboree Skautowego w Polsce w 2027 r. Rada Ministrów deklaruje w niej wolę współpracy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego przy organizacji Jamboree oraz gwarantuje Światowej Organizacji Ruchu Skautowego podjęcie, zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym oraz prawem obowiązującym członków Unii Europejskiej, działań niezbędnych do wypełnienia zadań ZHP jako organizacji goszczącej Światowe Jamboree Skautowe.

### 10–13 sierpnia 2023 r.

Około 250 harcerskich seniorów z całej Polski spotkało się w Elblągu na **30 Ogólnopolskim Złazie Seniorów i Starszyny Harcerskiej ZHP**, który w tym roku gościł w Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej. Po zakwaterowaniu w czwartek w miejscowych bursach szkolnych i uroczystym apelu na placu przed elbląską katedrą następnego dnia uczestnicy wyruszyli na zwiedzanie miasta i okolicy. Trasa 1 wiodła przez Janów, Pasłęk, Ostródę, Pola Grunwaldu, Olsztynek do Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Perkoz”, trasa 2 to wycieczka na Mierzęję Wiślaną – Sztutowo, Przekop Mierzei, przeprawa przez Zalew Wiślany – do Fromborka, a trasa 3 – zwiedzanie Elbląga z niespodziankami (jak Galeria El Art. i Muzeum Elbląga).

Sobota była dniem, w którym cały zjazd przemieścił się do Fromborka, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji 50-lecia zakończenia Operacji 1001-Frombork, a następnego dnia po apelu, mszy świętej i koncercie organowym uczestnicy pożegnali się i wrócili do swoich domów. Komendantem tegorocznego zjazdu był phm. Radosław Potrac.

### 11–13 sierpnia 2023 r.

Frombork świętował 50-lecie zakończenia trwającej w latach 1966–1973 Operacji 1001-Frombork, podczas której harcerze odbudowywali zniszczone w czasie II wojny światowej miasto Mikołaja Kopernika. Z tej okazji odbył się **złot Honorowych Obywateli Fromborka i uczestników operacji** sprzed 50 lat. Punktem kulminacyjnym były sobotnie uroczystości, które rozpoczęły się apelem na Bulwarze Harcerskim z udziałem uczestników zlotu, przedstawiciele władz miasta i regionu, uczestników zjazdu seniorów i starszyny, harcerki i harcerzy oraz mieszkańców miasta. Wśród gości byli przedstawiciele władz ZHP – wiceprzewodnicząca ZHP hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka, członkowie Głównej Kwatery – skarbniczka hm. Katarzyna Brzyska i phm. Dawid Schwann oraz komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej hm. Maciej Micielski i komendantka Hufca Braniewo hm. Katarzyna Pawlicka – współorganizatorzy jubileuszowych uroczystości. Więcej na str. 55.





## SPOTKANIE MŁODYCH Z PAPIEŻEM FRANCISZKIEM

Światowe Dni Młodzieży to zapoczątkowane z inicjatywy Jana Pawła II w 1986 r. spotkania młodych katolików z papieżem, odbywające się co kilka lat. Przybywa na nie młodzież z całego świata, która chce wspólnie spędzić czas i modlić się. ŚDM to również festiwal religijny, widowiska taneczne, spektakle, pokazy filmowe, konferencje, spotkania międzyreligijne i ewangelizacyjne w kościołach, w trakcie których można doświadczyć Boga i różnorodnego przeżywania wiary.

**38 Światowe Dni Młodzieży odbyły się w stolicy Portugalii Lizbonie w dniach 1–6 sierpnia 2023 r.** Hasłem tegorocznego spotkania był fragment z Ewangelii wg św. Łukasza: „Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem” (Łk 1, 39). Związek Harcerstwa Polskiego od lat pełni Białą Służbę podczas spotkań z papieżem. W tym roku też w gronie wolontariuszy byli harcerze i harcerki z ZHP. Była też 50-osobowa reprezentacja Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej, która promowała wśród uczestników spotkania postać patrona polskiego harcerstwa bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

### ICCG, ICCS I CNE – OBÓZ SKAUTOWY, PIELGRZYMKA I WIELE WIĘCEJ

Jak podczas poprzednich Dni Młodzieży, również tym razem przed wydarzeniami centralnymi w Lizbonie **była możliwość wzięcia udziału w obozie skautowym – zgromadził on 750 skautek i skautów z całego świata.** Obóz był zorganizowany przez CNE – portugalską katolicką organizację skautową we współpracy programowej z ICCG – Międzynarodową Katolicką Konferencją Skautingu Żeńskiego i ICCS – Międzynarodową Katolicką Konferencją Skautingu. Każdego dnia obozu była msza święta, gry skautowe oraz zajęcia programowe dotyczące dwóch encyklik papieża Franciszka – „Laudato si” i „Fratelli Tutti”, orędzia na ŚDM oraz oficjalnych patronów. My wybraliśmy z nich dwoje młodych ludzi – bł. Chiare Badano i bł. Carla Acutisa, którzy, jak powiedział patriarcha Lizbony, pokazali, że życie w Chrystusie wypełnia i zbawia młodych wszystkich czasów. W obozie uczestniczyli m.in. skauci i harcerze z Francji,

Hiszpanii, Polski, Litwy, Ukrainy i Portugalii.

### PIELGRZYMKA FATIMA-LIZBONA

Przed oficjalnym spotkaniem z papieżem skauci i harcerze mogli też wziąć udział w pielgrzymce. Rozpoczęła się ona 27 lipca i trwała do 1 sierpnia. Skauci niesli na swoich ramionach wizerunek Matki Boskiej Fatimskiej z Fatimy aż do Lizbony, ostatni etap pielgrzymki odbył się na łodzi. 140-kilometrowa wędrówka była okazją do modlitwy i dzielenia się z innymi sposobem życia i pogłębiania doświadczenia wiary. W pielgrzymce wzięło udział 360 osób.

### SPOTKANIA Z PAPIEŻEM

Centralny program ŚDM rozpoczął się 1 sierpnia w parku Edwarda VII mszą inauguracyjną, którą patriarcha Lizbony kardynał Manuel Clemente odprawił dla ponad 150 tys. wiernych z różnych krajów. Podczas homilii do młodych odniósł się do tematu tegorocznego spotkania: *Maryja wyruszyła w drogę, a była*

wówczas tak młoda jak uczestnicy ŚDM, którzy również wyruszyli w drogę – często trudną z powodu dystansu, przesiadek i kosztów.  
– Tak właśnie możemy patrzeć na swoje życie – jak na drogę do przebycia, której kolejnym etapem jest każdy dzień.

3–6 sierpnia to cztery dni spotkań z papieżem Franciszkiem – msze święte, droga krzyżowa, czuwanie. Każde z nich gromadziło około 1,5 mln młodych, którzy modlili się razem z papieżem i z uwagą słuchali jego homilii, refleksji i wskazówek. Na pożegnanie Papież powiedział: *Drodzy młodzi, chciałbym spojrzeć w oczy każdego z was i powiedzieć: nie lękaj się! Ale powiem wam coś o wiele piękniejszego. To już nie ja, to patrzy teraz na was sam Jezus, patrzy na was Ten, który was zna, zna serce każdego z was, zna życie każdego z was, zna radości, zna smutki, sukcesy i porażki, zna wasze serce. I dziś do was mówi, tutaj w Lizbonie, podczas tych Światowych Dni Młodzieży: Nie obawiajcie się, nie bójcie się, odwagi, nie lękajcie się!*

Z tym wskazaniem uczestnicy 38 Dni Młodzieży wrócili z Lizbony do swoich domów.

**Następne spotkanie młodych odbędzie się w roku 2027 w Seulu w Korei Południowej.**

hm. Teresa Zawadzka  
przewodnicząca  
Zespołu Europejskiego ICCG

# 11 KONFERENCJA EUROPEJSKA ISGF

**T**ogetheress, Inspiration, Sustainability („Wspólnota, Inspiracja, Zrównoważony Rozwój”) to hasło 11 Konferencji Europejskiej Międzynarodowego Bractwa Skautów i Przewodniczek (ISGF), która obradowała w Ranum w Danii od 30 lipca do 3 sierpnia 2023 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele organizacji skupiających dorosłych skautów i przewodniczki z 23 europejskich krajów.

Uczestnicy konferencji dyskutowali o ochronie środowiska, globalnym ociepleniu i zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Gościem specjalnym była Connie Hedegaard – duńska dziennikarka i polityk, w latach 2004–2009 minister w duńskich rządach, a w latach 2010–2014 komisarz ds. działań w dziedzinie klimatu w Komisji Europejskiej, która przedstawiła ciekawą prezentację o globalnym ociepleniu w ujęciu historycznym.

W dyskusji pojawił się też wątek ukraiński. Materiał ZHP przedstawiony na posiedzeniu plenarnym (jako pierwsze wystąpienie po oficjalnym otwarciu) dotyczący pracy ZHP, w tym seniorów i starszyny, na rzecz pomocy uchodźcom z Ukrainy został szczególnie dobrze przyjęty i był tematem wielu rozmów i podziękowań.

Podczas konferencji przyjęto sprawozdanie za ubiegłą kadencję, w statucie zmieniono zapisy o możliwości zastępstw w przypadku rezygnacji w trakcie kadencji oraz ustalono, że dyskusja o składkach zostaje przeniesiona na następną konferencję. Nowy zarząd wybrał na przewodniczącą Sue Page z Wielkiej Brytanii, Subregion Europy Środkowej reprezentuje w nim Liliana Sotell, która przejęła funkcję skarbniczki.

W programie znalazły się też całodzienne wędrowki i wyprawy do osad Wikingów, parków etnograficznych, osad rybackich oraz inspirujące warsztaty rękodzielnicze – czerpanie papieru, wyroby ze skóry, makrama, tkactwo, wykorzystywanie surowców wtórnych. Bliższemu poznaniu się i budowaniu wspólnoty służyły wieczorne aktywności – wieczór międzynarodowy przygotowany przez uczestników oraz ognisko. Po oficjalnym zakończeniu konferencji część uczestników skorzystała też z propozycji 3-dniowego przedłużenia pobytu w Danii o zwiedzanie Kopenhagi.

Następna konferencja europejska odbędzie się w roku 2026 w Weimarze w Niemczech.

hm. Teresa Tarkowska-Dudek  
sekretarz zagraniczna  
przewodnicząca Subregionu Europy Środkowej ISGF

# WIATRACZEK ZAKRĘCIŁ SIĘ

**D**obiegła końca jubileuszowa edycja Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej! Młodzi artyści spotkali się od 6 do 16 lipca 2023 r. i na te 10 dni przemienili Kielce w Europejskie Centrum Kultury Młodzieży Szkolnej. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 1000 osób z Polski, Ukrainy oraz Mołdawii.

**Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej to wydarzenie, którego celem jest szlifowanie talentu młodych artystów, ale także prezentowanie ich dorobku.** Na Festiwalu możemy zobaczyć solistów, harcerskie drużyny artystyczne, zespoły wokalne, zespoły wokalo-instrumentalne, zespoły taneczne, grupy folklorystyczne oraz wiele innych. Przygotowania do niego trwają cały rok: szukamy kadry oraz konsultantów, pozyskujemy dotacje, dogadujemy miejsca zajęć, opracowujemy program... Sztab ludzi dba o to, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik przed przyjazdem naszych festiwalowiczów.

W Kielcach nikt się nie nudzi. W tym roku program składał się z dwóch dni przeglądów konkursowych, korowodu festiwalowego, pięciu dni warsztatów artystycznych, dwóch widowisk na scenie Amfiteatru Kadzielnia, czterech koncertów na kieleckim rynku, ogniska harcerskiego oraz gry miejskiej „Zakręcenie na Kielce”. Nie mogło za-

brnąć też specjalnego programu skierowanego do osób, które przez lata były związane z naszym festiwalem – w jego ramach odbyło się zwiedzanie wystawy „W nas brzmi młodość. 50 lat Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej” w Muzeum Historii Kielc oraz specjalna Gala Jubileuszowa.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się tradycyjnie przeglądami konkursowymi. Był to moment, kiedy rozpoczęła się rywalizacja naszych uczestników o „Jodły” – czyli tradycyjne festiwalowe statuetki. Są one wręczane w poszczególnych kategoriach dopasowanych do wieku uczestników oraz rodzaju ich prezentacji. Równocześnie trwały przygotowania do Koncertu Jubileuszowego „Gospodarze-Gościom”, który podziwialiśmy w sobotni wieczór. Był to niesamowity show, którego zadaniem było przywitanie naszych festiwalowych gości. **Na scenie Kadzielni wystąpiło ponad 560 osób.** Oprócz świętokrzyskich artystów pojawili się tam także wielokrotni laureaci i zdobywcy Złotych Jodeł na wcześniejszych edycjach festiwalu – odpowiedzieli oni na nasze zaproszenie do udziału w tym koncercie. To było wspaniałe widowisko, świetnie pokazujące wieloletnią historię festiwalu.

Ważnym elementem programu były także warsztaty artystyczne. Przez pięć dni uczestnicy dosko-





# JUŻ PO RAZ 50!

nalili swoje umiejętności pod czujnym okiem profesjonalnych konsultantów artystycznych. W tym roku nasi uczestnicy pracowali z: Tomaszem Rowińskim, Andrzejem Wolskim, Andrzejem Piasiecznym, Katarzyną Lisowską, Elżbietą Pańtak, Mariuszem Jasuwienasem, Hanną Liaskovich, Olą Królik, Violetą Ojrzyńską, Antoniną Kamińską, Małgorzatą Ziółkowską, Aleksandrą Lipińską, Anną Budnicką, Wojciechem Lipińskim, Moniką Wielińską oraz Samuelą Modzelewską.

Zanim rozpoczęliśmy maraton koncertów na rynku, odbył się barwny korowód, w trakcie którego nasi uczestnicy pokonali trasę główną ulicą Kielc na rynek i pokazali się mieszkańcom miasta. Było głośno, kolorowo i radośnie – wszyscy kielczanie poczuli niesamowitą energię naszych festiwalowiczów. Na jego zakończenie prezydent Kielc Bogdan Wenta wręczył nam klucze do bram miasta, co jest symbolem przejścia władzy w mieście przez naszych uczestników. Od tego momentu przez cztery wieczory scena na rynku była zajmowana przez prezentujących się miastu uczestników „Wiatraczka”.

Nie zabrakło też chwil refleksji. **W trakcie Gali Jubileuszowej podziękowaliśmy osobom, które przez lata dbały o nasz „Wiatraczek”.** Na spotkaniu pojawili się dawni komendanci festiwalu,

osoby ze sztabów organizacyjnych, a także obecne oraz dawne władze miasta i województwa. Był to moment pełen wspomnień, ale także budujących rozmów o przyszłości tego wydarzenia.

Tradycyjnym już podsumowaniem był Koncert Galowy Laureatów, na którym wystąpili nagrodzeni w tegorocznej edycji. Na scenie pojawiło się blisko 500 osób, które sprawiły, że hasło przewodnie koncertu „Wiatraczek – Ja i Ty” przez następne dni niosło się echem po Kielcach. Oprócz cudownych artystycznych wrażeń nie zabrakło też najszczerzej emocji naszych uczestników – były wybuchy radości, a także łzy wzruszenia. **W tym roku rozdaliśmy 70 festiwalowych jodeł, 30 wyróżnień oraz 1 nagrodę przechodnią.**

Krótko mówiąc – lepszemu jubileuszu nie mogliśmy sobie wymarzyć! Jednak już teraz zapraszamy na kolejny 51 Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej. Gwarantujemy, że będzie się działo!

**PHM. AGNIESZKA STOCHMAL**

ZASTĘPCZYNI KOMENDANTA CHORĄGWI KIELECKIEJ  
RZECZNICZKA PRASOWA FESTIWALU



## 38 ŚWIATOWA KONFERENCJA WAGGGS W NIKOZJI NA CYPRZE

# MARZ, DZIAŁAJ, PRZEWÓDŹ: PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO NAS!

**T**egoroczne lato obfitowało w wiele międzynarodowych i zagranicznych spotkań skautowych, w których uczestniczyli także członkowie i członkinie ZHP. Jak to bywa przy okazji takich wydarzeń, nie zabrakło wrażeń, nowych przyjaźni, wymiany doświadczeń, ale i wielu dni, a nawet tygodni i miesięcy wcześniejszych intensywnych przygotowań.

Jednym z takich międzynarodowych wydarzeń tego lata była **38 Światowa Konferencja WAGGGS, w której uczestniczyły delegacje z prawie 110 krajów, w tym sześciuosobowa reprezentacja ZHP** w składzie: główna delegatka – phm. Aniela Radecka, delegatka: hm. Monika Dreik, obserwatorzy: hm. Bartosz Bednarczyk, hm. Aleksandra Polesek, phm. Maria Rerych, hm. Katarzyna Sobierajska. Konferencja odbyła się w dniach 26–31 lipca 2023 r. w Nikozji na Cyprze. Choć samo wydarzenie trwało jedynie kilka dni, to delegacje przygotowywały się do niego już kilka miesięcy wcześniej, czytając dokumenty konferencyjne i raporty oraz uczestnicząc w spotkaniach online zarówno na poziomie europejskim, jak i globalnym. Pierwszym takim

spotkaniem przygotowawczym przed konferencją było kwietniowe spotkanie komisarek zagranicznych Regionu Europejskiego w ośrodku światowym WAGGGS w Our Chalet w Szwajcarii, w którym uczestniczyła ówczesna komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik wraz ze swoją zastępczynią phm. Anielą Radecką.

## CZYM JEST KONFERENCJA?

Światowe Konferencje WAGGGS odbywają się raz na trzy lata i stanowią dla ruchu święto demokracji, okazję do budowania planów na przyszłość i wzmacniania kontaktów międzynarodowych. Przebieg i znaczenie konferencji można porównać do naszego zjazdu. Ustępujące władze (Komitet Światowy) przedstawiają sprawozdania z ostatnich trzech lat, podsumowują realizację celów i zadań, prezentują plan operacyjny i strategię organizacji na przyszłość (w przypadku WAGGGS to obecnie strategia na lata 2024-2029, opracowana we współpracy z organizacjami członkowskimi – w konsultacjach uczestniczyło ponad 80 organizacji, w tym ZHP). Kon-

ferencja przyjmuje uchwały, które zobowiązują Komitet Światowy do konkretnych działań oraz wybiera nowe członkinie Komitetu na sześcioletnią kadencję. **Na Światowej Konferencji spotykają się wszystkie regiony, których w WAGGGS jest pięć: Afrykański, Arabski, Azji i Pacyfiku, Europejski oraz Półkuli Zachodniej.**

## WITAMY W NIKOZJI

Poprzednia Światowa Konferencja WAGGGS w 2021 r. odbyła się online ze względu na ograniczenia związane z pandemią. To uczyniło tegoroczną konferencję jeszcze bardziej intensywną i pełną wrażeń – w końcu można było spotkać się na żywo! Sześć dni konferencji było wypełnione rozmowami, podsumowaniami ostatnich trzech lat (zarówno pod względem orga-



nizacyjnym, jak i finansowym) oraz dyskusjami, które przeplatało nawiązywaniem nowych relacji oraz rozwijaniem tych już istniejących. Niewątpliwie takim wyjątkowym wydarzeniem był wieczór cypryjski zorganizowany w Ogrodach Metochi Kykkou oraz wieczór międzynarodowy, podczas którego każda z delegacji miała okazję zaprezentować swój kraj i jego kulturę. Na polskim stoisku można było skosztować tradycyjnych krówek, toruńskich pierników i przepysznych galaretek w czekoladzie, zrobić sobie zdjęcie w wianku i ludowej chuście, a nawet nauczyć się łamańca językowego i w nagrodę otrzymać kartkę z pieczątką przygotowaną specjalnie z okazji konferencji przez Poczta Harcerską ZHP nr 14 Sulejówek.

Ważnym wydarzeniem była ceremonia otwarcia, która odbywała się w starożytnym amfiteatrze w Kurionie i była niezwykle wzruszającym momentem. **Organizatorkami konferencji były skautki ze Związku Skautek Cypru (The Girl Guides Association of Cyprus)** i to one zadbały o właściwą oprawę i program uroczystości: ceremonię

flag, przemówienie naczelniczki Związku Skautek Cypru Marii Kodjamani, przemówienie przewodniczącej Komitetu Światowego WAGGGS Heidi Jokinen, przemówienie prezydenta Cypru Nikosa Christodulidisa, występ artystyczny pod tytułem „Pozwól, że opowiemy swoją historię”, a nawet zaprezentowanie specjalnie skomponowanego z okazji konferencji hymnu „Marz, działaj, przewódź: przyszłość należy do nas!”. Podczas tego wieczoru delegacja ZHP miała zaszczyt spotkać się z ambasadorką Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Cypryjskiej Ireną Lichnerowicz-Augustyn. Z panią ambasadorką mieliśmy okazję porozmawiać o tym, jak działa ZHP i jak wyglądają struktury Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek.

## CZAS WAŻNYCH DECYZJI

Po uroczystym otwarciu przyszedł czas na intensywne konferencyjne dni, wypełnione rozmowami o strategii, planach, ofercie programowej WAGGGS oraz jej realizacji w regionach i organizacjach. Konsultacje

i rozmowy na temat proponowanych uchwał i poprawek trwały kilka dni. Konferencja przyjęła m.in. uchwały dotyczące:

- zbadania możliwości organizacji światowego zlotu WAGGGS,
- przeprowadzenia ewaluacji funkcjonowania ośrodków światowych WAGGGS,
- nadania priorytetu pracom nad osiągnięciem rezultatu numer 3 strategii WAGGGS – „Zrównoważony WAGGGS” i zwołania nadzwyczajnej konferencji w 2024 r.

**Kolejny ważny moment konferencji to wybory sześciu nowych członkiń Komitetu Światowego WAGGGS.** Komitet składa się z 17 członkiń: 12 wybieranych przez organizację członkowskie podczas konferencji światowych na sześcioletnią kadencję oraz 5 przewodniczących regionów, które wchodzi do Komitetu Światowego WAGGGS na 3 lata. W tym roku do Komitetu Światowego kandydowało aż 16 osób. Każdy region WAGGGS reprezentowało co najmniej kilka kandydatek, a z Regionu Europejskiego były to: Monika Dreik (ZHP), Fiona



Zdjęcia: archiwa prywatne uczestników konferencji





Lejosne (Scouts et Guides de France) oraz Signe Obel (Pige-spejdernes Fællesråd Danmark). **Wszystkie trzy kandydatki z Europy zostały wybrane na członkinie Komitetu Światowego**, a wraz z nimi swoją służbę rozpoczynają też: Helga Mutasingwa (Tanzania Girl Guides Association), Josephine Mwangi (Kenya Girl Guides Association) i Sharrada Segeran (Girl Guides Association Malaysia). **Nową przewodniczącą Komitetu Światowego została Candela Gonzalez (Asociación Guías Argentinas), a wiceprzewodniczącymi Fiona Lejosne i Christiane Rouhana (Association des Guides du Liban).** Dla naszej delegacji wybór kandydatki z ZHP na członkinię Komitetu Światowego WAGGGS oraz kampania wyborcza poprzedzająca konferencję to był niezwykle czas, pełen emocji i wrażeń. Jesteśmy ogromnie dumni z Moniki i życzymy jej powodzenia!

## PRZESTRZEŃ DLA REGIONÓW I WARSZTATY

Podczas Światowej Konferencji nie zabrakło przestrzeni na spotkania w gronach regionów. Prowadzone równolegle sesje konferencyjne dla każdego z regionów stworzyły możliwość podzielenia się aktualnościami przez przedstawicielki władz regionalnych WAGGGS. W przypadku Regionu Europejskiego były

to przewodnicząca Komitetu Europejskiego Paula Neher oraz przedstawicielka Biura Europejskiego WAGGGS Aina Fontanella, odpowiedzialna za kontakt z organizacjami członkowskimi. Sesje regionalne były też dobrą okazją do podsumowania dotychczasowej działalności grup wolontariuszek regionalnych, zaprezentowania zestawienia projektów z WAGGGS Appeal (Ukraine) – Funduszu WAGGGS na rzecz Ukrainy, w którym uczestniczy też ZHP i realizuje różne działania na rzecz uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy, nagród i podziękowań.

Bardzo ciekawą częścią konferencji były warsztaty tematyczne, zorganizowane w celu przybliżenia uczestnikom możliwości wdrażania globalnej oferty programowej WAGGGS na poziomie lokalnym, oferty ośrodków światowych, wydarzeń związanych z liderstwem i ochroną środowiska (Juliette Low Seminar, Helen Storrow Seminar). Ponadto odbyły się panele, dotyczące misji i strategii WAGGGS oraz planu działania na najbliższe lata.

Jednym z miłych akcentów konferencji było rozstrzygnięcie konkursu na najbardziej przyjazne dla środowiska uczestnictwo w konferencji – wśród ośmiu laureatek z najlepszymi wynikami znalazła się członkini delegacji ZHP – phm. Maria Rerych.

## CO DALEJ...?

Tegoroczna konferencja była zwieńczona wzruszającą i pełną wrażeń ceremonią, podczas której flaga WAGGGS została przekazana organizatorkom kolejnej konferencji. Tym samym czas pobytu naszej delegacji w Nikozji dobiegł końca i przyszedł moment na refleksję, co nowego przyniesiemy do naszej organizacji, aby szerzyć misję WAGGGS w codziennym działaniu z jednostkami ZHP, wzmacniać młode osoby w ich rozwoju i budowaniu lepszego świata dla nas wszystkich. Wszak członkostwo w WAGGGS, którego jesteśmy współzałożycielem, jest dla nas ważnym elementem dziedzictwa i tożsamości, nawiązaniem do tradycyjnych wartości skautowych. Jest też uwiarygodnieniem skautowego charakteru współczesnego ZHP i potwierdzeniem roli, jaką odgrywa w europejskim i globalnym ruchu. Choć do następnej Światowej Konferencji jeszcze trzy lata, to już nie możemy się doczekać kolejnego spotkania! Zdecydowano, że **39 Światowa Konferencja WAGGGS zostanie zorganizowana w mieście Krong Siem Reap w Kambodży** przez Związek Skautek Kambodży (Girl Guides Association of Cambodia).

PHM. ANIELA RADECKA  
HM. KATARZYNA SOBIERAJSKA



Udział delegacji ZHP w 38 Konferencji Światowej WAGGGS był współfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2023 i Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030.

# BĄDŹ GOTOWA, BY PRZEWODZIĆ

**P**przed 38 Światową Konferencją WAGGGS miałam wiele obaw – nie wiedziałam, czy posiadam dostateczną wiedzę i umiejętności, aby w pełni uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu, a dodatkowo stresowało mnie to, że poza naszą polską delegacją nie znam uczestniczących w nim osób. Wszelkie wątpliwości rozwiązało spotkanie młodych delegatek przed konferencją, które odbywało się pod hasłem „Bądź gotowa, by przewodzić”. Gdy tylko się rozpoczęło, wiedziałam, że jestem we właściwym miejscu.

25 lipca w Larnace spotkało się ponad 120 uczestniczek Światowej Konferencji poniżej 30 roku życia, ze wszystkich 5 regionów WAGGGS. Hasło przewodnie nie było przypadkowe – wbrew pozorom wydarzenie nie zostało zorganizowane po to, aby zapoznać nas z proceduralną stroną konferencji, choć nie zabrakło symulacji obrad, praktykowania zabierania głosu czy głosowania nad uchwałami. Założenia organizacyjne skupiały się na zwiększeniu wiedzy w zakresie zarządzania i pracy nad pewnością siebie, aby żadna z młodych uczestniczek nie czuła stresu, zabierając głos podczas obrad, i miała zapewnione wszechstronne wsparcie przed, w trakcie i po konferencji. Organizatorki stanęły na wysokości zadania: umożliwiły nam stworzenie bezpiecznej przestrzeni, w której obowiązują

takie zasady, jak empatia czy poszanowanie różnic kulturowych. Ponadto osoby organizujące to spotkanie, stosując różnorodne formy pracy, przekazały nam niezbędną wiedzę w bardzo przystępny sposób.

Każda z sesji wykorzystywała różne metody warsztatowe, co świetnie komponowało się z wizją tego, że mimo dzielących nas różnic zmierzamy w tym samym kierunku. To, co niezmiennie zachwyca mnie na poziomie międzynarodowym, to obecność elementów kluczowych także w metodzie i metodyce ZHP – przemienność form, uczenie w działaniu czy też wzajemność oddziaływań.

**Moje oczekiwania wobec tego przedkonferencyjnego spotkania zostały całkowicie spełnione – chciałam poczuć się na tyle pewnie, aby nie tylko być na konferencji, lecz móc w niej w pełni uczestniczyć.** Nie byłoby to możliwe, gdyby nie zaufanie do młodych kobiet i dziewcząt i wiara w to, że mogą być liderkami. To niesamowite młode osoby, które mają świadomość tego, co dzieje się na świecie i są gotowe podejmować działania, przyczyniające się do realnej zmiany. Jedną z sześciu postaw przywódczych w modelu liderkim WAGGGS – przywództwa w kontekście – dotyczy postawy otwartości na świat, która w połączeniu z działaniem lokalnym

może zapoczątkować nieszablone rozwiązania problemów, z jakimi mierzą się ludzie w różnych krajach. Po tym wydarzeniu czuję, że jestem gotowa przyjąć tę postawę dzięki wzajemności oddziaływań i wcielić ją w życie.

**Co przede wszystkim czuję? Niesamowitą wdzięczność i radość, że odważyłam się polecieć sama na Cypr dzień wcześniej niż pozostałe osoby z delegacji ZHP i poznać wiele wyjątkowych dziewcząt i chłopców z całego świata.** Podczas spotkania nawiązałam dużo kontaktów, które będę utrzymywać zarówno na polu potencjalnej współpracy międzynarodowej, jak i w życiu codziennym. Dzięki obecności tych osób ani przez chwilę nie czułam się na Światowej Konferencji zagubiona – mogłam zadawać pytania, wymieniać doświadczenia i nawiązywać nowe przyjaźnie.

38 Światowa Konferencja WAGGGS dobiegła końca, jednocześnie zapoczątkowując wiele zmian w moim życiu harcerskim oraz prywatnym. Myślę, że jest to kamień milowy w mojej pracy jako szefowej Zespołu Zagranicznego „JUMBO!” Hufca ZHP Łódź-Górna, pełnomocniczki zagranicznej Chorągwi Łódzkiej oraz w realizacji próby harcmistrzowskiej.

PHM. MARIA RERYCH



Rozmowa  
z hm. **Moniką**  
**Dreik**, nową  
członkinią  
Komitetu  
Światowego  
WAGGGS

## ŚLADAMI DRUHN Y OLGI...

**Moniko, najpierw serdeczne gratulacje! Jesteś drugą po Oldze Małkowskiej Polką, która weszła w skład Komitetu Światowego WAGGGS, została wybrana spośród kilkunastu kandydatek. To naprawdę powód do dumy – dla Ciebie i Związku Harcerstwa Polskiego.**

Dziękuję! Tak, pisałam o tym w **moim pamiętniku**, ale chcę powtórzyć – dla mnie to był wyjątkowy moment. Ja, taka zwyczajna Monia, zobaczyłam swoje nazwisko wśród nowo wybranych członkiń Komitetu Światowego... To było niesamowite! Nigdy nie myślałam, że mogę sięgnąć tak wysoko. Gdy byłam komisarką zagraniczną, mówiono mi czasem, że pełnię ważną funkcję, że jestem ważna, ale ja nigdy tak nie myślałam, to był po prostu kolejny etap mojej służby instruktorskiej. Choć wiem, że robiłam ważne rzeczy, działając z pasją, po prostu wkładałam w pracę na tej funkcji dużo serca, czasu i energii. I tak postrzegałam zgłoszenie swojej kandydatury do Komitetu Światowego

– i prawdę mówiąc, nie bardzo wierzyłam, że zostanę wybrana – przecież startowało nas w wyborach 16, a miejsc było sześć. Miałam nadzieję, ale niczego nie byłam pewna. Już w trakcie „kampanii wyborczej” tyle osób mnie wspierało, podnosiło na duchu, mówiło, że jestem silna, że dam radę. I wtedy, w Nikozji, w chwili wyboru poczułam ogromną radość, czyste szczęście. Miałam poczucie, że dzieje się historia, że pisze się heristoria... Znam historię harcerstwa – jak wstępowaliśmy do WAGGGS, jak potem po latach nieobecności wracaliśmy do światowej rodziny skautowej, jak niełatwy był to proces. Ale ja całe moje harcerskie życie byłam członkinią WAGGGS. A potem przez 7 lat jako komisarka zagraniczna dzień w dzień robiłam wszystko, co możliwe, żeby przekazywać wiedzę o tej organizacji, przekładać jej działania na nasz harcerski język, kontynuować to, co robiły moje poprzedniczki. Efekty są widoczne. ZHP jest silną organizacją, wyróżniającą się na arenie





międzynarodowej, korzystając z zasobów światowej organizacji, współpracując z organizacjami członkowskimi. Bierzymy aktywny udział w dyskusjach, nasz głos jest słyszalny i wyraźny. Z całą pewnością mamy znaczący udział w kształtowaniu globalnych działań i realizowaniu wizji i misji WAGGGS. To widoczne nie tylko przez pryzmat posiadania kandydatki czy teraz członkini Komitetu Światowego, ale też dzięki temu, jaką jesteśmy organizacją i jak się rozwijamy w harmonii z WAGGGS i wspólnie ramię w ramię z innymi organizacjami skautowymi w Europie i na świecie.

### Więc była radość...

Tak, ale nie tylko – poczułam też ulgę, że już wiem, jaki będzie kolejny rozdział mojej służby i że mogę – może to brzmi górnolotnie, ale tak to czuję – „oddać całą siebie” światu. O ZHP, o moją organizację i jej zaangażowanie w sprawy WAGGGS jestem spokojna, bo przekazałam funkcję komisarki zagranicznej ZHP osobie najlepiej przygotowanej do pełnienia tej funkcji – mojej zastępczyni, phm. Anieli Radeckiej.

I kolejne, co wtedy poczułam – to odpowiedzialność. Pomyślałam właśnie o naszej Oldze Małkowskiej i o tym, że mogę kroczyć jej śladami. Poczulałam, jak przeszłość łączy się z teraźniejszością i w jakiś sposób z przyszłością. To duża odpowiedzialność...

### Jesteś więc od 29 lipca 2023 r. członkinią Komitetu Światowego WAGGGS. Możesz przybliżyć naszym czytelnikom jego strukturę, zadania?

Komitet Światowy składa się z 17 osób. Pięć z nich to przewodniczące pięciu regionów WAGGGS – wybierane są na konferencjach regionalnych co trzy lata i automatycznie wchodzi w skład Komitetu Światowego, pozostałe 12 jest wybieranych podczas konferencji światowej na 6 lat – przy czym co trzy lata wybiera się 6 nowych członkiń, tak „na zakładkę”, by zapewnić ciągłość zarządzania. Zgodnie z Konstytucją WAGGGS w składzie komitetu powinny być dwie osoby poniżej 30 roku życia. Podczas konferencji w Nikozji wybieranych było 6 nowych członkiń, w tym dwie, które nie ukończyły 30 lat. W praktyce więc wybierano 4 starsze

spośród 12 zgłoszonych i 2 młodsze spośród 4. Rywalizacja więc była, choć ja nie postrzegałam jej jako walki. Czytając informacje o kandydatkach w przygotowanym przez Komitet Nominacyjny booklecie, pomyślałam sobie – nooooo..., niczego sobie towarzystwo, łatwo nie będzie! Każda ze zgłoszonych osób mogła pochwalić się wieloma osiągnięciami na polu zawodowym, w działalności społecznej i służbie skautowej, każda z barwną historią i doświadczeniem. Ale dla mnie najważniejsze było, żeby komitet był silny i mógł odważnie kreować działania WAGGGS. Gdy przygotowywałam swoją prezentację, zależało mi, żeby świat mógł mnie poznać taką, jaka jestem, żeby głosowali nie na zdjęcie, a docenili to, kim jestem i co mogę wnieść do pracy komitetu.

### Jesteście wszystkie wolontariuszkami, mieszkacie w różnych krajach, ba, na różnych kontynentach. Jak często będziecie się spotykać, jak funkcjonuje na co dzień Komitet Światowy?

Tak, w składzie komitetu są przedstawicielki ze wszystkich kontynentów i wszystkie jesteśmy wolontariuszkami. Niektóre z członkiń komitetu znałam już wcześniej, bo wybierałam je na poprzedniej konferencji (choć nie ze wszystkimi miałam szansę się spotkać – konferencja w 2021 r. z powodu pandemii odbywała się online). Z druhami z Europy spotykałyśmy się na konferencjach regionalnych, seminariach, warsztatach. Inne były wcześniej komisarkami zagranicznymi w swoich organizacjach lub wolontariuszkami WAGGGS i kontaktowałyśmy się podczas realizacji różnych przedsięwzięć, jak Roverway, kurs pełnomocników, obchody Dnia Myśli Braterskiej.

Wszystkie razem w pełnym składzie miałyśmy możliwość spotkać się trzy razy jeszcze podczas konferencji. Pierwsze spotkanie miało charakter mniej formalny, chodziło o to, żebyśmy wszystkie poznały się nawzajem. Podczas drugiego – oficjalnego – wybrałyśmy z naszego grona przewodniczącą i wiceprzewodniczącą komitetu. Trzecie odbyło się zaraz po zakończeniu konferencji i było pierwszym spotkaniem nowo wybranego Komitetu Światowego WAGGGS z przedstawicielami Biura Światowego.

## Po konferencji rozjechałyście się do swoich domów. Kiedy spotkacie się ponownie?

Na żywo spotkamy się dopiero w 2024 r. Ale już w ciągu pierwszego miesiąca miałyśmy indywidualne spotkania online, podczas których rozmawiałyśmy o tym, jakie doświadczenia możemy wnieść do pracy komitetu, w jakich dziedzinach jesteśmy specjalistkami. Wszystko po to, żeby potem łatwiej było dzielić się zadaniami. A w pierwszych tygodniach września trwa onboarding, czyli spotkanie wprowadzające, kiedy omawiamy różne tematy, role, opis zasobów WAGGGS, sposób funkcjonowania i relacje. Były pierwsze dyskusje, inspirujące rozmowy, pytania i zgłębianie tematów, które przed nami.

## Jakie zadania stoją przed Komitetem Światowym w tej kadencji? Na czym polegać będzie wasza praca?

To oczywiście przede wszystkim realizacja zadań statutowych, strategii i uchwał konferencji – poprzednich, jeśli były to programy długofalowe, i tych ostatnich, podjętych w Nikozji. Oczywiście Komitet Światowy nie realizuje tych zadań sam, ma do pomocy inne komitety i grupy robocze. Jest więc pięć komitetów regionalnych: Europejski, Afrykański, Arabski, Azji i Pacyfiku oraz Półkuli Zachodniej. Są one wybierane podczas konferencji regionalnych i odpowiadają przed zarządkiem światowym. Ponadto mamy cztery inne komitety: Komitet ds. Audytu, Finansów i Zarządzania Rysikiem, który nadzoruje planowanie finansowe, budżetowanie, weryfikuje zarządzanie ryzykiem, nadzoruje procesy audytu zewnętrznego, zarządzanie inwestycjami, majątkiem i nieruchomościami; Komitet ds. Zarządzania, którego zadaniem jest zapewnienie Komitetowi Światowemu WAGGGS wsparcia w zakresie zarządzania, doradztwa i poradnictwa, promowanie i rozwijanie skutecznych praktyk i polityk w zakresie zarządzania na poziomie globalnym i regionalnym; Komitet Nominacyjny – kierujący procesem poszukiwania, sprawdzania i nominowania wykwalifikowanych osób do Komitetu Światowego i komitetów regionalnych, współpracujący w tym zakresie z organizacjami członkowskimi, a także Komitet ds. Ludzi,

który ma zapewnić Komitetowi Światowemu nadzór nad spełnieniem wymogów prawnych i przestrzeganiem najlepszych praktyk zarówno wobec pracowników, jak i wolontariuszy, działających w tej organizacji charytatywnej. Jest też grupa robocza ds. składki członkowskiej. Przewodniczącą Komitetu Światowego, skarbniczką i dyrektorem naczelna (CEO) stają się automatycznie członkiniami wszystkich komitetów i grup roboczych.

W przyszłości mogą powstać inne grupy robocze. Będziemy rozważać, w jaki sposób przebiegać będzie realizacja uchwał 38 Konferencji – m.in. dotyczących przeprowadzenia ewaluacji funkcjonowania ośrodków światowych WAGGGS, zbadania możliwości organizacji światowego zlotu WAGGGS, priorytetyzowania finansów, zaangażowania w sprawy związane z prawami kobiet i dziewcząt czy zmianami klimatu.

Operacyjnie na co dzień pracę komitetu wspiera Biuro Światowe (jego siedziba mieści się w tym samym budynku, co ośrodek światowy WAGGGS „Pax Lodge” w Londynie) z zatrudnionymi pracownikami oraz wolontariusze.

## Jak myślisz, a może już wiesz – jakie swoje doświadczenia, umiejętności będziesz chciała wykorzystać w pracy w komitecie, gdzie widzisz swoje miejsce?

Tworzyłam swoją kampanię jako coś naturalnego, chciałam pokazać siebie, to, co umiem, czego doświadczyłam w różnych sferach mojego życia, i to wszystko chciałabym wykorzystać w mojej pracy dla WAGGGS – doświadczenie z pracy na różnych funkcjach w mojej organizacji – Związku Harcerstwa Polskiego, operacyjne, ale i w zakresie wyznaczania celów; znajomość świata i języków obcych, umiejętność patrzenia z perspektywy innych ludzi. Mam męża skauta, którego poznałam na Światowym Jamboree – to też doświadczenie międzynarodowe. ;) Mieszkam obecnie w Szwajcarii, pracuję w firmie farmaceutycznej w międzynarodowym zespole w departamencie jakości – zajmujemy się procesami i procedurami oraz zarządzaniem ryzykiem. Zobaczymy w najbliższym czasie, gdy zakończy się „audyt umiejętności i doświadczeń” wszystkich członkiń komitetu, które z tych moich



umiejętności będą najbardziej przydatne i w jakim obszarze.

**Zadam teraz pytanie, którego sama – jako wieloletnia instruktorka Wydziału Zagranicznego, uczestniczka działań, które w latach 90. doprowadziły ZHP do powrotu do obu światowych organizacji skautowych, nigdy bym nie zadała. Ale – o dziwo – pojawia się ono co jakiś czas wśród kolejnych pokoleń instruktorskich: po co nam podwójna przynależność do organizacji światowych, a czasem wprost: co nam daje ten WAGGGS?**

Zawsze lubię wyjść od celu. Misją WAGGGS jest wspieranie dziewcząt i młodych kobiet, żeby mogły rozwijać swój potencjał i stawać się obywatelkami świata. W wielu krajach, w wielu regionach świata, gdzie kobiety z różnych przyczyn – kulturowych, religijnych, ekonomicznych mają dużo mniejsze szanse edukacji i rozwoju osobistego, to właśnie WAGGGS jest organizacją, która „niesie kaganek oświaty”, umożliwiała dziewczętom udział w działaniach o charakterze edukacyjnym, uczy pracy w grupie, pokazuje perspektywy. Świat to nie tylko Europa! Nie zawsze o tym pamiętamy. W naszej części świata świadomość i pozycja kobiet jest inna, choć też nie zawsze idealna...

**Ale przecież WAGGGS oferuje swój program również organizacjom koedukacyjnym.**

Oczywiście, najlepszym przykładem jest to, jak my – ZHP, organizacja zrzeszająca chłopców i dziewczęta, korzystamy z tych programów – wspomnijmy chociażby obchody Dnia Myśli Braterskiej i coroczne zadania z propozycji programowej WAGGGS na Światowy Dzień Myśli Braterskiej (ang. World Thinking Day), programy „Dobrze być sobą” (ang. Free Being Me), „Bądź sobą, działaj!” (ang. Action on Body Confidence) czy „Surf Smart”. A poza tym – byliśmy jako ZHP założycielami i WOSM, i WAGGGS – obie te organizacje rozwijały się równolegle, obie są spójne i obie są potrzebne. WAGGGS to 153 organizacje członkowskie na całym świecie, 8,8 miliona osób, ośrodki na różnych kontynentach – jakaż to możliwość nawiązywania kontaktów, poznawania różnych

kultur. Zachęcam do „zagranicznej ciekawości” zamiast zastanawiania się, po co nam to.

Nie można patrzeć na świat z pozycji tego, co nam się opłaca czy przydaje, nie na tym polega braterstwo i siostrzeństwo. Gdy wracaliśmy po latach do skautowej rodziny, otrzymaliśmy duże wsparcie, również finansowe. Mam poczucie, że coraz bliżej jest ten moment, kiedy powinniśmy zacząć zastanawiać się, co my możemy dać innym, słabszym, potrzebującym wsparcia. Rozejrzyjmy się, gdzie jest ta siostra i ten brat, którzy nas potrzebują. Jedną z największych wartości przynależności do WAGGGS, podobnie jak i do WOSM, jest to, że siedzimy pod tym wspólnym parasolem, możemy czerpać z doświadczeń innych i możemy dawać! Zmieniać świat razem z innymi – świat rozumiany jako całość, a nie tylko wybrany „nasz” jego fragment.

**To piękna puenta naszej rozmowy, ale może chciałabyś jeszcze coś dodać?**

Tak. Chcę powiedzieć, że to, że zdecydowałam się kandydować i to, że zostałam wybrana do Komitetu Światowego, pokazuje, że można i warto to robić na różnych poziomach – w hufcu, w chorągwi. Warto zgłaszać się, brać odpowiedzialność, uczestniczyć w tworzeniu dnia dzisiejszego i przyszłości – naszego Związku i naszego ruchu. Trwają zjazdy hufców, zachęcam Was, druhy i druhowie, żeby nie bać się, odważyć się kandydować, startować w wyborach i wchodzić w skład komend hufców i innych hufcowych zespołów, dając z siebie wszystko, co najlepsze.

**Moniko, bardzo Ci dziękuję za tę rozmowę i życzę, żeby ta 6-letnia służba na nowym, międzynarodowym poziomie dała Ci dużo radości i satysfakcji. No i oczywiście nie żegnamy się, bo wiem, że w miarę możliwości będziesz nadal blisko spraw, które dzieją się u nas – w Polsce, w ZHP i Wydziale Zagranicznym.**

Rozmawiała  
hm. Halina „Misia” Jankowska



# Z PAMIĘTNIKA KANDYDATKI

Pomysł kandydowania do Komitetu Światowego WAGGGS kiełkował we mnie przez wiele miesięcy. Z początku brzmiał nierealnie i wyjątkowo – nawet w mojej głowie. Ale z każdym mijającym tygodniem stawał mi się coraz bliższy. Coś wewnątrz podpowiadało mi, że to dobry moment i słuszna decyzja, żeby spróbować kontynuować służbę na rzecz WAGGGS, wzmacniając z innego poziomu Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek, organizacje członkowskie i miliony dziewcząt na całym świecie.

## GRUDZIEŃ 2022 DECYZJA PODJĘTA

To był przełomowy moment, poprzedzony wieloma rozważaniami, rozmowami z bliskimi mi osobami – prywatnie, w harcerstwie i w skautingu. To była decyzja ważna też dla naszej organizacji, bo to oznaczało nie tylko zmianę na funkcji komisarki zagranicznej ZHP, ale też, jeśli się uda, drugą Polkę w Komitecie Światowym WAGGGS, 95 lat po Oldze Małkowskiej, współtwórczyni harcerstwa w Polsce. Czułam odpowiedzialność i podekscytowanie.

Zaczęłam przygotowywać wymagane dokumenty i treść do bookletu kandydatek – wstęp o mnie, opis doświadczeń i umiejętności, udział w wydarzeniach i doświadczenie zawodowe i wolontariackie. Wszystko to, by pokazać, kim jestem, co wniosę do Komitetu Światowego i w jakim stopniu spełniam postawione kandydatkom wymagania. To było trudne zadanie, ale udało się.

## 31 STYCZNIA 2023 WYŚŁAŁAM ZGŁOSZENIE

Rozpoczął się oficjalnie proces kandydowania, składający się z rozmów z Komitetem Nominacyjnym, dalszej pracy nad treścią zgłoszenia, uzyskaniem niezbędnych potwierdzeń od organizacji, przy-

gotowaniem do kolejnych kroków w procesie nominacyjnym. Na każdym kroku, aż do konferencji światowej, były z nami doświadczone skautki z komitetu opiekującego się osobami zgłoszonymi, potem kandydatkami.

Już w momencie wysłania zgłoszenia wiedziałam, że to dobra decyzja i im więcej o tym rozmawiałam i im więcej o tym myślałam, tym bardziej utwierdzałam się, że to właściwa droga. Chciałam zostać wybrana.

## KWIECIEŃ 2023 OGŁOSZONO LISTĘ KANDYDATEK

Po kilku tygodniach od zgłoszenia upubliczniono wśród organizacji członkowskich listę kandydatek. Pamiętam, jak otworzyłam tego e-maila. Było nas 16...

Kiedy wszystko stało się publiczne, rozpoczął się czas rozmów z wieloma osobami z całego świata, organizacjami członkowskimi, serdecznymi skautkami i skautami, tymi znanymi i tymi zupełnie nowymi. Miałam poczucie, że moja kandydatura była przyjęta bardzo pozytywnie. Z wielu stron docierały do mnie gratulacje i życzenia powodzenia. Wieść o mnie, ale też przecież o Polsce (czyli o polskim harcerstwie) obiegła cały świat. I od tego momentu już się o tym mówiło w gronie komisarek i komisarzy, delegacji i organizacji przygotowujących się do konferencji światowej. Do całego procesu kandydowania starałam się podejść bardzo skrupulatnie i dobrze się do niego przygotować, umożliwić organizacjom poznanie mnie, bo to one na konferencji dokonują wyboru. Była przygotowana strona, umieszczone informacje na platformie WAGGGS – Campfire, zorganizowane spotkania w czterech oficjalnych językach WAGGGS, przygotowane treści, by opowiadać o swoim doświadczeniu innym i odpowiadać na pytania. W kampanii towarzyszyło mi także wiele osób z ZHP i spoza naszej organizacji, za co jestem wszystkim bardzo wdzięczna.



Proces kandydowania traktowałam także jako dobrą okazję do nawiązania nowych kontaktów, poszerzenia swojej wiedzy na temat ruchu, przeprowadzenia rozmów z organizacjami z całego świata. Podchodziłam z ciekawością i zapałem do dzielenia się informacjami o sobie, ale też dopytywania o działanie skautingu żeńskiego w innych krajach. To były rozmowy pełne pasji dla ruchu i globalnej organizacji WAGGGS.

## 17 CZERWCA 2023 SPOTKANIE Z KANDYDATKAMI

Kilka tygodni przed konferencją zorganizowano również – w trzech turach: 10, 17 i 24 czerwca – spotkania ze wszystkimi kandydatkami. Ja uczestniczyłam w tym drugim. Każda kandydatka odpowiadała na te same pytania. Pokazały one, z jak różnej perspektywy można podejść do pewnych spraw czy tematów. To było bardzo interesujące. My, czyli ZHP, zorganizowaliśmy również dodatkowe spotkania ze mną, by osoby zainteresowane mogły już indywidualnie porozmawiać i zadać mi pytania. Cieszyłam się na te spotkania.

Komitet Nominacyjny zajmował się kandydatkami przez cały czas, odpowiadając na nasze pytania, zwracając naszą uwagę na zasady prowadzenia kampanii, organizując spotkania i umożliwiając sprawną komunikację. My byliśmy też ze sobą w kontakcie. Po przyjeździe na konferencję rolę wspierającą przejęły dwie ustępujące członkinie komitetu światowego.

## 25 LIPCA 2023 NADSZEDŁ CZAS, LECIMY NA CYPR

Tego dnia przylecieliśmy na Cypr. Cieszyłam się, że zobaczę się na żywo z pozostałymi kandydatkami i oczywiście przedstawicielkami i przedstawicielami organizacji z całego świata. Kontynuowałyśmy rozmowy o tym, jak widzimy przyszłość WAGGGS i wyzwania stojące przed organizacją. Szybko złapałam kontakt z większością kandydatek. Wspierałyśmy się i dawałyśmy sobie nawzajem otuchy. Konferencja rozpoczęła się 26 lipca, a wybory były mniej więcej w połowie – 29 lipca. Te 3 dni były bardzo intensywne, obfitujące w kontynuowanie rozmów z reprezentantami organizacji, teraz już na żywo. Cieszyłam się z każdego nawiązanego kontaktu i chciałam wykorzystać każdą możliwą okazję do wymiany myśli i opinii. Delegacje w swoim tempie podejmowały decyzję, na kogo będą głosować. Kandydatki miały okazję przedstawić wszystkim zgromadzonym swoją wizję dla WAGGGS-u w krótkiej jednogminutowej wypowiedzi oraz odpowiedzieć na pytania podczas specjalnie zorganizowanych w tym celu zajęć. Wyglądało to jak bardzo

zatłoczony targ, gdzie co kilka minut ludzie poruszali się od stolika do stolika, przy którym stała kandydatka. To były dla mnie bardzo wyjątkowe rozmowy. Podczas tych rozmów okazywało się, że naprawdę wiele nas łączy. Część z tych rozmów zapamiętałam na długo.

## 29 LIPCA 2023 DZIEŃ WYBORÓW

Rano wstałam bardzo podekscytowana, czułam, że wszystko się może zdarzyć, niczego nie byłam pewna. Chciałam już wiedzieć. Po wejściu na salę delegacje przystąpiły do głosowania. Rozglądałam się po sali, uśmiechałam, czułam, że to ten moment i chciałam się nim cieszyć. Kilkanaście minut później wszystko było już jasne: **moje nazwisko pojawiło się na liście wybranych do Komitetu Światowego**. I to była bardzo ważna i wzruszająca chwila. Jedna ze skautek podeszła do mnie w przerwie i powiedziała, że bardzo się cieszy i że to ważny krok dla Polski, która ponownie jest w składzie Komitetu Światowego, a która to przecież w 1928 r. była wśród krajów zakładających organizację. Po drodze, między rokiem 1950 a 1996, nie byliśmy członkiem światowych organizacji, do których powróciliśmy po latach starań. Ostatnie 27 lat pełnych było działań budujących pozycję ZHP w WAGGGS oraz uświadamiania roli WAGGGS oraz współpracy zagranicznej w ZHP. Ostatnie 7 lat jako komisarka zagraniczna miałam przyjemność wzmacniania tej pozycji, tworząc bardzo silną platformę współpracy między ZHP i WAGGGS oraz organizacjami członkowskimi. Czułam, że mój wybór do Komitetu Światowego był też uwieńczeniem i wyjątkowym momentem w tej służbie i że teraz otwiera się nowy rozdział na arenie międzynarodowej, nie tylko dla mnie osobiście, ale też dla ZHP.

MONIKA DREIK

# ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO NA KONFERENCJACH ŚWIATOWYCH WAGGGS

**W**ybór hm. Moniki Dreik do Komitetu Światowego WAGGGS odbił się szerokim echem w naszej organizacji. Dzięki niemu uświadomiliśmy sobie, że pozycja ZHP w międzynarodowym ruchu skautek jest mocna i ugruntowana. Być może niektóre osoby się zdziwiły lub poczuły zaskoczone, bo do tej pory nie zwracały uwagi na naszą aktywność w organizacji światowej, jaką jest WAGGGS, nie interesowały się jej statutowymi zgromadzeniami i puszczały mimo uszu pojawiające się co trzy lata informacje, że właśnie ktoś z ramienia ZHP w takiej konferencji uczestniczy.

**Jest więc okazja, żeby przyrzeć się historii naszej przynależności do WAGGGS właśnie przez pryzmat udziału w konferencjach światowych.**

Skupmy się na historii „nowożytnej” – to takie żartobliwe określenie dziejów ZHP po powrocie do WAGGGS i do WOSM. To ostatnie trzy dekady – okres, który wciąż wiele członkiń i członków ZHP jest w stanie objąć pamięcią.

Najpierw wspomnijmy krótko dwie bardzo charakterystyczne konferencje światowe czasów „starożytnych” – naszej pierwotnej przynależności do WAGGGS, czyli tej z okresu przed II wojną światową. Myślę, że każda instruktorka i każdy instruktor, bez względu na to, czy interesuje się historią harcerstwa, czy nie, jest w stanie wydedukować, o których konferencjach mowa.

Po pierwsze, jesteśmy członkiem założycielem WAGGGS, o czym od czasu do czasu można usłyszeć lub przeczytać – a więc wzięliśmy jako ZHP udział w konferencji założycielskiej – brawo, dokładnie tak! Była to 5 konferencja światowa w miejscowości Parád na Węgrzech w roku 1928.

To właśnie tam organizacje z 26 krajów – Afryki Południowej, Australii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Indii, Islandii, Japonii, Jugosławii, Kanady, Liberii, Litwy, Luksemburga, Łotwy, Norwegii, Nowej Zelandii, Polski, Szwajcarii, Szwecji, USA, Węgier i Wielkiej Brytanii – utworzyły Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek. Po drugie, musieliśmy słyszeć, że jedna z konferencji odbyła się w Polsce, że była na niej naczelna skautka świata Olave Baden-Powell i to właśnie tam padła propozycja zbierania grosików na Dzień Myśli Braterskiej, przez co 7 konferencja światowa na Buczu w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim (1932) przywoływana jest co roku na całym świecie, gdy WAGGGS przypomina swoim organizacjom członkowskim historię World Thinking Day.

Dobrze – dwie konferencje udało nam się odtworzyć, wywołać z pamięci. Czy poszłoby równie łatwo z konferencjami „nowożytnymi”? Na jednej z nich przyjęto nas ponownie do WAGGGS, to pewne. Na drugiej wybrano do władz Monikę. Pełny przegląd prezentujemy na następnych stronach. Nawet zestawienie podstawowych faktów jest interesujące – kraj, data, motto, skład delegacji. Systematyczność pracy ruchu skautowego zrzeszonego w WAGGGS i systematyczność pracy ZHP. Kraje i kontynenty, lata tłuste i chude, świętowanie, niepokój, pandemia, duma i radość.

**I marzenie – być nadal w tym obiegu, mieć pełnię praw, korzystać z nich, a na 30-lecie powrotu ZHP do WAGGGS... ciii... tego marzenia głośno nie wypowiem, ale jest to bardzo ekscytująca wizja i bardzo, myślę, realna – zobaczymy za trzy lata, czy się spełni.**





**1993****28 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W NYBORGU, DANIA**

30 czerwca – 9 lipca 1993 r.

*Today's challenge – our future*  
(Dzisiejsze wyzwanie – nasza przyszłość)

Polska delegacja:

- hm. Teresa Tarkowska-Dudek, komisarka zagraniczna ZHP

Pierwsza konferencja po podjęciu przez XXVIII Zjazd w grudniu 1990 r. decyzji o powrocie ZHP do skautingu i nawiązaniu kontaktu z władzami WAGGGS.

**1996****29 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W WOLFFVILLE, NOWA SZKOCJA, KANADA**

16–24 lipca 1996 r.

*New perspectives (Nowe perspektywy)*

Polska delegacja:

- hm. Maria Hrabowska, wiceprzewodnicząca ZHP
- phm. Ewa Lachiewicz, komisarka zagraniczna ZHP

17 lipca 1996 r. konferencja podejmuje uchwałę o przyjęciu Związku Harcerstwa Polskiego w szereg WAGGGS po pół wieku formalnej nieobecności.

**1999****30 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W DUBLINIE, IRLANDIA**

2–8 lipca 1999 r.

*Building World Citizenship. Dream – Dare – Do*  
(Budowanie Światowego Obywatelstwa. Marz – Miej odwagę – Działaj)

Polska delegacja:

- hm. Maria Hrabowska, przewodnicząca ZHP
- phm. Ewa Lachiewicz, komisarka zagraniczna ZHP
- phm. Aldona Wiktorska-Święcka z Chorągwi Dolnośląskiej (pełnomocniczka Komendanta Chorągwi Dolnośląskiej ds. zagranicznych)

Związek Harcerstwa Polskiego uzyskał pełnię praw i obowiązków członkowskich, finalizując 3-letni obowiązkowy okres przygotowań (członkostwo pełne – współdecydowanie o polityce finansowej WAGGGS, udział w wyborze nowych członków i w wyborach władz WAGGGS).

**2002****31 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W MANILI, FILIPINY**

18–24 czerwca 2002 r.

*WAGGGS – shaping the future*  
(WAGGGS – kształtowanie przyszłości)

Polska delegacja:

- hm. Wanda Czarnota, wiceprzewodnicząca ZHP
- hm. Ewa Lachiewicz, komisarka zagraniczna ZHP

**2005****32 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W AMMANIE, JORDANIA**

20–24 czerwca 2005 r.

*New challenges – new opportunities*  
(Nowe wyzwania – nowe możliwości)

Polska delegacja:

- hm. Wanda Czarnota, wiceprzewodnicząca ZHP
- hm. Ewa Lachiewicz, komisarka zagraniczna ZHP
- hm. Dorota Lichnerowicz – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
- hm. Katarzyna Sawiak – Chorągiew Łódzka
- pwd. Joanna Nestorowicz (młoda delegatka) – Chorągiew Stołeczna

W konferencji po raz pierwszy uczestniczą na taką skalę przedstawicielki chorągwi.

**2008****33 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W JOHANNESBURGU, RPA**

6–12 lipca 2008 r.

*Join in, reach out, change lives*  
(Przyłącz się – Siegaj – Zmieniaj życie)

Polska delegacja:

- hm. Małgorzata Sinica, naczelniczka ZHP
- hm. Inga Rusin, komisarka zagraniczna ZHP
- hm. Ewa Gąsiorowska, polska przedstawicielka w Zespole Reprezentantek Zewnętrznych Regionu Europejskiego WAGGGS
- hm. Rafał Bednarczyk, komisarz zagraniczny ZHP (obecny w pierwszej części konferencji, potem uczestniczył w 38 Konferencji Światowej WOSM w Korei)

**2011****34 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W EDYNBURGU, SZKOCJA, WIELKA BRYTANIA**

11–15 lipca 2011 r.

*100 years changing lives  
(100 lat zmieniania życia)*

Polska delegacja:

- hm. Inga Rusin, komisarka zagraniczna ZHP

Najtrudniejsza lub najsmutniejsza konferencja – ZHP nie ma prawa głosu, co jest efektem zaległości we wpłatach składek członkowskich; komisarka zagraniczna ZHP zostaje zaproszona przez WAGGGS jako obserwator, żeby przedstawić organizacjom członkowskim Regionu Europejskiego nasze działania na rzecz odzyskania właściwej kondycji i statusu.

**2014****35 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W HONGKONGU**

5–9 lipca 2014 r.

*Imagine more – connect, grow, impact  
(Wyobraź sobie więcej – łącz, rozwijaj, wywieraj wpływ)*

Polska delegacja:

- hm. Małgorzata Sinica, naczelniczka ZHP
- hm. Inga Rusin, komisarka zagraniczna ZHP
- hm. Anna Piekarcz, przewodnicząca CKR

Dzięki wdrożeniu planu naprawczego dotyczącego spłaty zaległych składek ponownie cieszymy się prawem głosu, przysługującym wszystkim członkom pełnym.

**2017****36 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W NOWYM DELHI, INDIE**

18–22 września 2017 r.

*For her world  
(Dla jej świata)*

Polska delegacja:

- hm. Małgorzata Sinica, naczelniczka ZHP
- hm. Emilia Kulczyk-Prus, członkini GK ZHP
- phm. Monika Grądecka, komisarka zagraniczna ZHP
- hm. Ewa Lachiewicz-Walińska, kierowniczka Wydziału Zagranicznego GK
- hm. Aleksandra Polesek – Chorągiew Kielecka
- hm. Joanna Stempel – Chorągiew Łódzka

**2021****37 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
ONLINE**

26 lipca – 1 sierpnia 2021 r.

*Walking together, walking far  
(Idąc razem, idąc daleko)*

9 druhen spotkało się w ośrodku harcerskim na Głodówce, aby razem uczestniczyć w konferencji odbywającej się online:

- hm. Elżbieta Noga, członkini GK ZHP odpowiedzialna m.in. za obszar zagranicy
- hm. Monika Dreik (z d. Grądecka), komisarka zagraniczna ZHP
- hm. Aleksandra Polesek – Chorągiew Kielecka
- hm. Martyna Kowacka – Chorągiew Śląska
- hm. Aleksandra Berner – Chorągiew Stołeczna
- pwd. Dominika Duszyńska – Chorągiew Kujawsko-Pomorska
- phm. Justyna Piwowar – Chorągiew Stołeczna
- pwd. Maria Ressel – Chorągiew Dolnośląska
- pwd. Weronika Szczepaniak – Chorągiew Zachodniopomorska

Pierwsza i jak dotąd jedyna konferencja światowa realizowana w przestrzeni wirtualnej w związku z pandemią Covid-19. Spóźniona o rok.

**2023****38 KONFERENCJA ŚWIATOWA WAGGGS  
W NIKOZJI, CYPR**

26–31 lipca 2023 r.

*Dream, act, lead: The future is ours  
(Marz, działaj, przewodź: przyszłość należy do nas)*

Polska delegacja:

- hm. Monika Dreik, komisarka zagraniczna ZHP
- phm. Aniela Radecka, zastępczyni komisarki zagranicznej ZHP
- hm. Bartosz Bednarczyk, zastępca naczelniczki ZHP
- hm. Aleksandra Polesek – Chorągiew Kielecka
- hm. Katarzyna Sobierajska – Chorągiew Stołeczna
- phm. Maria Rerych (młoda delegatka) – Chorągiew Łódzka

29 lipca 2023 r. przedstawicielka ZHP Monika Dreik zostaje wybrana do Komitetu Światowego WAGGGS na 6-letnią kadencję.

**HM. EWA LACHIEWICZ-WALIŃSKA**KIEROWNICZKA WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO  
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP W LATACH 1995–2005

## TOWARZYSTWO OLAVE BADEN-POWELL (OB-PS)

**N**ie od dziś wiadomo, że warto mieć sojuszników w realizacji misji i strategii organizacji. Nic dziwnego więc, że WAGGGS oprócz sponsorów i sprzymierzeńców ma też takiego sojusznika – Towarzystwo Olave Baden-Powell (OB-PS).

**Założone w 1984 r. Towarzystwo OB-PS liczy obecnie 1700 osób z 63 krajów.** Jego misją jest stabilne wspieranie finansowe rozwoju dziewcząt i młodych kobiet za pośrednictwem WAGGGS. W perspektywie Towarzystwo chce stworzyć globalną sieć osób, które są oddane sprawie umożliwienia kolejnym pokoleniom dziewcząt i młodych kobiet rozwinięcia w pełni ich potencjału jako odpowiedzialnych obywaterek świata. Członkostwo w Towarzystwie polega na opłaceniu składki rocznej, która ma stałą wysokość i wynosi 1000 funtów (można też wpłacić jednorazowo 6 000 funtów i otrzymać dożywotnie członkostwo). Obecnie na czele Towarzystwa stoi Susan Campbell (Australia), a honorową patronką jest Jej Królewska Wysokość Księżniczka Danii Benedykta. Członkinie i członkowie OB-PS spotykają się podczas corocznych konferencji, odbywających się na żywo w różnych miejscach globu oraz podczas cyklicznych webinarów online.

W minionych latach OB-PS dofinansowało wiele przedsięwzięć organizowanych przez WAGGGS, mając tym samym wpływ na zwiększenie możliwości oddziaływania misji Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek na więcej niż 8 milionów członkiń w ponad 150 krajach. **Jedną z najważniejszych kwestii jest dla OB-PS rozwój umiejętności liderek dziewcząt i młodych kobiet i ich udział w przywództwie.** Dlatego też towarzystwo wspiera finansowo między innymi globalne i międzynarodowe inicjatywy, podczas których dziewczęta i kobiety należące do WAGGGS mogą zabierać głos w swoim imieniu i w ten sposób zapewnić, że ich potrzeby zostaną wzięte pod uwagę w budowaniu równej i sprawiedliwej przyszłości.

Jednym z przykładów wsparcia OB-PS jest organizacja „WAGGGS Giving Day” (Dzień zbiórki funduszy na WAGGGS), w trakcie którego zachęcano do przekazania dotacji na rzecz organizacji światowej – w efekcie uzbierano w roku 2022 aż 140 000 funtów! Zebrane środki, w zależności od celu zbiórki, są

przekazywane na konkretne działania. I tak OB-PS w samym tylko 2022 r. przekazało łącznie na działania programowe WAGGGS 540 000 funtów! Stało się to możliwe dzięki prowadzeniu różnych zbiórek pieniężnych, szerzeniu wiedzy na temat oferty WAGGGS wśród potencjalnych donatorów, nagłaśnianiu kwestii konieczności finansowego wsparcia uczestnictwa dziewcząt i młodych kobiet w warsztatach i wydarzeniach związanych z byciem liderką. **OB-PS przekazuje zebrane środki na konkretne projekty i działania prowadzone przez WAGGGS.** Środki te są zazwyczaj dostępne dla organizacji członkowskich w postaci grantów na udział osób z danej organizacji w wydarzeniu czy warsztatach, ale także w postaci dofinansowania do organizowania szkoleń dla osób odpowiedzialnych za wdrażanie programów WAGGGS lokalnie (np. programu Surf Smart).

Innym przykładem wsparcia przez OB-PS jest dofinansowanie uczestnictwa ponad 100 młodych kobiet z ponad 70 krajów w wydarzeniu „Bądź gotowa, aby przewodzić” przed 38 Światową Konferencją WAGGGS w Nikozji na Cyprze (26–31.07.2023 r.). Uczestniczyła w nim również członkini delegacji ZHP – phm. Maria Rerych (jej refleksje [na str. 15](#)).

Były to całodniowe warsztaty przygotowujące do konferencji, które dały młodym uczestniczkom umiejętności i wiedzę potrzebną do tego, aby nie tylko odnaleźć się w gąszczu konferencyjnych dokumentów i procedur, ale też aktywnie w niej uczestniczyć i zabierać głos. Miało to wyraźny wpływ na aktywność młodych osób podczas konferencji: według statystyk udostępnionych przez organizatorów większość osób, które zabierały głos na sali plenarnej, to osoby poniżej 30 roku życia. Ponadto jeden z konferencyjnych paneli – „Stawanie się ruchem prowadzonym przez dziewczęta i młode kobiety” był w całości przygotowany i prowadzony przez młode delegatki.

Więcej o Towarzystwie oraz możliwościach wsparcia jego misji można przeczytać na stronie OB-PS: <https://www.waggs.org/en/support-us/ob-ps/>.

PHM. ANIELA RADECKA  
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP



# WĘDRUJĄCE JAMBOREE

Mówi się, że Jamboree co cztery lata wędruje po krajach i kontynentach. Tym razem wydarzenie zamieniło się w wędrujące Jamboree jeszcze w czasie zlotu! Dlaczego? Powód nazywa się Khanun i jest tajfunem. Jak z tą sytuacją poradzili sobie harcerze?

**Od 1 do 12 sierpnia 535-osobowa harcerska reprezentacja Polski była w Korei Południowej, aby wziąć udział w 25 Światowym Jamboree Skautowym.** Jest to największe wydarzenie edukacyjne na świecie, które gromadzi skautów w wieku od 14 do 17 lat. Jamboree to zlot organizowany przez Światową Organizację Ruchu Skautowego (WOSM), gromadzi aż do 50 000 skautów, w tym 7 000 wolontariuszy i personelu z całego świata. Przedstawiciele wszystkich krajów i terytoriów, gdzie działa ruch skautowy, wspólnie tworzą niepowtarzalne środowisko pełne wymiany kulturowej, nauki i przygód.

**Tegoroczne Światowe Jamboree Skautowe przyjęło temat przewodni „Draw Your Dream”** („Narysuj swoje marzenie”), który podkreślał wagę marzeń i aspiracji młodych ludzi oraz zachęcał do ich realizowania. Hasło okazało się poniekąd prorocze – przez relokację zlotu, spowodowaną tajfunem Khanun, harcerze i harcerki musieli na nowo narysować swoje wymarzone Jamboree. Czy dali radę? Oczywiście, że tak!





## Ale jak wyglądało Jamboree przed relokacją?

Złot rozpoczęła 2 sierpnia Ceremonia Otwarcia - tego dnia skauci i skautki z różnych krajów spotkali się w jednym miejscu po raz pierwszy, aby świętować rozpoczęcie tego międzynarodowego wydarzenia. Ceremonia jest podobna do tej olimpijskiej - to czas na oficjalną prezentację każdego z krajów, a także zabawę przy muzyce i występach artystycznych.

Po ceremonii złot zaczął żyć! Choć w bardzo wysokich temperaturach, uczestnicy ruszyli na zajęcia realizowane w pięciu blokach programowych: „Scouting for life”, „Smart & Scientific”, „Safe & Secured”, „Sustainability”, „ACT”. Skauci z całego świata mieli okazję zaangażować się w doświadczenie technologii, naukę reagowania na sytuacje kryzysowe, poznawanie zasad zrównoważonego rozwoju czy odkrywanie koreańskiej kultury.

**Światowe Jamboree Skautowe jak zawsze było także doskonałą okazją do poznawania kultur i historii innych krajów.** Uczestnicy mieli możliwość spotkać rówieśników z różnych zakątków świata, dzielić się swoimi tradycjami i doświadczeniami, a także odkrywać bogactwo różnorodności kulturowej. Kulminacją tych doświadczeń miała miejsce 6 sierpnia w czasie Dnia Kultur. To wydarzenie było niezwyklej prezentacją poszczególnych krajów. Jamboree tego dnia zamieniło się w wielki festyn, na którym uczestnicy próbowali potraw z różnych zakątków świata, zobaczyli tradycyjne stroje, poznali zabawy i tańce.

## Po tym dniu Jamboree zmieniło się o 180 stopni!

Relokacja złotu sprawiła, że Jamboree zaczęło się na nowo. Harcerze i harcerki z namiotów przenieśli się do akademików i innych ośrodków turystycznych. Zaczęli korzystać z programu eduka-

cyjnego, który nie mieścił się już jedynie na terenie zlotu, a w całej Korei! Nowe zajęcia miały na celu przybliżyć im Koreę – kraj gospodarza. Zwiedzali Seul, odkrywali koreańską kulturę – od K-popu, przez bibimbap po koreańskie łucznictwo.

Wszyscy spotkali się ponownie na Ceremonii Zamknięcia 11 sierpnia na Seul World Cup Stadium. Oprócz koncertu K-popu uczestnicy byli świadkami ważnego dla naszej reprezentacji wydarzenia – oficjalnego przekazania Jamboree kolejnemu krajowi – Polsce!

## SZCZEGÓLNE JAMBOREE DLA POLSKI

Dla Związku Harcerstwa Polskiego tegoroczne Jamboree było szczególnie ważne, ponieważ nasz kraj jest gospodarzem następnego Światowego Jamboree Skautowego, które odbędzie się w 2027 r. w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej. To właśnie

w Korei oficjalnie otrzymaliśmy flagę WOSM – „pałeczkę” w wielkiej sztafecie Jamboree.

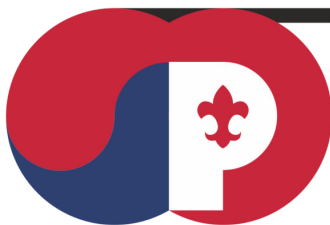
**To nie tylko niezwykle zaszczyt, ale również ogromna odpowiedzialność.** Wszyscy jesteśmy gospodarzami tego globalnego święta skautingu i każdy z nas ma w nim ważną rolę do odegrania. Organizacja Jamboree to nie tylko wyzwanie, ale przede wszystkim ogromna szansa na rozwój osobisty, kształtowanie charakteru, rozkwit organizacji oraz promocję naszego kraju!

**Już dziś zaczynamy przygotowania. „Zaczyna-MY” wszyscy – bo wszyscy będziemy gospodarzami tego wydarzenia.** Przed nami długa droga – stworzymy to największe młodzieżowe wydarzenie na świecie razem!

---

PHM. OLGA JUNKUSZEW

KIEROWNICZKA WYDZIAŁU KOMUNIKACJI I PROMOCJI GK ZHP  
CZŁONKINI KOMENDY REPREZENTACJI ZHP NA JAMBOREE W KOREI



25th World Scout Jamboree  
Polish Contingent  
Korea 2023



# CHORĄGIEW ŁÓDZKA NA JAMBOREE

Zostałam poproszona o napisanie relacji ze Światowego Zlotu Skautów Jamboree 2023 w Korei Południowej. Uczestniczyłam w nim jako patrolowa, a mój patrol zrzeszał harcerki i harcerzy z czterech hufców Chorągwi Łódzkiej.

Pragnę zaznaczyć, że jest to mój subiektywny odbiór tego wyjazdu. Inni patrolowi mogą inaczej widzieć, odczuwać, pamiętać i relacjonować te wydarzenia.

## WYLOT I POCZĄTEK

Któregoś lipcowego dnia dostaliśmy maila z rozpiską, które patrole kiedy lecą. 27 lipca lotnisko Okęcie zappełniło się czerwono-białymi chustami i młodymi twarzami pełnymi entuzjazmu i niecierpliwości. Odprawa bagażu. Gdy przyszła moja kolej, miły pan weryfikujący bagaż zapytał, czy moi rodzice wyrazili zgodę na mój wyjazd. Choć często mi dają mniej lat, to zdziwiłam się nieco i zaśmiałam, odpowiadając, że sama jestem mamą. Lot o dziwo przebiegł szybko i miło, każdy oglądał film na telewizorku, słuchał muzyki albo spał. **Po 11 godzinach lotu prosto z lotniska z bananem i ciastkiem w ręku udaliśmy się na wycieczkę do świątyni, gdzie dawniej mianowano królów.**

Pierwsze noce spędziliśmy w akademikach. Na całe dni mieliśmy zaplanowane różne wycieczki

– zazwyczaj do buddyjskich (ciekawych) świątyni, domów czy miejsc kultu. Wycieczki były przyjemne, choć słońce prażyło niemiłosiernie. W miejscu zakwaterowania jedliśmy śniadania i późno popołudniowe posiłki, zaś lunch w porze obiadowej jadaliliśmy w restauracjach. Oczywiście następowała tu obowiązkowa – a mimo to przyjemna – nauka jedzenia pałeczkami. Jeśli spytalibyście mnie o kuchnię koreańską, to cóż mogę powiedzieć... ostra i ostro-słodka. Wegetarianie ciągle jedli ryż, a z warzyw można było spotkać kimchi, czyli kapustę na ostro, czasami białą rzodkiew i ziemniaki. Hitem były ziemniaki na słodko – polane mocno docukrzonym sosem udającym miód.

**30 lipca, na półtora dnia przed obozem, IST dało nam znać, że teren zlotu jest tak podmokły, że po godzinnej ulewie brodzą po kostki w wodzie.** Jak się dowiedzieliśmy, teren obozowski został specjalnie usypany i stworzony pod Jamboree (na mapie oficjalnie byliśmy na... morzu). Niektórych nie napawało to optymizmem, zaś inni mieli podejsście, że to w sumie jak na obozie harcerskim w lesie, jak się okopów nie zrobi, będzie woda w namiocie. Ale dzień później nie było już śladów po deszczu, nie było się po co martwić.

## ZLOT

**1 sierpnia dotarliśmy na miejsce zlotu. Teren był ogromny.** Każda drużyna (40 osób) miała



swoją przestrzeń do rozstawienia namiotów dwuosobowych oraz dwa duże namioty na środku, pod którymi mieliśmy stoły, krzesła i kuchnię. Był też teren Delta, gdzie były sklepy, namioty narodowe (każdy kraj miał tam swoje atrakcje), namioty sponsorów (klimatyzowane!), food trucki z jedzeniem różnych kultur, miejsce modlitwy, gry i zabawy związane z celami zrównoważonego rozwoju, główna scena i szpital w budynku. **Z naszego podobozu do Deltę szło się około 40 minut. Do poszczególnych podobozów było jeszcze dalej.** Może to wam zobrazuje wielkość terenu, a ogromny upał powodował, że po terenie iść się po prostu nie chciało. :)

Przygód i trudności była cała masa. Na pierwsze śniadanie nie dostaliśmy produktów, bo ciężarówka nie dojechała, więc jedliśmy batoniki i ciastka. Jedna uczestniczka trafiła pod kropłówkę z takim osłabieniem organizmu, że miała trudności, żeby mówić i mieć kontakt z mną. Po tym jak ją – osłabioną – wypuszczono ze szpitala, był problem z powrotem do obozu, bo trwało uroczyste rozpoczęcie na głównej scenie i ruch samochodów, poza karetkami przywożącymi nowych pacjentów, był wstrzymany. Ledwo dotarłam do obozu, a już kolejna uczestniczka była w szpitalu pod kropłówką. Tak bym mogła opowiadać i opowiadać, bo w ciągu 8 dni w szpitalu byłam 6 razy – naprawdę dużo się działo. Natomiast patrząc na statystyki, to podejrzewam, że może 1–2% wszystkich uczestników trafiło do szpitala, a my po prostu wpadliśmy w tę mikropulę. :) Muszę zaznaczyć, że w szpitalu bardzo profesjonalnie zajmowano się potrzebującymi. Lekarze pracowali na najwyższych obrotach, byli empatyczni, słuchający i kompetentni.

**Ale największą trudnością był upał. Tak ogromny, że się nic nie chciało.** Wyobraźcie sobie, że już nie reagujecie na alerty na telefonie mówiące „schowaj się w cieniu”, już się przyzwyczailiście,

że zawsze jesteście cali spoceni i marzycie tylko o zimnej kąpeli, lodach i zimnej wodzie... **Dlatego też już drugiego czy trzeciego dnia odwołano większość aktywności, bo były na słońcu.** Zostało tylko trochę tych w klimatyzowanych pomieszczeniach. Nie było ich dużo, ale były naprawdę ciekawe. Mieliśmy, na przykład, okazję zawitać do mute disco, czyli namiotu, gdzie muzyka leciała w słuchawkach, a wszyscy tańczyli na sztucznej trawie i wśród świateł dyskotekowych, a na scenie byli raperzy, dj i break-dancerzy z występami. I klima. Mieliśmy okazję pójść na wodną zjeżdżalnię, naprawdę wysoką. Wchodziło się na nią w butach (żeby nie poparzyć stóp), więc najpierw taplaliśmy buty w „błotku”, czyli baseniku z wodą (aby oczyścić buty), a potem wchodziliśmy wysoko, wysoko po dmuchanych schodkach i nagle człowiek stał na górze i się zastanawiał, od kiedy to dmuchane zjeżdżalnie są tak przerażające... i siup, zjeżdżał do basenu z wodą. W kolejne dni wielokrotnie odwiedzaliśmy namioty narodowe, sklep (po kostki lodu do soku z mango, mniam!) albo klimatyzowany namiot ze stoiskami sponsorów (gdzie były darmowe pyszne mochi, czyli koreańskie ciastka z mąki ryżowej wypełnione kremem albo lodami). Któregoś dnia zebraliśmy siły i poszliśmy poza teren Jambo nad strumień, mijając pola ryżowe,



archiwum prywatne

dzięki czemu zobaczyliśmy system nawadniający wszystkie pola w całej wsi, pobierający wodę z jeziora, oraz gigantyczne drzewo z około 2,5-metrową średnicą pnia.

## CHUSTY, NASZYWKI I KAPELUSZE

Na chwilę was wyrwę z relacji, kończąc ją mniej więcej około 4–5 sierpnia i powiem, po co wielu z nas tam pojechało, czyli – po chusty, naszywki, plakietki! Niektórzy mieli tylko jedną swoją chustę narodową (skautową), a inni 10, 15 czy 20. Niektórzy z domu zabrali całą torbę naszywek zbieranych przez lata tylko po to, by wrócić z naszywkami z innych krajów.

**Standardem na zlocie, przy każdej okazji, był swapping czy trading, czyli handel wymienny coś za coś.** Słuchajcie – ja serio nie wiedziałam, że kiedyś doświadczę sytuacji, kiedy pieniądze nie będą miały wartości i znaczenia, a to, jakiego koloru masz kawałek materiału, będzie na wagę złota! Ludzie przychodzili do nas do obozu np. w czasie obiadu i pytali, czy chcemy się zamieniać. Pyk – wyciągają chusty narodowe, chusty swoich drużyn,

plakietki z jamboree, plakietki z innych imprez itd. Albo inna sytuacja – idziemy sobie na Deltę i przechodzimy przez „szklarnię” (taką ze zraszaczami), a tam – serio, serio – bazar! Na lewo i prawo siedzą skauci, przed nimi ich skautowe cuda, a ludzie tłoczą się pośrodku, próbując zarówno przejść, jak i coś wyhandlować. Ile razy ktoś z „naszych” biegł za obcym człowiekiem, aby go klepnąć w ramię i niemalże krzyknąć mu do ucha po angielsku „Czy chcesz się ze mną wymienić? Ja chcę Twoją chustę!”. Jeśli jesteście ciekawi, to podobno najbardziej pożądane chusty to australijska („bo oni się nie chcą wymieniać!”), brazylijska („bo taka piękna!”) i portugalska („jak ja na nią długo poluję!”). Poza chustami zbierano plakietki, koszulki („oddałam naszą koszulę reprezentacji za kimono!”) i nakrycia głowy („Australijczycy nie mogą się wymieniać... ale oddałem koszulkę, dwie chusty, plakietkę, guzik i coś tam jeszcze – i mam!”). Potem w samolocie do Polski dwa meksykańskie sombrera widniały na czyichś głowach... :)

## KOMUNIKACJA

Wróćmy do piątego dnia obozu. Mniej więcej wtedy dowiedzieliśmy się, że idzie w naszą stronę tajfun. Niektórzy „się nakręcali”, inni byli spokojni, jeszcze ktoś inny mówił o plotkach, że mają nas ewakuować. **Tutaj szczególnie ważna była komunikacja, zarówno ta z rodzicami, z harcerzami, jak i między nami patrolowymi oraz z komendą naszej reprezentacji** (Contingent Management Team). Przez cały wyjazd mieliśmy aktywną (oj, bardzo aktywną) grupę na WhatsAppie, gdzie na bieżąco się informowaliśmy oraz dostawaliśmy wiadomości od CMT.

Komenda polskiej reprezentacji miała trzy samochody i kilka rowerów do użytku, więc jeżeli nie było zamkniętych dróg lub pilniejszych spraw, to korzystała z możliwości przyjechania do nas, po



Patrol  
Chorągwi Łódzkiej  
w narodowych strojach  
koreańskich  
– harcerki i harcerze z hufców:  
Doliny Pilicy,  
Piotrków Trybunalski,  
Łódź Górna,  
Łódź Widzew

nas, do szpitala itd. Byłam nawet zaskoczona, jak przemyślany został skład naszej komendy, bo my – polscy uczestnicy – mieliśmy własnego medyka, własną psycholog, własnego rzecznika prasowego, każda drużyna miała swojego opiekuna i osoby do zadań specjalnych. Dzięki temu czuliśmy, że jest na kim polegać, bo mieliśmy z nimi stały kontakt. Kilka razy nas odwiedzili, włącznie z samą Naczelniczką ZHP.

## EWAKUACJA

A bodajże siódmego–ósmego dnia obozu wszystkich ewakuowano do akademików. Kiedy już zaczął się silny wiatr i deszcz, całkiem fajnie oglądało się je z 8 piętra budynku. Nie wyglądało to gorzej niż polskie duże wichury czy ulewę.

**Ostatnie trzy dni były więc niewiadomą. Mieszkaliliśmy w akademikach i codziennie rano dostawaliśmy informację, gdzie i co jedziemy zwiedzać.** Były wycieczki autokarowe, np. do wodospadu, na różne atrakcje, na występy muzyki koreańskiej itd., ale czasami nie przewidzieli, że kilkanaście autokarów jadących w to samo miejsce spowoduje duży tłok, więc w ostatniej chwili zmieniali nam kolejne aktywności. Wiele osób czekało już na ceremonię zamknięcia, bo podczas niej miał się odbyć przełożony wcześniej koncert K-Popu. **Tak więc 11 sierpnia weszliśmy na płytę stadionu narodowego w Seulu, gdzie miejsca były dla Polaków i kilku innych reprezentacji.** Pozostałe kraje siedziały na trybunach. Przed nami na scenie nastąpiło przypomnienie ceremonii otwarcia, następnie przekazanie flagi WOSM w ręce ZHP – organizatora kolejnego Jamboree za 4 lata. A później odbył się wyczekiwany koncert K-Popu. O ile fanką tego stylu muzyki nie jestem i nie piszczalam jak harcerki na widok blond przystojnych azjatyckich mężczyzn na scenie, o tyle przyznać muszę, że

widok blisko 45 tysięcy ludzi dookoła nas ze światełkami w dłoniach robił ogromne wrażenie.

## PODSUMOWANIE

Był to jeden z obozów z największą ilością bodźców, trudności, jak i niespodziewanych sytuacji, jakich doświadczyłam. Widziałam po naszych harcerzach (i innych instruktorach), że i dla nich był to trudny czas, zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Niemniej nie oznacza to, że wszyscy siedzieli, płakali i chcieli wracać do domu. Ludzie śpiewali, grali w gry, robili sobie zdjęcia, tańczyli pod sceną wieczorem, śpiewali do mikrofonu na scenie i co chwila przybiegał ktoś (nawet ja) z nową chustą, krzycząc „patrzcie, mam, wymieniłam!”. Chętnie nawiązywaliśmy nowe znajomości.

Czy warto było jechać, czy jednak nie? Na to pytanie każdy powinien sam sobie odpowiedzieć. **Choć wiele rzeczy uległo zmianie, a na jeszcze inne nie byliśmy przygotowani, to sądzę, że wspomnienia i doświadczenia są bezcenne.** Nie miałabym wstrętu do kimchi, gdybym nie widziała go trzy razy dziennie, nie doceniałabym pięknej polskiej słonecznej pogody, gdybym nie prażyła się jak kukurydza w azjatyckim skwarze, nie mogłabym powiesić 15 chust innych krajów, gdybym nie pojechała na Jamboree do Korei i nie uszczęśliwiłabym australijskiego chłopaka, dając mu polską chustę wraz z plakietką Jamboree 2027, mimo że on nic nie miał do oddania. I wiecie co? Pieczone ziemniaki polane sztucznym miodem są nawet dobre, choć nietypowe. I mam nadzieję, że pocztówki napisane przez nas do nas samych dotrą pod właściwe adresy.

---

PHM. CONCHITA DERDA



# RADOM-MIASTO NA JAMBOREE

**W**śród uczestników i uczestniczek Światowego Jamboree Skautowego w Korei znalazły się reprezentantki Hufca ZHP Radom-Miasto. Przyjrzyjmy się ich niezapomnianym przeżyciom, międzynarodowym przyjaźniom i niespodziewanym wyzwaniom, które towarzyszyły temu wyjątkowemu wydarzeniu.

## DRUŻYNOWA MAGDALENA LENARDT

Naszą 3-tygodniową przygodę w Korei Południowej zaczęliśmy w Seulu i jego okolicach na pre-programie. Nocowaliśmy w akademikach, a podczas dnia odkrywaliśmy uroki stolicy Korei Południowej, poznając jej kulturę i kuchnię. Przez cały tydzień na wycieczki zabierał nas przewodnik. Mieliśmy okazję zwiedzić słynną Gangnam Street, wiele imponujących świątyń takich jak Gaeamsa Temple, park rozrywki „Lotte World” oraz dużo innych, równie ciekawych miejsc. Byliśmy również na wędrowce w Parku Gangcheonsan, gdzie otaczał nas przepiękny krajobraz. Uczestniczyliśmy w różnorodnych wydarzeniach promujących kulturę koreańską, takich jak pokazy taekwondo i grup tanecznych.





Kolejne 2 tygodnie mieliśmy spędzić na terenie zlotu, który znajdował się na wyspie Sae-Man-Geum na Morzu Żółtym. To właśnie tam zgromadziło się ponad 40 tysięcy skautów z całego świata, którzy przyjechali, by wspólnie spędzić czas podczas tej edycji Jamboree. Na ceremonii rozpoczęcia zostały przedstawione wszystkie kraje uczestniczące w tym wydarzeniu. Nie brakowało również wyjątkowych gości, takich jak Bear Grylls czy prezydent Korei Południowej.

## DRUŻYNOWA KAROLINA WIERZBICKA

Tak zaczęła się nasza kilkudniowa przygoda na zlocie. Przez kolejne dni spaliliśmy w namiotach oraz gotowaliśmy posiłki dla całej drużyny liczącej 40 osób. Bez obaw, ponieważ noce były ciepłe, a gotowanie nie było dla nas żadnym wyzwaniem! Nasze pole namiotowe było szczególne, ponieważ znajdowało się najbliżej wyschniętego wybrzeża Morza Żółtego, dającego nam chociaż odrobinę wiatru podczas ciepłych nocy. Obok nas w zasięgu 10 metrów pomieszkowali nasi dobrzy sąsiedzi: Koreańczycy, Belgowie, Brytyjczycy, Grecy oraz Włosi.

Podczas naszego pobytu nie brakowało różnorodnych aktywności, odbywających się również poza terenem zlotu! Odwiedziliśmy Centrum Pogotowia Ratunkowego, uczestniczyliśmy w programie o energii odnawialnej czy też pokonywaliśmy ogromny tor wspinaczkowy.

## DRUŻYNOWA LENA DUSZYK

Każdy dzień przynosił nowe przygody i możliwości nauki oraz dzielenia się doświadczeniami z innymi skautami z całego świata. Jednak nie brakowało również wyzwań, które sprawiły, że zrozumieliśmy moc



skautowego hasła „Be Prepared” (Bądź gotów). Cztery dni przed zakończeniem zlotu prognozy pogody na Półwyspie Koreańskim alarmowały przed nadciągającym tajfunem. Z tego powodu w ciągu doby złożyliśmy nasz obóz, spakowaliśmy się i wyjechaliśmy do Woosuk University w Jeollabuk-do. Tutaj nasza przygoda się nie kończy – kontynuowaliśmy program, ale w innych miejscach niż było to zaplanowane. Pomimo obfitych opadów wykorzystaliśmy wolny czas na poznanie osób z obcych krajów, chodzenie do pobliskiej kawiarni, a czasami nawet na tańczenie w deszczu. Każda podróż ma swój plan, ale czasami najcenniejsze wspomnienia pochodzą z tych niezaplanowanych chwil. Ostatnim wydarzeniem była inspirująca do dalszego działania ceremonia zamknięcia. To był moment, kiedy poczuliśmy, że jesteśmy częścią czegoś większego niż tylko nasza grupa. Polska reprezentacja miała zaszczyt przejąć flagę WOSM od organizatorów Jamboree 2023, co oznaczało, że zostaliśmy oficjalnymi gospodarzami następnego Jamboree, które odbędzie się w roku 2027. Oprócz emocji związanych z przejęciem flagi oraz zaprezentowaniem Polski na arenie światowej nie zabrakło tych związanych z koncertem K-popu! Takim akcentem zakończyliśmy naszą przygodę na 25 Światowym Jamboree Skautowym w Korei Południowej.

### **PATROLOWA HM. ANNA TOMALA, KOMENDANTKA HUFCA**

Czy było warto? To pytanie najczęściej słyszałam po powrocie do Polski. Mimo że zlot przybrał niespodziewany przebieg, zdecydowanie mogę powiedzieć, że było warto. Jamboree było niesamowitym przeżyciem. Cały świat zgromadzony w jednym miejscu po to, aby doświadczyć na własnej skórze, że wartości harcerskie są wszędzie i w każdym kraju znajdziemy dobrych ludzi pełnych zapału do działania bez względu na to, jakim językiem mówią, jaką religię wyznają i jak wyglądają. To doświadczenie uniwersalności skautingu zostanie ze mną na długo. Rozmowy z patrolowymi oraz obsługą zlotu wzmocniły we mnie motywację do podejmowania kolejnych działań w przeświadczeniu, że z moją harcerską pasją nie jestem sama, że ludzie tacy jak ja są na całym świecie.



# SAFE FROM HARM

**U**chwała nr 16 XLII Zjazdu ZHP z dnia 22 maja 2022 r. postawiła przed nami niemałe zadanie. Zgodnie z jej zapisami:

XLII Zjazd ZHP zobowiązuje (...):

- d) *Główną Kwaterę ZHP do wprowadzenia, w terminie do 30 września 2023 r., systemu uzyskiwania certyfikatów Safe from harm (opracowanych przez WOSM) przez wszystkich dorosłych członków ZHP i wszystkie osoby pracujące z niepełnoletnimi członkami ZHP oraz przyjęcie rozwiązań regulujących uzyskiwanie certyfikatów przez osoby dorosłe wstępujące do ZHP, (...)*
- h) *wszystkich członków ZHP, którzy do dnia 30 września 2023 r. osiągnęli pełnoletność, do uzyskania, w terminie do 28 lutego 2024 r., certyfikatu, o którym mowa w punkcie 2. ppkt d) Uchwały, (...)*
- j) *wszystkie osoby dorosłe, które wstąpią do ZHP po 30 września 2023 r., do uzyskania certyfikatu, o którym mowa w punkcie 2 ppkt d) Uchwały, w terminie do 3 miesięcy od daty wstąpienia do ZHP.*

Dobra wiadomość jest taka, że **od 1 września 2023 r. szkolenie i certyfikacja z zakresu Safe from harm już działa!** Zła (jeśli z przymrużeniem oka można tak to nazwać) jest taka, że przed nami jeszcze wiele pracy.

Zacznijmy jednak od dobrych informacji...

**Szkolenie z zakresu Safe from harm dostępne jest na <https://edu.zhp.pl/>.** Po zalogowaniu się na platformę łatwo możemy odszukać odpowiedni kurs, wpisując „Polityka bezpieczeństwa dzieci” w lupkę na głównej stronie lub wchodząc w sekcję „Polecane kursy”.

Przejsięcie e-learningu zajmie maksymalnie dwie godziny – jeśli jesteśmy zdeterminowani, by obejrzeć każdy film i bardzo uważnie przeczytać każdy kawałek tekstu. Jednak już godzina jest w zupełności wystarczająca, by zapoznać się z materia-

lem i wykonać test końcowy. Jeśli czytaliśmy wcześniej dokument Polityki i znamy jej zapisy – wystarczy 10 minut na przejście testu.

Po zdaniu testu automatycznie otrzymamy dwie wiadomości e-mail: jedną informującą o ukończeniu e-learningu oraz drugą, zawierającą plik certyfikatu (z unikalnym numerem oraz datą ważności).

**Certyfikat jest ważny trzy lata – po tym czasie konieczne będzie ponowne przystąpienie do testu.** Nie musimy obawiać się, że po trzech latach czekać nas będzie nuda czytania tych samych treści. Planowane jest wprowadzenie dodatkowych szkoleń uzupełniających, w ramach których będziemy w stanie przyjrzeć się problematyce ochrony przed krzywdzeniem z nowych perspektyw, np. z perspektywy przygotowania do wydarzeń i przedsięwzięć czy pracy w ramach gromady zuchowej.

Numer certyfikatu wraz z czasem jego obowiązywania będzie przechowywany w ewidencji Tipi. Początkowo trzeba będzie wpisywać go tam ręcznie, ale pracujemy już nad automatyzacją, dzięki której po uzyskaniu pozytywnej oceny będzie się uzupełniał automatycznie.

To teraz co z tymi złymi wiadomościami? **Do 28 lutego 2024 r. nie zostało tak wiele czasu, jak może się wydawać!** Przed nami wyzwanie uzyskania certyfikatu przez około 20 tysięcy osób. Osiągnięcie tego będzie możliwe tylko

# – CERTYFIKACJA JUŻ DZIAŁA!

wtedy, jeśli każdy z nas będzie orędownikiem nowej polityki i jej ambasadorem w swoim środowisku.

W trakcie e-learningu warto poświęcić chwilę na refleksję: Co sędzę na temat tego, co czytam? Czy się z tym zgadzam? Czy przypominają mi się różne sytuacje, które można było rozegrać inaczej – albo kiedy podjęte działania były trafne? Czy potrafię wyobrazić sobie siebie, jak korzystam ze stworzonego systemu: zgłaszam sprawę przez Centralny System Zgłoszeń albo tworzę wraz ze Strefą Pomocy plan interwencji w jakiejś sprawie? Pamiętajmy, że szkolenie robimy po coś – by być w stanie skutecznie i właściwie zareagować, wiedząc, gdzie możemy skorzystać ze wsparcia.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży zrzeszonej w ZHP powinno być dla nas priorytetem. Czy fakt, że każda pełnoletnia osoba w organizacji przejdzie szkolenie, uchroni wszystkich przed możliwą krzywdą? Nic nie da stuprocentowej pewności, ale edukacja to obszar, na który mamy wpływ, a więc gra jest warta świeczki. **Jeśli będziemy uwrażliwiać, rozmawiać i zwracać szczególną uwagę na przejawy przemocy, nasze środowisko będzie miało większą szansę być tym prawdziwie bezpiecznym.**

Już nie przedłużając: Druhno, Druhu... zaloguj się na platformę <https://edu.zhp.pl> i sprawdź, ile czasu zajmie Ci zdobycie Certyfikatu Safe from harm – a gdy już go zdobędziesz, daj znać znajomym instruktorom, jakie to proste – i jak ważne!

PHM. KATARZYNA ZGÓDKO

CENTRALNA PEŁNOMOCCNICZKA SAFE FROM HARM  
KIEROWNICZKA WYDZIAŁU WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO GK ZHP

<https://edu.zhp.pl>

HSS Strona główna Kokpit Moje kursy Kursy

- x
- ▼ INFORMACJE O KURSIE
- ▼ WPROWADZENIE
- ▼ **KODEKS DOBRZYCH ZACHO...**
- > ROZPOZNAWANIE PRZEM...
- ▼ PROCEDURA INTERWENCJI
- ▼ PROFILAKTYKA
- BEZPIECZNE ŚRODOWISKO ...
- ▼ WYDARZENIA
- ▼ TEST
- Test
- Ankieta ewaluacyjna
- Certyfikat

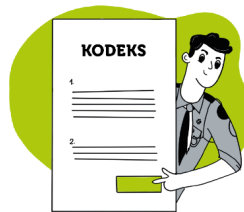
## KODEKS DOBRZYCH ZACHOWAŃ

### Kodeks Dobrych Zachowań

jest zbiorem zasad obowiązujących wszystkich członków i członkinie organizacji, których przestrzeganie jest fundamentem stworzenia bezpiecznego dla każdego harcerskiej przestrzeni. Zasady łączą jednocześnie potrzeby dziecka, instruktora, a także organizacji. Przestrzeganie kodeksu wymaga autorefleksji i ewentualnego stałego korygowania swoich działań. To jasne wskazówki: co można, a czego nie można robić.

Kodeks obowiązuje w dwóch wersjach:

- dla dorosłych i osób pełniących funkcje instruktorskie;
- dla dzieci.



**Zastanów się, które z poniższych zdań są elementami Kodeksu, a które z pewnością nie powinny się w nim znaleźć.**

Harcerz za brata uważa każdego innego harcerza. Gdy sytuacja to wymusza, nie stresuj się dzieleniem tej samej syplalni co wychowankowie i bez przeszkód pożyczajcie sobie swoje prywatne rzeczy. Braterstwo jest podstawą działania ZHP!





# DOBRY NOWY POCZĄTEK

## PROGRAMY PRACY GROMAD I DRUŻYN OKIEM KADRY METODYCZNEJ

**Jesień w harcerskim świecie to zawsze nowy rozdział,**  
a tegoroczna jesień z perspektywy kadry hufców to wręcz nowy początek.  
Bez względu na to, czy w waszym hufcu zjazd wybrał nowe władze jeszcze  
przed wakacjami, czy zrobi to za chwilę,  
to wiele osób znajdzie się pierwszy raz w nowej roli.

Dotyczy to również kadry metodycznej, czyli członków komend  
ds. wsparcia metodycznego (często łączących te zadania  
z odpowiedzialnością za wsparcie programowe albo pracę z kadra)  
lub/i namiestników, których kluczowym zadaniem jest  
**sprawdzanie rocznych programów pracy gromad i drużyn.**

Nowością dla całego Związku jest też uchwalony w marcu tego roku *Plan taktyczny ZHP na lata 2023–2025*, który jako adresatów celów taktycznych ZHP wskazał nie tylko poszczególne komendy (w tym komendy hufców), ale także drużynowych. Na liście priorytetów drużynowych znalazło się:

1. **opieranie programów pracy gromad i drużyn na pracy z instrumentami metodycznymi wspierającymi rozwój we wszystkich sferach,**
2. **funkcjonowanie w gromadach i drużynach form samorządności właściwych dla danej metodyki oraz**
3. **opieranie działań gromad i drużyn na służbie.**

Każde z tych zaleceń powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w rocznym programie pracy jednostki. A wiedza, czy tak się stało, przyda się kadrze metodycznej nie tylko w bezpośrednim wspieraniu drużynowych, ale także przy uzupełnianiu Arkusza Analizy Hufca.

Każdy nowy początek to szansa na wprowadzenie w swoim środowisku zmian na lepsze. W naszym artykule chcielibyśmy zarówno nowej, jak i tej bardziej doświadczonej kadrze metodycznej hufców zaprezentować kilka rad i dobrych praktyk, jakie sprawdziły się w naszym hufcu.

## **CZEGO SZUKAĆ, CZYLI „MUST HAVE” PROGRAMÓW PRACY**

Kluczowe, co powinniśmy sprawdzić w planie pracy jednostki, jest, **czy w ciągu roku drużyna lub gromada będzie systematycznie pracowała z instrumentami metodycznymi**. Niestety wciąż w wielu środowiskach praca z instrumentami metodycznymi nie idzie najlepiej bądź opiera się na tymczasowych przyływach motywacji i nie jest w żaden sposób zaplanowana ani celowa. A w końcu instrumenty metodyczne są podstawo-

wym narzędziem stymulującym do rozwoju nasze zuchy, harcerki i harcerzy. Warunkiem koniecznym do zaplanowania pracy z instrumentami metodycznymi jest dobra analiza jednostki, czyli po prostu wiedza o tym, jakie sprawności zostały już zdobyte, jakie tropy zrealizowane, ile osób złożyło Przyrzeczenie Harcerskie lub Obietnicę Zucha, a przede wszystkim – ile osób zdobyło gwiazdki zuchowe lub stopnie harcerskie. Ktoś mógłby powiedzieć, że przecież drużynowy to wszystko wie, ponieważ zna swoich harcerzy czy swoje zuchy, albo że te informacje są zapisane w Tipi, jednak nasza pamięć jest ulotna, a planując rok pracy, warto mieć wszystkie informacje w jednym miejscu. Przy okazji dla osób sprawdzających plany pracy w hufcach jest to cenna informacja, która przedstawia stan gromady/drużyny.

Pierwsze wzmianki o tym, jak praca z instrumentami metodycznymi będzie wyglądać w drużynie czy gromadzie, pojawiają się w obszarze planu pracy związanego z celami. To drużynowy ma pomysł na kolejny rok harcerski, jakie sprawności, tropy czy wyzwania będą zdobywane w jednostce, w jakiej części będą one realizowane indywidualnie albo w zastępach, tak by w rezultacie przybliżyły wychowanków do spełnienia postawionych w gromadzie czy drużynie celów wychowawczych. Zwróćmy uwagę również na to, jakie instrumenty metodyczne jednostka zamierza realizować. **Nie wszystkie instrumenty muszą obowiązkowo być wpisane do planu pracy, może drużynowy ma swój pomysł na to, jak będzie stymulował swoich wychowanków do rozwoju.** Jednak jeśli w planie pracy nie pojawiają się tropy, powinna znaleźć się inna forma realizowania systemu zastępowego. Tak samo jeśli jednostka nie planuje pracować z wyzwaniami, sprawdźmy, w jaki inny sposób drużynowy chce pracować z zuchami i harcerzami nad rozwojem duchowym i emocjonalnym. W harmonogramie przy zbiórkach i biwakach powinny znaleźć się tematy, które będą w ramach tych wydarzeń realizowane. Szczególnie dla środowisk, dla których praca ze stopniami stanowi wyzwanie, dobrym pomysłem

może okazać się zachęcenie ich do wykorzystania podczas planowania zbiórek podstawowych zadań stopni i gwiazdek, które są zdobywane w ciągu roku. Ułatwi to wymyślanie tematów zbiórek, a jednocześnie będzie stałym motywatorem dla zuchów i harcerzy, gdy częściowo ich próby będą realizowane podczas zbiórek gromady czy drużyny. **Jeśli większość tematów zbiórek nie jest powiązana z wymaganiami na stopnie czy gwiazdki, może to być sygnał, że nie będą one w tej drużynie/gromadzie zdobywane.** Nie jest to oczywiście zasada, jednak warto to sprawdzić. Znaczną część planu pracy zajmuje praca zastępów. Zobaczmy, czy w planie drużyny pojawia się również ich plany. One również powinny być celowe i przemyślane. Oczywiście trudno oczekiwać od naszych młodych zastępowych długoterminowego i szczegółowego planowania, jednak sprawdzmy, czy pod nazwą „zbiórka zastępu” kryje się coś więcej niż „zapchajdziura” dla okienka w harmonogramie.

**Budowanie programu pracy jednostki na służbie nie jest pomysłem nowym, co nie oznacza, że jest łatwe w praktyce.** Wszyscy chcemy, aby nasi wychowankowie „nieśli chętną pomoc bliźnim”, czasami jednak drużynowi, nie mając czasu lub pomysłu, idą w tym na skróty. Pierwszym dzwonkiem ostrzegawczym powinien być brak odniesienia do pełnienia służby w sekcji planu poświęconej celom – nawet jeśli w harmonogramie znajdziemy udział w akcjach typu WOŚP czy szkolny festyn, nie mamy pewności, czy jest to odpowiedź na realnie dostrzeżone potrzeby otoczenia, czy zwykła tradycja. Oczywiście nie ma nic złego w kultywowaniu tradycji wspierania swoich sojuszników (np. szkoły czy parafii), ale sprowadzenie służby tylko do kilku godzin bezrefleksyjnego stania na punkcie czy kwestowania nie uwalnia jej wychowawczego charakteru. Dużo lepiej zachęcić zastępy do realizacji tropów powiązanych ze służbą, gdzie harcerze sami stawiają sobie cele i wykonują zadania adekwatne do swojego poziomu rozwoju. W metodyce zuchowej realizowane raz w każdym cyklu zbiórek

pożyteczne prace (trwające zwykle kilkadziesiąt minut) są w porządku, jednakże od starszych kolegów zuchów powinniśmy wymagać więcej.

### **Formy samorządności także mocno różnią się w zależności od metodyki danej jednostki.**

W gromadzie zuchowej oczekujemy organizowania regularnie kręgu rady (miernik mówi, że powinien być zwoływany przynajmniej raz na trzy zbiórki). W drużynach wędrowniczych to konstytucja określa nazwę, kompetencje i regularność spotkań organu demokracji, ale oczywiste jest, że chodzi nie tylko o to, by takie zapisy się w niej znalazły, ale to, żeby ich przestrzegać. W drużynach zrzeszających harcerzy i/lub harcerzy starszych mamy do czynienia ze swoją formą demokracji przedstawicielskiej – głosem harcerzy/harcerzy starszych w zwoływanej regularnie (miernik mówi, że przynajmniej raz na kwartał) radzie drużyny jest ich zastępowy. Świadome wspieranie samorządności w jednostkach rzadko znajduje się na liście celów gromad czy drużyn na dany rok i raczej nie jest widoczne na poziomie harmonogramu (choć uwzględnienie w nim zbiórek rady drużyny to dobra praktyka). Jak więc namiestnik czy właściwy członek komendy hufca może ocenić stan realizacji tego celu taktycznego? W 90% przypadków musi po prostu zapytać drużynowego.

Jak bardzo pracołłonne by się to nie wydawało, **nie ma lepszego sposobu na bezpośrednie wsparcie drużynowego niż rozmowa w cztery oczy** (choćby za pomocą komputera). Dobrą praktyką z naszego hufca jest organizowanie takich spotkań po oddaniu przez drużynowych ich rocznych planów pracy – wtedy na świeżo można im udzielić informacji zwrotnej w formie bardziej „strawnej” niż komentarze do pliku czy zwykły mail oraz dopytać o te rzeczy, które nie zawsze wprost wynikają z dokumentu. Otrzymywanie informacji zwrotnej, w tym docenienie dobrych pomysłów i rozwiązań, jest bardzo ważne dla kształtowania u drużynowych świadomości, że nam „zależy” i że nie są oni w swoich zmaganiach



wychowawczych osamotnieni. Rozmowy o programie pracy warto także prowadzić przy okazji innych spotkań. Jeśli zdarzy nam się siedzieć obok siebie na zjeździe hufca lub podczas hufcowej wigilii, można zapytać, jak udał się wcześniej zaplanowany biwak czy akcja zarobkowa. Nie w duchu kontroli, a życzliwego zainteresowania.

### **„WIELCY NIEOBECNI”, CZYLI NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE BŁĘDY W PROGRAMACH PRACY JEDNOSTEK**

Niewiele planów pracy jednostek zaczyna się od ewaluacji celów z poprzedniego roku. **Niestety często zapominamy o podsumowaniu i ewaluacji, co powoduje, że drużyny i gromady co roku stawiają sobie te same cele.** Bez wyciągnięcia wniosków z realizacji poprzedniego planu może być trudno stworzyć dobry i aktualny program na kolejny rok, dlatego zachęcamy drużynowych, by również o tym myśleli podczas planowania roku harcerskiego. Jeśli w planie pracy jednostki nie znajduje się taka ewaluacja, warto przeczytać jej zeszłoroczny plan. Możemy dzięki temu zobaczyć, czy przypadkiem plan pracy nie został stworzony w stylu „kopiuj-wklej”, a zuchy i harcerzy ustrzec przed realizowaniem tych samych zadań drugi rok z rzędu! Sprawdzając harmonogram, warto porównać go z harmonogram działań hufca. Może się okazać, że biwak drużyny pokrywa się z rajdem hufca czy wyjazdem integracyjnym namiestnictwa, na który drużyna chciałaby pojechać, jednak drużynowy nie sprawdził terminu. W końcu co dwie głowy, to nie jedna.

Częstym błędem, który może pojawić się w planach pracy jednostki, jest pominięcie pracy z kadrami. Ile stresu i nerwów mogłoby zostać zaoszczędzone, gdyby wszystkie odprawy kadry, rady drużyny i zbiórki zastępu zastępowych zostały zaplanowane z wyprzedzeniem i wpisane do planu. **Dobre zaplanowanie pracy jednostki to również dobre zaplanowanie rozwoju jej kadry.** W planie pracy powinny znaleźć się również takie elementy, jak uczestnictwo przybocznych w kursie drużynowych, udział w warsztatach namiestnictwa i innych formach kształceniowych. Zachęcamy drużynowych, by podczas pracy nad planem myśleli również o wychowaniu swojego następcy. To w końcu niezwykle istotna sprawa, która bezpośrednio wiąże się z pracą jednostki. By wystrzegać się niepotrzebnego stresu i negatywnych emocji, warto do harmonogramu wpisać problemy kadry. Jeżeli wcześniej drużynowy zapisze w harmonogramie, kto zdaje w tym roku maturę czy ma inne egzaminy, planuje wyjazd rodzinny, ale również chce zdobyć prawo jazdy – tak podzieli obowiązki, by praca w środowisku przebiegała sprawnie bez ewentualnych późniejszych niepowodzeń.

---

**HM. LUCYNA CZECHOWSKA**

CZŁONKINI KOMENDY HUFCA TORUŃ  
DS. WSPARCIA METODYCZNEGO

**PHM. SZYMON WŁOCZEWSKI**

NAMIESTNIK STARSZOARCERSKI HUFCA TORUŃ



# 669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO



# PO CO NAM KOLEJNY ARKUSZ?

O PROGRAMIE WZMACNIANIA CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W ZHP

**Z**anim odpowiemy sobie na tytułowe pytanie, warto zaprezentować arkusz, jaki niedawno otrzymały chorągwie – arkusz autoanalizy, stanowiący załącznik do Programu wzmocnienia Celów Zrównoważonego Rozwoju (CZR) w ZHP. To prosty plik z listą pytań, na które odpowiedzieć należy, zaznaczając 0–1–2 – zależnie od stopnia zaawansowania prac nad danym kryterium. Każde z nich dotyczy innego działania związanego z CZR. Całość podzielona jest na 5 obszarów pracy ZHP (Program, Praca z Kadrami, Wizerunek, Organizacja, Gospodarka) oraz 5 obszarów CZR (Ludzie, Planeta, Dobrobyt, Pokój, Partnerstwa)\*. Zadaniem każdej komendy chorągwi jest odpowiedzieć przez najbliższe miesiące na te pytania i wyniki swoich prac przekazać do Zespołu ds. CZR.

## TYLKO... PO CO?

Prawdę mówiąc, sam arkusz nie jest nam potrzebny. To, czego potrzebujemy, to wiedza o tym, w jakim miejscu ZHP jako ogólnopolska organizacja znajduje się w realizacji zrównoważonego rozwoju. Dzięki temu będziemy mogli wykonać kilka

ważnych we współczesnym świecie ruchów.

Po pierwsze, **będziemy wiedzieli, co już osiągnęliśmy, jakie są nasze sukcesy, ale i potrzeby dotyczące CZR**. Zobaczymy, kto jest mistrzem dywersyfikacji źródeł finansowania harcerskich przedsięwzięć (czyli umie pozyskiwać środki na działania od wielu sprawdzonych instytucji), a kto z sukcesem pracuje z kadrami. Dowiemy się też, kto potrzebuje pomocy w tych (i innych) obszarach. Z tą wiedzą usiądziemy wspólnie do rozmowy i zdecydujemy, co chcemy jako organizacja zrobić, aby wykonać kolejny krok w stronę realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Warto sobie teraz powiedzieć, dlaczego chcemy ten krok, i następnie, wykonać. W naszej ocenie **ZHP musi zajmować się zrównoważonym rozwojem i jego problematyką** (jak zmiany klimatu, rozwój technologii, pozyskiwanie energii, sytuacja gospodarcza, inkluzyjne społeczeństwa itd.), gdyż harcerstwo powinno odpowiadać na współczesne wyzwania, pokazywać, jak je podejmować, oraz szukać takich rozwiązań, by wprowadzać w naszym otoczeniu realne zmiany. Jak widzimy

dookoła, dorośli harcerze nie rzadko pełnią odpowiedzialne społecznie funkcje. Nasze wychowanie powinno wykształcić w nich już wcześniej chęć „zostawienia tego świata nieco lepszym, niż go zastaliśmy”. To jest drugi (i najważniejszy) ruch, jaki będziemy mogli wykonać dzięki programowi.

Trzecim ruchem, na który pozwoli nam zdobycie wiedzy o Celach Zrównoważonego Rozwoju, jest **możliwość „przetłumaczenia” naszych działań na język biznesu oraz innych organizacji pozarządowych (NGO)**, z którymi chcemy wchodzić w różnego rodzaju partnerstwa. Zmiany społeczne, jakie widzimy we współczesnym świecie, wymogły zmianę podejścia wielu firm do prowadzenia działalności – obecnie dla wyborów konsumenckich liczą się już nie tylko wyniki finansowe prezentowane w corocznych sprawozdaniach, ale także podejście firm i przedsiębiorstw do dbałości o planetę i jej zasoby. Znalazło to odzwierciedlenie w przepisach Unii Europejskiej, która zobowiązała firmy do ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem. Przedsiębiorstwa będą musiały obecnie prezentować tzw. Raporty ESG\*\* – ZHP,

## POZIOM CENTRALNY (GK + RN)

### Autoanaliza ZHP

Ustalenie wspólnie z Zespołem ds. CZR obszarów i terminów zmian, mających na celu wzmocnienie CZR na poziomie centralnym ZHP.

Przekazanie narzędzia do autoanalizy do komend chorągwi.

Bieżące wsparcie komend chorągwi w przygotowaniu autoanalizy.

Wspólne omówienie wyników arkusza z każdą z komend chorągwi i zaplanowanie zmian.

Ponowna analiza poziomu centralnego po wdrożeniu zaplanowanych zmian.

Zapoznanie się z biblioteką materiałów dot. Celów Zrównoważonego Rozwoju i przekazanie jej do środowisk chorągwiowych.

## POZIOM REGIONALNY (CHORAĞWIE)

Włączenie komend hufców w pracę nad analizą.

Wykonanie autoanalizy środowiska chorągwi przez komendę chorągwi.

Bieżąca współpraca z poziomem centralnym przy przygotowaniu autoanalizy.

Ustalenie wspólnie z Zespołem ds. CZR obszarów i terminów zmian, mających na celu wzmocnienie CZR na poziomie regionalnym ZHP.

Ponowna analiza poziomu regionalnego po wdrożeniu zaproponowanych zmian.

Zapoznanie się z biblioteką materiałów dot. Celów Zrównoważonego Rozwoju i przekazanie jej do zespołów chorągwiowych i komend hufców.

## POZIOM LOKALNY (HUFCE)

Bieżąca współpraca z komendą chorągwi przy przygotowaniu autoanalizy.

Ustalenie wspólnie z komendą chorągwi obszarów i terminów zmian, mających na celu wzmocnienie CZR na poziomie lokalnym ZHP.

Zapoznanie się z biblioteką materiałów dot. Celów Zrównoważonego Rozwoju i przekazanie jej do zespołów hufcowych, szczepów, gromad i drużyn.

mając przygotowany podobny zestaw danych, może w łatwy sposób podejmować z nimi rozmowy o współpracy.

## ALE CZY ABY TO OSIĄGNAĆ, MUSIMY WYPEŁNIAĆ KOLEJNE TABELĘ?

Arkusze jest tylko narzędziem, ale które ma pokazać chorągwiom kierunki działań i zainspirować do rozmowy, a w jej konsekwencji do podejmowania dalszych zmian ukierunkowanych na budowanie postaw wspierających zrównoważony rozwój. Przyjęta przez Zespół ds. CZR forma arkusza i pytania w nim zawarte nawiązują do narzędzi przygotowanych przez WOSM i WAGGS, jednak są dopasowane do naszych potrzeb i możliwości. Wyniki analizy pozwolą porównać sposoby pracy w różnych regionach, określić trendy i potrzeby, znaleźć liderki i liderów w konkretnych obszarach, połączyć miejsca z podobnymi potrzebami, ale również znaleźć uzupełniające się środowiska – w skrócie: działając razem mamy większą szansę na osiągnięcie efektu synergii, który da nam siłę do dalszego rozwoju. Wyniki pracy z arkuszem zostaną zebrane przez Zespół ds. CZR i stworzymy jedną bazę, która posłuży do dalszego rozwoju Programu wzmacniania CZR w ZHP, który realizuje Uchwałę nr XIII 42 Zjazdu ZHP.

Pracę z arkuszem dobrze jest rozpocząć od przeczytania wszystkich kryteriów i podjęcia decyzji, w jaki sposób dana komenda chorągwi będzie prowadziła ocenę: czy podzieli się obszarami np. według pełnionych funkcji, czy będzie pracować nad arkuszem razem, czy deleguje przygotowanie odpowiedzi do zespołów i hufców itp. Ta decyzja należy tylko do chorągwi. Zakończeniem procesu będzie rozmowa z przedstawicielką/przedstawicielem Zespołu ds. CZR – wspólna analiza arkusza i podjęcie decyzji o kolejnych krokach – ustalenie, czy i jakie zmiany należy wprowadzić, jakie wsparcie jest potrzebne w danej chorągwi, a jakiego może ona udzielić innym. Cały Zespół ds. CZR jest do dyspozycji na każdym z etapów procesu wzmacniania Celów Zrównoważonego Rozwoju w ZHP i zachęca do kontaktu w razie jakiegokolwiek potrzeby.

Mamy nadzieję, że czas, jaki wspólnie poświęcimy na ten proces, wróci do nas w postaci wielu pozytywnych zmian w całym Związku oraz naszym otoczeniu, które zostawimy lepszym, niż je zastaliśmy.

### HM. ALEKSANDRA BERNER

KIEROWNICZKA ZESPOŁU  
DS. CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU  
GK ZHP

\* People, Planet, Prosperity, Peace, Partnerships

\*\* E-Environment (środowisko), S- Social responsibility (odpowiedzialność społeczna), G-governance (ład korporacyjny)



Zadanie współfinansowane przez Fundację WWF Polska

# ROK EDUKACJI EKONOMICZNEJ, A WŁAŚCIWIE... DWA LATA

7 września 2023 r. Senat RP podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej. Nie było to dla nas jako organizacji zaskoczeniem, ponieważ już w marcu tego roku Związek Harcerstwa Polskiego razem z Warszawskim Instytutem Bankowości, Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, Fundacją GPW i Fundacją Młodzieżowej Przedsiębiorczości znalazł się w gronie pięciu organizacji pozarządowych, które podjęły inicjatywę w tej sprawie. Dlatego myślę, że jesteśmy nie tyle przed rozpoczęciem edukacji ekonomicznej w poświęconym jej roku, ale w połowie drogi.

Jako Wydział Wychowania Ekonomicznego od początku, czyli od 2020 r., staraliśmy się pokazać instruktorom ZHP, że obszar naszego działania – wychowanie ekonomiczne – jest istotną kompetencją w XXI wieku. Przekonaliśmy do tego kilka chorągwi, które już dziś wdrażają swoje propozycje programowe na Rok Edukacji Ekonomicznej. W ostatnich miesiącach nasze działania nabrały tempa dzięki pomysłowi polegającemu na dotarciu z warsztatami do lokalnych środowisk i współpracy z Narodowym Bankiem Polskim.

Warsztaty przygotowaliśmy, wykorzystując opracowane wcześniej i znane wielu **sześć obszarów wychowania ekonomicznego: świadoma konsumpcja, przedsiębiorczość, budżet domowy i finanse publiczne, świadomy pracownik, podstawy ekonomii, etyka i społeczna odpowiedzialność**. W tym roku wzbogaciliśmy ofertę warsztatową o temat „Wiedza o gospodarce i banku centralnym”. Byliśmy pełni obaw, czy instruktorzy będą chętni, by skorzystać z takich zajęć. Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania, a prowadzenie tego warsztatu nam samym dało dużo frajdy. Jako formę zajęć

wybraliśmy grę, w której uczestnicy wcielają się w role czterech grup – rządu, Banku Centralnego, przedsiębiorców i pracowników, dyskutując nad sytuacją gospodarczą kraju i starając się przekonać pozostałych do najlepszych dla siebie rozwiązań. Harcerze i instruktorzy – niepewni i zagubieni w tematach makroekonomicznych na początku zajęć – szybko przekształcali się w pełnych energii, zdeterminowanych negocjatorów, rozważających kwestie, takie jak optymalna wysokość inflacji, wzrost stóp procentowych czy stopa bezrobocia – jeszcze godzinę wcześniej zupełnie dla nich mglistych i abstrakcyjnych.

Początkowo zakładaliśmy, że od listopada 2022 do sierpnia 2023 r. przeszkolimy 300 osób, w tym 100 na organizowanej przez nas konferencji harcmistrzowskiej „To się opłaca”. Rzeczywistość jednak przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Zaproszenia na warsztaty sływały do nas w takiej liczbie, że nie na wszystkie mogliśmy pojechać, a niejednokrotnie członkowie wydziału prowadzili zajęcia w tym samym czasie w dwóch chorągwiach równocześnie. W ostatnim miesiącu projektu oprócz zagadnień merytorycznych sporo uwagi zaprzętała nam logistyka warsztatów – poczynając od przekazywania sobie nawzajem odpowiednich materiałów, zdążenia na czas z wydrukami, po dyskusje, kiedy prowadzący warsztaty powinni zrobić pranie między jednym wyjazdem a drugim. :)

Prowadziliśmy warsztaty na terenie 7 chorągwi – Gdańskiej, Wielkopolskiej, Stołecznej, Podkarpackiej, Białostockiej, Śląskiej i Dolnośląskiej. Byliśmy na 5 wydarzeniach lokalnych (hufcowych i międzyhufcowych), 8 chorągwiowych, 3 centralnych (2 konferencjach i Wędrowniczej Watrze). Łącznie poprowadziliśmy 65 warsztatów trwających od



1,5 do 4 godzin. Największym zainteresowaniem cieszył się warsztat „Wychowanie ekonomiczne w drużynie”, który przeprowadziliśmy w tym roku aż 12 razy.

**Ostatecznym efektem jest 940 przeszkolonych osób – instruktorów, wędrowników, członków kadry drużyn i hufców.** Każda z nich, zgodnie z deklaracjami w ankietach, ma wpływ na średnio 30 osób. Daje to łącznie prawie trzydzieści tysięcy osób, do których dociera edukacja ekonomiczna – liczba trudna do uwierzenia. To znaczna część wszystkich członków ZHP.

W ten sposób poprzez Program Wychowania Ekonomicznego, który ma się stać standardowym elementem programu każdej drużyny harcerskiej (tak jak np. terenoznawstwo czy samarytanka), budujemy wśród członków ZHP kompetencje kluczowe, czyli zestaw wiedzy i umiejętności przydatnych przez całe życie do funkcjonowania w zmiennym otoczeniu, w jakim przychodzi nam żyć.

Kompetencje kluczowe to (zgodnie z Zaleceniem Rady Unii Europejskiej 2018/C 189/01 z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie) te, których wszyscy potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, zatrudnienia, włączenia społecznego, zrównoważonego stylu życia, udanego życia w pokojowych społeczeństwach.

Na najbliższe miesiące mamy zaproszenia do kolejnych trzech chorągwi i z radością będziemy kontynuować nasz projekt warsztatów edukacji ekonomicznej. Otwieramy także program dostępny dla każdej drużyny, pakiet 20 zbiórek oraz poradnictwo, pozwalające realizować w ciekawy sposób te treści każdemu drużynowemu. Chętne drużyny, które nie miały do tej pory okazji zgłosić do hufców/chorągwi zapotrzebowania na tę propozycję programową, prosimy o kontakt mailowy: [ekonomia@zhp.pl](mailto:ekonomia@zhp.pl).

**A 18 listopada br. planujemy trzecią edycję konferencji harcmistrzowskiej „TO SIĘ OPŁACA” – tym razem skupimy się na obszarze świadomego pracownika.** Nie zabraknie na niej przedstawicieli świata nauki i biznesu, organizacji pozarządowych, działających w tym obszarze, a także specjalistów z Państwowej Inspekcji Pracy. Liczymy na to, że to wydarzenie będzie okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń, które są z roku na rok coraz bogatsze, w miarę jak wychowanie ekonomiczne staje się ważnym i zauważanym aspektem harcerskiego wychowania.

HM. NATALIA STAWSKA

WYDZIAŁ WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO GŁÓWNEJ KWATERY



UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
z dnia 7 września 2023 r.

**o ustanowieniu roku 2024  
Rokiem Edukacji Ekonomicznej**

W 2024 roku będą miały miejsce ważne dla Polski rocznice: 100-lecie reform gospodarczych Władysława Grabskiego, 100-lecie powstania polskiego złotego, 100-lecie powstania Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, 100-lecie wydania książki Janusza Korczaka „Bankructwo Małego Dżeka”. Ustanowienie roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej będzie zarówno możliwością przypomnienia znaczenia wszystkich tych wydarzeń w historii odradzającego się państwa polskiego, jak też możliwością pokazania znaczenia edukacji ekonomicznej we współczesnym świecie.

Władysław Grabski często podkreślał szczególną wagę wiedzy ekonomicznej młodego pokolenia dla budowania, rozwoju i utrwalania niepodległości Polski. Jego idee edukacyjne w tym zakresie wsparte zostały przez Janusza Korczaka, który wydał „Bankructwo małego Dżeka” – jedną z najważniejszych książek w zakresie praktycznej i powszechnej edukacji ekonomicznej, jaką napisano w Polsce. Zgodnie ze słowami Janusza Korczaka: „Dlaczego nie mamy możliwie wcześniej nauczyć dziecka, czym jest pieniądz, wynagrodzenie za pracę, aby czuło wartość niezależności, którą daje zarobek, aby poznało złe i dobre strony posiadania”. Również dzisiaj ważne jest, by edukacja ekonomiczna była dostępna dla każdego młodego człowieka. Powinien być to niezbędny element przygotowania młodych ludzi do życia zawodowego i społecznego oraz udziału w budowaniu nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarki narodowej.

Widząc istotną rolę, jaką pełni edukacja z zakresu wiedzy ekonomicznej, zarówno w codziennym życiu Polek i Polaków, a także w szerokim ujęciu – w wymiarze efektywnego rozwoju Państwa i wzmacniania jego potencjału gospodarczego – chcemy docenić poczynione na przestrzeni ostatnich stu lat wysiłki tysięcy osób i instytucji zaangażowanych w popularyzowanie i przekazywanie tej, jakże ważnej, wiedzy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmując uchwałę o Roku Edukacji Ekonomicznej, chce podkreślić wagę edukacji ekonomicznej, która przyświecała instytucjom publicznym, pedagogom, ekonomistom 100 lat temu oraz zwrócić uwagę na jej znaczenie również w dzisiejszych czasach. Kierując się słowami Władysława Grabskiego: „Edukacja ekonomiczna stanowi fundament dobrobytu narodowego i osobistego”, chcemy wzmocnić dążenia świata ekonomii i edukacji do podmiotowej obecności edukacji ekonomicznej w polskim życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU  
Tomasz GRODZKI



# STRATEGIA PRZEZ DUŻE S

## O TYM, JAK NA MOKOTOWIE TWORZYMY STRATEGIĘ HUFCA

Według definicji **strategia to teoria i sztuka realizowania generalnych celów długofalowych.**

Potrzebna jest nam, by móc jasno określić, do czego chcemy dążyć, na jakich obszarach należy skupić się najbardziej, jaki poziom chcemy osiągnąć i jakich mierników użyjemy, by sprawdzić, czy osiągnęliśmy sukces.

**C**ały czas zauważamy wiele potrzeb w naszych środowiskach. Wiemy, że coś nie działa lub działa nie tak, jak powinno. Mamy swoje marzenia i wyobrażenia tego, jak mogłoby być. Chcemy, żeby drużyny pracowały na jak najwyższym poziomie, by dobrze gospodarowano naszym majątkiem. Chcemy sprawnej i jasnej komunikacji, otwartej wspólnoty instruktorskiej. Mamy wiele pomysłów, co poprawić, co zmienić, z czego zrezygnować. Bardzo trudno jest to wszystko pozbierać, przelać myśli na papier i wyłonić esencję, nie mówiąc już o późniejszym wdrażaniu. Wymaga to pracy, dyskusji, rozmyślań. Mając tego świadomość, podjęliśmy się wyzwania stworzenia strategii, która pokaże nam, co jest najważniejsze i odpowie na pytanie: jak zbudować hufiec naszych marzeń?

### KROK ZEROWY: ZESPÓŁ

W październiku 2022 r. zwołaliśmy spotkanie otwarte dla każdego wędrownika, wędrowniczki, członka i członkini starszyny, instruktora lub instruktorki hufca. Ważne było dla nas, by nad strategią pracowały osoby w różnym wieku, pełniące różne funkcje, pochodzące z różnych środowisk.

W końcu różnorodność jest naszą siłą! Na spotkaniu ustaliliśmy tryb pracy i wstępny harmonogram naszych działań. Powołaliśmy Zespół Strategiczny, zakasaliśmy rękawy i zabraliśmy się do dzieła.

## KROK PIERWSZY: ANALIZA

**Coś, na czym bardzo nam zależało, to to, by nasza strategia zbudowana była na podstawie pogłębionej analizy sytuacji hufca.** Chcieliśmy sprawdzić, co tak naprawdę „w trawie piszczy”, co mówią o hufcu przybocznicy, drużynowicy, komendy szczepów, instruktorzy. W przeciągu dwóch miesięcy odwiedziliśmy niemal wszystkie rady szczepów. Zadaliśmy kadrze pytania inspirowane analizą SWOT, takie jak: „Jaka jest największa siła naszego hufca?”, „Co nas najbardziej dzieli?”, „O jakim harcerstwie marzymy?”, „Czego potrzebujemy od hufca?”, „Czego się obawiamy?”.

Dodatkowo stworzyliśmy formularz uzupełniający, zorganizowaliśmy spotkanie z instruktorami niedziałającymi aktywnie w szczepach oraz spotkanie z Komendą Hufca. **Łącznie w rozmowy strategiczne zaangażowanych było 114 osób.** Pod koniec lutego opublikowaliśmy 12-stronicowy „Raport z rozmów o strategii rozwoju hufca”, w którym zawarliśmy szczegółowe podsumowanie rozmów. Wyłoniliśmy obszary, kategorie, nadaliśmy im różną wagę, porównaliśmy je ze sobą. Zobaczyliśmy, co najczęściej się powtarza w wypowiedziach, na co ludzie kładą największy nacisk, co ich najbardziej boli. Wszystko po to, aby uzyskać rzeczywisty obraz tego, jak obecnie wygląda nasz hufiec i dopiero na tej podstawie móc zacząć wyciągać wnioski.

## KROK DRUGI: WIZJA

Mając raport w rękę, napisaliśmy wizję hufca w roku 2027. Spróbowaliśmy zrobić to w taki sposób, że każdy z nas po kolei podawał jedno lub kilka zdań, które według niego powinny znaleźć się w wizji. Zależało nam na tym, żeby była ona krótka i spójna, ale przede wszystkim w pełni oddawała głosy całej kadry hufca, które usłyszeliśmy podczas rozmów. Jedno ze zdań w PROPONOWANEJ przez nas wizji hufca brzmi: **W 2027 r. jesteśmy wspólnotą, która opiera się na braterstwie i siostrzeństwie, otwartości, wzajemnym szacunku oraz realizowaniu misji ZHP.** Co się za nim kryje? Twierdzono, że w naszym hufcu nie zawsze dajemy przykład dobrej postawy instruktorskiej. Są między nami konflikty, zaszłości, kierują nami uprzedzenia, łatwo tworzą się plotki. Chcemy to zmienić. Kolejne były wypowiedzi, najczęściej przybocznych, że hufiec jest dla nich niedostępny, zamknięty, nie czują się w nim chciani. Chcemy pamiętać, że wszyscy jako wychowawcy działamy we wspólnym celu, a jest nim realizacja misji ZHP.

## KROK TRZECI: OBSZARY

Z tak skonstruowaną wizją wyróżniliśmy trzy obszary: WSPÓLNOTA, PRACA Z KADRĄ i ORGANIZACJA. Wyłoniliśmy je na podstawie raportu, w którym uwzględniliśmy powtarzalność i „wagę” kategorii. Wiadomo, te trzy obszary nie obejmują wszystkiego, ale to nie o to według nas chodzi w strategii. Chcieliśmy wyznaczyć cele najpilniejsze, wyróżnić sprawy najbardziej palące i wymagające reformy w pierwszej kolejności. W następnym kroku podzieliliśmy się na podzespoły obszarowe i przeszliśmy do trzeciego etapu pracy. Przeczytaliśmy jeszcze raz wszystkie notatki i już w mniejszych grupach zaczęliśmy tworzyć cele z danego obszaru. Przy pracy nad każdym z nich zasięgnęliśmy opinii ludzi, których uważamy za ekspertów z danej dziedziny, by rozszerzyć perspektywę zapisów.

## KROK CZWARTY: KONSULTACJE

Od wielu lat w kalendarz naszego hufca na stałe wpisany jest biwak kadry „CZOŁO”. Jego celem jest zacieśnienie wspólnoty instruktorskiej i zajęcie się sprawami ważnymi dla naszego ruchu. W tym roku wykorzystaliśmy wyjazd do przeprowadzenia konsultacji strategicznych. Każdy podzespół



obszarowy przygotował wcześniej proponowane przez siebie cele strategiczne, które konsultowaliśmy podczas wyjazdu z resztą kadry. **Chcieliśmy, by dokument tak ważny jak strategia rozwoju hufca był tworzony przez całą kadrę.** Po powrocie z biwaku (na którym spotkaliśmy się z bardzo pozytywnym odbiorem!) nanieśliśmy na nasz projekt najważniejsze wnioski i zmiany zaproponowane podczas „CZOŁA”.

## KROK PIĄTY: **OSTATNIE SZLIFY**

I choć myślałam, że ten etap pójdzie nam już z górką, a doprowadzenie dokumentu do ostatecznej wersji będzie jedynie formalnością – okazało się być inaczej... Był już czerwiec, co oznaczało obozy za pasem, tak więc coraz trudniej było nam się umówić i wykrzesać ostatnie siły na rozmyślanie o strategii. Na szczęście, wespół w zespół, udało się wszystko dopiąć. Dopracowaliśmy mierniki, nanieśliśmy poprawki i wysłaliśmy dokument do kadry hufca.

## **CO DALEJ?**

Praca koncepcyjna zakończona, mail z załącznikiem wysłany... i co teraz? Na jesiennym zjeździe hufca zapewne wrócimy do dyskusji, a jeśli będzie potrzeba, zajmiemy się poprawkami. Koniec końców mam nadzieję, że zwieńczymy cały ten proces, z dumą przyjmując strategię, a później z zaangażowaniem wdrażając ją w życie.

Chcieliśmy stworzyć dokument, który będzie żywy, prawdziwy i po prostu nasz. Staraliśmy się nie zapomnieć, że pisanie strategii to jedno – a jej realizacja to drugie! Zależy nam, by przychodziło nam to naturalnie. Kiedy zrealizowanie strategii przyświeca wszystkim, każdy się z nią identyfikuje i ma poczucie, że była ona wspólnie wypracowana, to liczymy, że dużo prościej będzie ją później wdrożyć w życie. *Określenie strategii nie polega na spisaniu na kartce papieru wielu pięknie brzmiących słów. Oficjalny dokument jest oczywiście ważny, strategia wymaga jednak czegoś więcej. Musi wpływać na każdą decyzję podejmowaną codziennie w organizacji* (John Bramham).

**PWD. JULIA PIERŚCIONEK**

PRZEWODNICZĄCA ZESPOŁU STRATEGICZNEGO  
HUFIEC ZHP WARSZAWA-MOKOTÓW



**W**Hufcu Lublin złożenie Zobowiązania Instruktorskiego zawsze było ważnym wydarzeniem, odkąd pamiętam – owianym tajemnicą. Był to przywilej, możliwość wejścia do grona instruktorskiego. To ważny moment, człowiek staje się wtedy w pełni harcerskim wychowawcą – zyskuje wiele przywilejów, choć także – przede wszystkim – przyjmuje na siebie szereg obowiązków. Zobowiązanie jest przypieczętowaniem zdobywania stopnia przewodnika, ukoronowaniem procesu stawiania się instruktorką/instruktorem. Bierzemy wtedy na siebie odpowiedzialność, zobowiązujemy się do służby na rzecz ZHP, do wychowania następcy.

Złożenie Zobowiązania Instruktorskiego porównałabym do złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego, tylko level up. :) **W naszym hufcu jest to zawsze uroczysty moment, chcemy, aby wejście w instruktorskie grono było celebrowane – w końcu hufiec dzięki temu zyskuje kolejnego członka kadry instruktorskiej.** Przy zdobywaniu następnego stopnia wręczenie podkładki ma inny charakter, a też dla wielu osób stopień przewodnika to jedyny i ostatni stopień instruktorski, jaki

# LUBELSKI FUNDUSZ KSI

zdobywają. Chcemy więc, aby złożenie zobowiązania było niezapomnianą, wspaniałą chwilą – żeby wejście na instruktorski szlak kojarzyło się z braterstwem, służbą, przyjaźnią.

Dbamy o to, by moment zobowiązania był dopasowany do tych, którzy je składają. Opiekun czy opiekunka próby zazwyczaj zapraszają na nie osoby ważne dla podopiecznego/podopiecznej. **Staramy się, żeby forma zobowiązania wiązała się z osobą, która je składa. Może to być niecodzienne miejsce, niespodziewany dzień – aby było to w jakiś sposób wyjątkowe.**

Czasem ta wyjątkowość wymaga poniesienia kosztów. Nie każdego stać na to, żeby z własnej kieszeni za uczestniczenie w uroczystości zapłacić. I nie chodzi tu nawet o wymyślne atrakcje, czasem jest to koszt dojazdu (np. musimy pojechać autami, bo zobowiązanie ma się odbyć o wschodzie słońca lub w miejscu, gdzie nie da się inaczej dojechać, a zapraszani są młodzi instruktorzy lub seniorzy, którzy nie mają swoich samochodów – trzeba o nich zadbać), a czasem są opłaty za skorzystanie z jakiegoś miejsca. Ja kilka lat temu chciałam zorganizować uroczystość złożenia

Zobowiązania Instruktorskiego na Wieży Trynitarzkiej, ale nie było mnie stać na to, żeby zapłacić z własnej kieszeni za nocne wejście kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu osób do muzeum. Zdarzały się zobowiązania, które miały piękną treść, natomiast ognisko było rozpalone gdzieś w nieciekawym miejscu. Tak być nie powinno.

Dlatego Komenda Hufca ustanowiła specjalny fundusz dla Komisji Stopni Instruktorskich, z którego mogą korzystać opiekunowie prób, organizujący złożenie Zobowiązania Instruktorskiego. **Ma on zachęcić, zmotywować opiekunów do przeprowadzania jak najatrakcyjniejszych uroczystości.**

Fundusz ruszył od stycznia tego roku – jest to świeża sprawa. Został zaplanowany razem ze skarbniczką hufca (tu chcę zaznaczyć, że to super mieć skarbniczkę, która rozumie takie potrzeby, ma chęć do współpracy i staje na głowie, żeby w budżecie hufca wygospodarować na to środki).

Opiekun lub opiekunka próby, chcąc uzyskać pieniądze na organizację zobowiązania, wysłała do komendy hufca i do KSI preliminarz zawierający in-

formację, na co będą one przeznaczone, i po zaakceptowaniu go może działać. Maksymalna kwota to 300 zł.

**Pieniądze można przeznaczyć na transport, materiały programowe, atrakcje, można też kupić upominek, np. książkę, przydatny gadżet, coś, o czym marzy osoba składająca zobowiązanie.**

Jak wspomniałam, fundusz działa od niedawna, nie podam więc wielu przykładów, ale w tym roku jedno z zobowiązań odbyło się w górach, podczas biwaku kadry hufca, było też zobowiązanie w stadninie, z możliwością pojeżdżenia na koniach. Kolejne zorganizowano blisko Lublina, ale w ramach prezentu opiekunka kupiła dla podopiecznej korkową tablicę z mapą Polski.

Myślę, że to świetny pomysł, dlatego dzielę się nim z czytelnikami „Czuwaj”. Zastanówcie się, czy w waszych środowiskach nie warto wprowadzić podobnego rozwiązania.

---

**HM. ELŻBIETA ORGANISTA**  
ZASTĘPCZYNI KOMENDANTA  
CHORĄGWY LUBELSKIEJ DS. KSZTAŁCENIA  
PRZEWODNICZĄCA KSI HUFCA LUBLIN

# KTO SIĘ PRZYWIĄŻE

**N**a łamach „Czuwaj” ukazywały się już artykuły dotyczące wypalenia aktywistycznego. Autorki opisywały, czym ono jest, skąd się bierze i jak mu zapobiegać (zobacz: „Czuwaj 5/2020 i 2/2023). Jako że obie znamy to przykre zjawisko z obserwacji i doświadczenia po wielu latach działania w ZHP i ZHR, w ramach projektu studenckiego postanowiłyśmy przeprowadzić badania psychologiczne w poszukiwaniu czynników, które chronią harcerzy i harcerki przed wypaleniem – co sprawia, że jesteśmy w stanie zachować radość i zapał do pracy harcerskiej? Uznałyśmy temat za istotny, ponieważ uważamy, że im lepiej go poznamy, tym skuteczniej będziemy mogli zadbać w harcerstwie o zdrowie psychiczne nasze, naszych funkcyjnych i podopiecznych. Z drugiej strony, zrobiliśmy to z czystej ciekawości, kiedy w chwili zwątpienia pojawiło się w nas pytanie, czy zdystansowanie od organizacji chroni przed wypaleniem, a może jest odwrotnie? Przegląd dotychczasowych badań wskazywał raczej na to, że silniejsze przywiązanie do organizacji powoduje, że jej pracownicy wypalają się mniej. Ale czy wolontariusze też?

Aby się o tym przekonać, przeprowadziłyśmy badanie, którego celem było



# TEN SIĘ NIE WYPALI

sprawdzenie związku pomiędzy wypaleniem zawodowym a przywiązaniem do organizacji na przykładzie wolontariuszy działających w polskich organizacjach harcerskich. Zbadaliśmy to za pomocą dwóch kwestionariuszy o sprawdzonej trafności i rzetelności. Dla niewtajemniczonych – są to miary, które pomagają określić, czy kwestionariusz mierzy to, co chcemy, aby mierzył, i jak dokładnie to robi. Jeden z nich służył do pomiaru poziomu wypalenia zawodowego, drugi zaś do pomiaru nasilenia przywiązania do organizacji, a dokładniej – jego trzech aspektów: emocjonalnego, kontynuacyjnego oraz normatywnego.

**Emocjonalne przywiązanie do organizacji odzwierciedla identyfikacja z wartościami, które ona reprezentuje, zaangażowanie w rozwój, realizacja celów, a także duma z faktu bycia jej częścią.** Przywiązanie kontynuacyjne jest związane z wizją konsekwencji, jakie niesie za sobą potencjalne odejście z organizacji. Może być to brak alternatywy dla aktywności podejmowanych w harcerstwie bądź utrata korzyści, jakie dany wolontariusz czerpie z przynależności do swojej organizacji. Ostatnim aspektem przywiązania jest aspekt normatywny. Oddaje on element lojalności i poczucia obowiązku wobec organizacji.

Badanie przeprowadziliśmy drogą internetową, co pozwoliło nam zebrać różnorodną i liczną grupę badawczą z różnych części Polski. Łącznie przebadaliśmy 122 ochotników ze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacji Skautingu Europejskiego (SHK). Byli to przedstawiciele pełniący najróżniejsze funkcje – na poziomie drużyny, szczeplu, hufca czy nawet chorągwi w wieku od 18 do 63 lat. Mediana wieku wyniosła 21 lat. Osoby badane odznaczały się także różnorodnym stażem wolon-

tariackim w swojej organizacji – od 2 do aż 44 lat! 24,6% stanowili mężczyźni, 72,1% – kobiety, 4 osoby identyfikowały się z inną płcią lub wstrzymały się od podania informacji na jej temat.

Na podstawie przeglądu literatury, w której poruszany był problem wypalenia zawodowego u wolontariuszy, zarówno tych działających w organizacjach harcerskich, jak również poza harcerstwem, postawiłyśmy hipotezy badawcze.

Spodziewaliśmy się, że zarówno ogólne przywiązanie do organizacji, jak i każdy z jego aspektów – emocjonalny, kontynuacyjny oraz normatywny – będzie miał ujemny związek z wypaleniem zawodowym, co znaczy, że przy wysokim przywiązaniu spodziewaliśmy się niskiego poziomu wypalenia zawodowego, a przy niskiej wartości przywiązania, wysokiego wypalenia. Po analizie otrzymanych w badaniu wyników okazało się, że trzy z czterech postawionych przez nas hipotez się potwierdziły – zarówno ogólny poziom przywiązania do organizacji, jak i jego emocjonalny i normatywny aspekt okazały się ujemnie korelować z wypaleniem zawodowym u przebadanych wolontariuszy. Nie znalazłyśmy jednak dowodów na to, że kontynuacyjny aspekt przywiązania do organizacji wiąże się istotnie z wypaleniem zawodowym u wolontariuszy harcerskich. Ukazała się przy nim jednak tendencja do ujemnego związku – a więc zgodnego z naszymi początkowymi hipotezami. Mniej więcej oznacza to tyle, że „coś w tym jest”. Być może w innym badaniu wynik wyszedłby wyraźniejszy, albo wręcz odwrotnie – ten aspekt przywiązania nie wiązałby się z wypaleniem wcale.



Przeprowadzone przez nas badanie ma pewne ograniczenia. Chcemy zaznaczyć, że powinniśmy ostrożnie podchodzić do wyniku korelacji normatywnego aspektu przywiązania do organizacji z wypaleniem zawodowym, gdyż skala, która służyła do pomiaru tego aspektu w naszym badaniu uzyskała niską rzetelność (a więc musimy liczyć się z tym, że pomiar może wiązać się z dużym błędem). Ograniczeniem może być również duża nadreprezentacja kobiet w naszej próbie badawczej, przez co gorzej odzwierciedla ona populację wolontariuszy działających w polskich organizacjach harcerskich. Badanie można jednak uznać za wartościowe ze względu na dużą liczbę badanych i jej dużą różnorodność pod wieloma względami.

**Otrzymane wyniki sugerują, że silna więź emocjonalna może stanowić znaczący czynnik ochrony przed wypaleniem zawodowym wśród harcerskich wolontariuszy. Może być nim również poczucie obowiązku i lojalności wobec organizacji.**

Okazuje się więc, że bardziej przywiązani do swojej organizacji harcerze i harcerki cieszą się większym zapałem do pracy, entuzjazmem i lepszym samopoczuciem. Z badania wynika, że warto dbać o tworzenie pozytywnych doświadczeń i relacji w jednostkach. Również budowanie dumy z przynależności lub piękna obrzędowości w naszych drużynach, hufcach czy szczepach może temu sprzyjać. Wbrew pozorom, ukształtowana postawa odpowiedzialności za grupę i za dobre imię organizacji oraz poczucie obowiązku wobec niej (przywiązanie normatywne) sprzyja mniejszemu wypaleniu. Także dbałość o atrakcyjność harcerskich aktywności w zestawieniu z „konkurencyjnymi” zajęciami może przyczynić się do mniejszego wypalenia osób funkcyjnych.

**Warto jednak zaznaczyć, że powiązanie wypalenia i przywiązania nie musi oznaczać, że jedno wynika z drugiego, a jedynie współwystępuje.** Niskie nasilenie wypalenia może także powodować, że czujemy większą sympatię i lojalność do naszej organizacji lub oba te zjawiska mogą

wiązać się z innym – do stwierdzenia tego potrzeba więcej badań i dociekań.

Na pierwszy rzut oka wyniki nas zaskoczyły – intuicyjnie nie zakładałyśmy, żeby poczucie obowiązku mogło sprawiać, że jesteśmy mniej wypaleni, a raczej uważałyśmy odwrotnie. Istnieje jeszcze inne wyjaśnienie wyników badania – to niższy poziom wypalenia może powodować większe przywiązanie do naszych organizacji.

Niemniej jednak, nawet w takim przypadku, wyniki nadal brzmią obiecująco. **Dbając o naszych funkcyjnych i zapobiegając ich wypaleniu się – o czym szeroko pisały już autorki poprzednich artykułów – moglibyśmy równocześnie sprzyjać wzrastaniu w nich poczucia odpowiedzialności za harcerską wspólnotę i chęci dalszego działania w organizacji.**

Mamy nadzieję, że nasze badanie naukowe posłuży za inspirację i przypomnienie o wadze dbania nie tylko o naszych najmłodszych podopiecznych, ale również o wszystkich tych, którzy dokładają wszelkich starań do ich wychowania i jak najpełniejszego rozwoju.

PWD. ALEKSANDRA DACZKOWSKA  
DRUŻYNOWA DRUŻYNY WĘDROWNICZEK ZHR

PWD. MATYLDA TROJANOWSKA  
DRUŻYNOWA GROMADY ZUCHOWEJ, ZHP

Zainteresowanym chętnie udostępnimy szczegółowy artykuł z badań.

**Kontakt do autorek:** [daczkowska.trojanowska@gmail.com](mailto:daczkowska.trojanowska@gmail.com)



# CAŁYM ŻYCIEM dla Fromborka

**J**ak na każdy złoty jubileusz, i na ten czekaliśmy 50 lat. Wielu opuściło nasze szeregi, zanim ten szczególny dzień nastąpił... A słowo „czekaliśmy” z pewnością jest określeniem niewłaściwym, gdyż w tzw. międzyczasie przygotowaliśmy i przeprowadziliśmy wiele spotkań, które pozwoliły nam wszystkim poznać się w dorosłym życiu. Na kolejne złoty Honorowych Obywateli Fromborka (HOF) przybywali zainteresowani, którzy na spotkania mieli ochotę i możliwości. Jest także grupa a raczej grupka osób, które corocznie w okresie letnim bywają w mieście swojej pracowitej młodości.

W dniu jubileuszu na fromborskim rynku było uroczyste, dostojnie i tradycyjnie. Siedzący na ławeczce Kopernik zapewne był zaskoczony, skąd taki tłum harcerskiej wiary, choć nieco podstarzałej. Rytuał apelu można by powiedzieć – klasyczny, a jednak nieco inny, wyjątkowy. Na ulicy Poczтовой przy skraju rynku, tak jak było to 6 sierpnia 1966 r., stanął ciężki sychacz gąsienicowy wydający ze swojego silnika różne dźwięki, przyciągające uwagę zebranych. **Tym razem na jego gąsienicach nie stanął – jak wówczas – Szef Sztabu, ale młodziutki harcerz, który z trąbką zajął miejsce na masce maszyny i odegrał hejnał.** Zapanowała cisza, skupienie i oczekiwanie. – Tak rozpoczęto apel

inaugurujący obchody 50 rocznicy zakończenia Operacji 1001-Frombork. Były przemowy okolicznościowe – choć nie za wiele. I ten moment szczególny – o wystąpienie przed szereg poproszono trzy osoby. **To one po ponad pięćdziesięciu latach (dwie) oraz blisko czterdziestu (jedna) otrzymały godność Honorowych Obywateli Fromborka nadaną im dwie godziny wcześniej decyzją Rady Miejskiej we Fromborku.** Był to moment szczególny i jakże symboliczny. Miasto Frombork pamiętało o swoich dobroczyńcach, którzy bezinteresownie ofiarowali mu swój wysiłek, pracę i czas ze swojej młodości. Czyjaś nieuwaga, może roztargnienie, ewentualnie zasady tamtych dni spowodowały, że ci zacni ludzie zostali pominięci w kolejnych nadaniach. Niedopatrzenie naprawiono i chwała rajcom miejskim za pochylenie się nad problemem i honorowe jego załatwienie. Świadczy to też o sile pamięci i tym, czym była dla Fromborka Operacja, a także o podmiotowym traktowaniu harcerstwa w gródzie Kopernika.

Niewielki fromborski rynek w trakcie apelu wypełniony był po brzegi. Harcerscy honorowi obywatele, nieco mniejsza grupa uczestników Operacji, którzy nie uzyskali tej godności z nadań po 1973 r., przybyła też liczna grupa uczestników XXX Złazu Seniorów i Starszyny ZHP. Byli przedstawiciele władz miejscowych i wojewódzkich, choć ci ostatni niemal gremialnie udali się na piknik wojskowy, chyba do Giżycka. W dotychczasowych pięciu zlotach fromborskich tradycyjnie już uczestniczyli naczelnicy i przewodniczący Związku – najczęściej wspólnie. Tym razem do Fromborka przyjechał były naczelnik ZHP, a także aktualna skarbniczka oraz zastępczyni przewodniczącego ZHP. Szkoda, że zebranych nie miały wiele do powiedzenia.

Po apelu jego uczestnicy w towarzystwie orkiestry harcerskiej z Tczewa udali się na plac Górników, który oddano miastu po gruntownej rewaloryzacji. Pisząc te słowa, nie

mogę oprzeć się refleksji takiej mało odświętnej. Jak to się stało, że słyszana w wielu środowiskach, a także „wytknięta” w wydawnictwach naukowych rzekoma zła jakość pracy harcerzy we Fromborku (uczestnicy byli przede wszystkim uczniami szkół zawodowych) oparła się wcale nie tak krótkiemu czasowi eksploatacji. Pierwszy tzw. wielkogabarytowy obiekt w całości wzniesiony przez harcerzy – budynek OSP (1968) był remontowany po blisko 50 latach użytkowania. Plac Górników w centrum miasta rewaloryzowano także po ponad 50 latach eksploatacji. Chyba więc ta harcerska robota nie była taka najgorsza, choć przecież wykonana w innych obowiązujących standardach i z użyciem innych materiałów budowlanych. Warto odnotować, że na placu umieszczono cztery niemałe tablice informacyjne faktycznie opisujące i ilustrujące historię Operacji 1001-Frombork. W atrakcyjnej formie, jak nigdy dotąd w mieście, opisany został czyn harcerski. Dzieło plastyczki z Olsztyna dobrze przysłuży się popularyzacji i sławieniu harcerstwa.

Program zlotu zawierał także inne atrakcje i imprezy towarzyszące. Na

szczególną uwagę jednak zasługuje konferencja, określona jako „wspomnieniowa”. Nie tylko dlatego, że odbyła się w kaplicy miejscowego zboru zielonoświątkowców, którzy niezwykle serdecznie udzielili nam gościny wobec braku możliwości znalezienia innego odpowiedniego miejsca. Krótko ujmując – harcerze we Fromborku mają nowych przyjaciół i osoby ich wspierające. Prowadzący konferencję (czyli piszący te słowa) skupił się na niedostrzeganym charakterze Operacji 1001-Frombork w historii ZHP jako harcerskiego ruchu młodzieży – w odróżnieniu od przypisywanego jej charakteru „akcji” czy też rozłożonego w czasie „przedsięwzięcia”.

**Obok wspomnień i opinii uczestników konferencji uwagę ich skupiono na problematyce umniejszania a nawet „szkalowania” Operacji, a w najlepszym razie infantylizowania tego, czego dokonano we Fromborku, a także popularyzowania opinii nieprawdziwych, fałszywych i opartych na niezycliwych mniemaniach.** Rozczarowujące jest to, że w tym z natury niegodnym procederze uczestniczą instruktorzy i byli instruktorzy Związku, a poważne instytuty naukowe wydają i kolportują publikacje błędnie określane „naukowymi”. Jako zaskakujący przykład przytoczono właśnie taką książkę, na dodatek recenzowaną przez prominentnego instruktora naszego Związku i Honorowego Obywatela Fromborka.

W kontekście efektów Operacji 1001-Frombork oraz tego, co dała ona ZHP, a ZHP dało społeczeństwu, warto także zatrzymać się nad problemem, który jednoznacznie wynika z Przyrzeczenia Harcerskiego, a więc zobowiązania, jakie





każdy harcerz przyjmuje i deklaruje wobec kolegów, przełożonych a przede wszystkim przed samym sobą: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę...* I właśnie o tej służbie myślę. Jesteśmy społeczeństwem stanu „szczególnego”. Na powstałe zagrożenie czy tylko nagłą potrzebę społeczną o powszechnym zasięgu reagujemy sprawnie i szybko. Gdy trzeba było wesprzeć powodź, harcerstwo zareagowało natychmiast i o wielkiej sile skuteczności. Podobnie kiedy wojna w Ukrainie przyszła do naszych granic, uchodźcy traktowani byli jak serdeczni goście w potrzebie, a potrzeby te rozpoznawali i identyfikowali także harcerze. Ich ofiarne działanie wyciskało łzy przybyszom szukającym ratunku i zwykłej ludzkiej nadziei. **Służba jednak nie powinna ani udawać, ani naśladować pogotowia ratunkowego. To tak jak z trudnym do zdefiniowania patriotyzmem – służba to pewien stan ducha z gotowością do wyrzeczeń w jego tle.** Deklaracje i zapewnienia są wystarczające, ale tylko na początku, gdy składamy przyrzeczenie, potem – jak w piosenke: ... *służbę dzielić wśród starszych i działwę*. Pytanie tylko – co dzielić?

Operacja 1001-Frombork jako harcerski ruch młodzieży organizowana i prowadzona była w mrocznych i trudnych latach sześćdziesiątych minionego wieku. Czy to oznacza, że na naszej „zielonej wyspie” współczesności dla harcerskiej aktywności brakuje miejsca? Czy faktycznie powinniśmy zadowalać się służbą polegającą na roznoszeniu wody do picia spragnionym lub podobnymi czynnościami wyręczającymi innych w samoobsłudze? Czy drużynom wędrowniczym daje satysfakcję kultywowanie wynalazku współczesnego harcerstwa, czyli „służby sobie”?

Harcerstwo przeżywa kryzys służby, stając się ruchem o ograniczonej zdolności identyfikacji potrzeb społecznych. Musimy sobie odpowiedzieć, czy faktycznie łatwiej jest o wysiłek służby, kiedy jest „przaśnie”, szaro i bez jasnych perspektyw oraz nadziei? Czy też w atmosferze samozadowolenia „sytego kota”?

Fenomen służby harcerskiej wypełnionej poprzez Operację 1001-Frombork nie polegał i nie polega na odbudowie miasteczka zniszczonego w wyniku wojny. **Fenomen ten polega na tym, jak harcerstwo potrafiło zidentyfikować i określić istniejące potrzeby a następnie zaangażować aktywność społeczną,** ogólnospołeczną do ich zaspokojenia. Fromborka nie odbudowano wyłącznie wysiłkiem harcerzy. Do harcerskiego ruchu młodzieży włączyło się całe społeczeństwo w zakresie swoich możliwości, umiejętności i kompetencji, a harcerstwo potrafiło to zorganizować i jednocześnie w tym uczestniczyć. Kiedy w mieście Kopernika złożył wizytę jeden z ministrów, stwierdzając potrzebę budowy motelu poza przyjętym planem, to ten motel obiecał. To nie był kartonowy czek. To były trzy lata ministerialnych starań



ZDJĘCIA ORGANIZATORA:

Harcerz ze spychacza grający hejnał – początek apelu

Uroczyste wręczenie HOF podczas apelu na rynku, wręcza Burmistrz Fromborka

Apel, od lewej: Hanna Strzała, Danuta Szajkowska, Janusz Syrokowski



(zakończonych sukcesem), żeby Komisja Planowania umieściła tę budowlę w planach inwestycyjnych. W tym czasie w Starym Wiśniczu nauczycielka rzeźby miejscowego Liceum Plastycznego lepiła i wypalała z gliny przyszły harcerski pomnik Mikołaja Kopernika. Ona ze swoimi harcerzami nie mogła ofiarować czy też obiecać miastu motelu, ale mogła zrobić pierwszy polski pomnik Kopernika we Fromborku. I zrobiła. W tym czasie Józek z Siemianowic w sobotnie popołudnie rozładowywał z kolegami przyczepę dużych ciężkich płyt chodnikowych na nowo wytyczoną ulicę, później nazwaną ul. ZHP. Niewielu zwraca i dziś uwagę, że robiono to w tenisówkach, bez rękawic i jakiegokolwiek ubrania ochronnego. **Służba wymaga ofiarności i poświęcenia! Służba jest zaprzeczeniem wygody i komfortu bezstresowej egzystencji. Czy dzisiejszą młodzież jest stać na to?**

Mazurski poeta harcerski w jednym ze swoich utworów napisał: *...patykiem plan narysuj prosty, ferajnę rozpal niczym piec, a sam uważaj, byś nie ostygł, nim wyjdzie najwspanialsza rzecz.* Jest pytanie – kto trzyma ten patyk i rysuje? Odpowiedzi już udzieliłem – harcerstwo stało się ruchem o ograniczonej zdolności identyfikacji potrzeb społecznych. A patyk leży do wzięcia w przenośni, jak i w rzeczywistości! Wybitny nieżyjący już instruktor ZHP prof. Andrzej Janowski – przewodniczący Rady Naukowej Muzeum Harcerstwa – napisał książkę „Harcerstwo wpisane w życiorys”. Mimo że jest ona przedstawiana jako autobiografia, dla mnie jest czymś więcej, jest pochwałą służby. Autor opisuje w niej swój udział w akcji „Warmia i Mazury”. Akcji, która zakończyła się na kilka zaledwie lat

przed Operacją 1001-Frombork. Wspominam o tym przedsięwzięciu z natury regionalnym, ale zestawienie z Operacją pozwala przekonać się co do możliwości pełnienia służby wszędzie i zawsze. Czy przez wszystkich – nie! Zwolnieni są ci, którzy wypowiadając rotę Przyrzeczenia już wtedy zamierzali sprzeniewierzyć się jej i uznawali deklarację w niej zawartą jako nieporozumienie, nic poważnego, zabawę, a słowa „całym życiem” jako coś niedookreślonego i bez znaczenia, bo w odległej przyszłości.

**Operacja 1001-Frombork zakończyła się 50 lat temu. Jest mało znana w harcerstwie, czasami nawet wykpiwana.** Chętnych do rysowania prostego planu patykiem jakby nie widać.

HM. JERZY CHRABĄSZCZ

ELBLĄG, W SIERPNIU 2023 R.



# I DOCZEKALIŚMY ZŁOTEGO JUBILEUSZU

**50** Festiwal odbył się w Kielcach w dniach 6–16 lipca 2023 r. Zgromadził nowe pokolenia dzieci i młodzieży, zainteresowanych tańcem, śpiewem, muzyką, teatrem czy też inną formą zabawy i twórczości artystycznej.

ZHP po odnowie w 1956 r., a w szczególności po protestach studenckich w latach 1968/69, dynamicznie się rozwijał, w efekcie skupiał aż trzy miliony dzieci i młodzieży, ponad 400 tys. spośród nich wyjeżdżało na letnie obozy i kolonie zucho-we. W hufcach i chorągwiach powstawały drużyny specjalnościowe, zainteresowane turystyką, sportem, kulturą, a także innymi dziedzinami służącymi pogłębianiu wiedzy i umiejętności.

**Na przełomie lat 60. i 70. w licznych środowiskach obserwowaliśmy rosnące zainteresowanie upowszechnianiem kultury: zarówno w dużych, jak i mniejszych miastach powstawały drużyny i zespoły artystyczne.** W wielu chorągwiach i hufcach powoływano wydziały i referaty kultury. Byłam jeszcze drużynową 23 ADH, tj. Artystycznej Drużyny Harcerzek w Hufcu Poznań-Jeżyce, gdy w 1970 r. rozpoczęłam pracę w Wydziale Kultury (i Propagandy) Chorągwi Wielkopolskiej. Organizowałam tam m.in. obozy szkoleniowe dla drużynowych i instruktorów zainteresowanych kulturą i twórczością artystyczną. Na jednym z takich obozów spotkałam druha Henryka Perzyńskiego, szefa „Wartaków”, który był tam zastępcą komendanta ds. artystycznych. Współpracowałam też z Jerzym Hamerskim, szefem „Łejerów”, a także z Bronkiem Nowakiem, który utworzył zespół „Zielony Płomień”.

Zaangażowanie ZHP w upowszechnianie kultury w środowisku dzieci i młodzieży można było obserwować w całym kraju. Od wielu lat działały znakomite harcerskie zespoły artystyczne. Przed

wszystkim „Gawęda” pod kierownictwem wybitnego artysty i pedagoga hm. Andrzeja Kieruzalskiego oraz Centralny Zespół Artystyczny ZHP przy Teatrze Wielkim w Warszawie, którym kierował niezapomniany hm. Władysław Skoraczewski. „Dzieci Płocka” prowadził hm. Waław Milke, „Słonecznych” w Katowicach hm. Edward Sośnierz. Mogliśmy oglądać zespół „Mikulczyce”, „Małe Słowianki” w Krakowie, „Arabeskę” w Olsztynie, „Bałałajki” w Łodzi, „Makusyny” w Zielonej Górze i wiele innych. A w Kielcach pod kierownictwem hm. Stanisława Adamczaka i hm. Ryszarda Pomorskiego zaczynały swoją trwającą do dziś przygodę z piosenką „Wołosatki”. Coraz częściej drużyny zucho-we i harcerskie wybierały dla siebie specjalność artystyczną.

Wszystko to było możliwe dzięki wsparciu i zaangażowaniu przedstawicieli władz – szczególnie dwóch resortów: oświaty i kultury na wszystkich szczeblach. Dzięki ministerstwom, organizacjom twórców, kuratorom oświaty i instytucjom kultury nasz program mógł się rozwijać. **W latach 1969–1972 Rada Naczelna ZHP przyjęła 3-letni program rozwoju kultury w środowisku dzieci i młodzieży szkolnej. Były to: Rok Książki, Rok Piosenki i Rok Teatru. Ufundowano Harcerską Nagrodę Literacką, drugą pod względem rangi po Nagrodzie Literackiej Ministra Kultury i Sztuki.** W skład jury nagrody, obok przedstawicieli ZHP, wchodził wybitni pisarze tamtego okresu, wśród nich Wojciech Żukrowski i Hanna Ożogowska. Laureatami Harcerskiej Nagrody Literackiej byli między innymi: Edmund Niziurski, Zbigniew Nienacki, Ewa Nowacka, Krystyna Siesicka i wielu innych autorów książek adresowanych do młodych czytelników.

Nasze przedsięwzięcia cieszyły się uznaniem w środowisku pedagogów, rodziców, a także dzieci i młodzieży. Było to możliwe dzięki wsparciu ówczesnych środków masowego przekazu: czasopism, radia, telewizji. Wśród czasopism królował oczywiście „Świat Młodych”, adresowany głównie do uczniów szkół podstawowych, natomiast ulubionym tygodnikiem młodzieży i harcerzy starszych był „Na przelaj”. Podsumowując ten wątek przypomnę, iż mniej więcej do 1990 r. działalność nasza była wspierana także przez Rozgłośnie Harcerską, Telewizję Dziewcząt i Chłopców, a drużynowi i pedagodzy mogli korzystać z „Drużyny” i „Motywów”. Te środki masowego przekazu (nie zaś smartfony) wspierały wszystkie środowiska zainteresowane upowszechnianiem kultury.

**Na początku lat siedemdziesiątych narodziła się koncepcja wielkich akcji ZHP, między innymi Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej.** Wszystkim wtedy wydawało się naturalne, że festiwal będą organizowali harcerze z racji nie małego dorobku organizacji w dziedzinie kultury. Podobno decyzja zapadła, gdy ówczesny naczelnik ZHP hm. Stanisław Bohdanowicz w 1973 r. pojechał do Kielc i zobaczył Kadzielnę. Tak pięknego amfiteatru nie było wówczas w Europie! Ogromna scena malowniczo położona wśród wapiennych skał, widownia na ponad 5 tysięcy miejsc, wszystko otoczone wodą wydobywającą się z gruntu. Jak najpiękniejsze kaniony w amerykańskich westernach! Później żartowałam sobie, że ten festiwal powstał z zachwyty nad pięknem! Pewnie dlatego w roku 2023 możemy obchodzić jego 50-lecie. Wszyscy mieliśmy do tej imprezy bardzo emocjonalny stosunek.

**Byłam w grupie tych szczęśliwych osób, które 50 lat temu mogły współtworzyć program i brać udział w realizacji tej imprezy. Chyba nikt z nas, z komendantem pierwszych czterech jego edycji hm. Januszem Syrokoskim, nie przypuszczał, że to nasze dzieło będzie tak trwałe.**

Od początku festiwal był nie tylko sprawą harcerzy w Warszawie i w Kielcach: w jego organizację były zaangażowane władze województwa, gospodarze miasta i kieleckie instytucje kulturalne. Festiwal był wspierany przez ówczesne Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Kultury. Przedsta-

wicielki tychże współorganizatorów w osobach Adrianny Ponieckiej-Piekutowskiej oraz Krystyny Janicz brały udział w przygotowaniach i realizacji festiwalu jako członkinie komendy.

Na pierwszym festiwalu w 1974 r. koncerty reżyserował Tadeusz Aleksandrowicz, z zespołami teatralnymi pracował znany reżyser Kazimierz Braun, warsztat muzyczny prowadził Jerzy Niedźwiecki, a zespołów tańca ludowego Mira Bobrowska. **W festiwalu brało udział 2,5 tys. uczestników, na Kadzielni prezentowała się każda reprezentacja wojewódzka.** Reprezentacja Choraży Wielkopolskiej przygotowała widowisko według mojego scenariusza, a to, w którym m.in. wystąpiły „Wartaki” z Koła, reżyserował Tomasz Szymański, współzałożyciel znanego na świecie Poznańskiego Teatru Ósmego Dnia, przez wiele lat także dyrektor Teatru Polskiego w Gnieźnie.

Jako komendantka czterech kolejnych festiwali w latach 1982–1985 miałam ogromną satysfakcję współpracować z takimi artystami, jak np. Halina Machulska, aktorka, szefowa studia teatralnego w „Teatrze Ochoty”, wychowawczyni kilku pokoleń znakomitych aktorów. To ona na polski grunt przeniosła dramę jako metodę pracy teatralnej z dziećmi i młodzieżą. Kolejni znani artyści – Ewa Wanat i Janusz Mych z zespołu „Novi Singers” – prowadzili na festiwalu warsztat zespołów instrumentalno-wokalnych. Znakomicie w historię festiwalu wpisali się też Anatol Kocyłowski, szef zespołów tańca ludowego i realizator wspaniałych koncertów na Kadzielni oraz reżyser Gerard Nowak z Zielonej Góry, który potrafił genialnie połączyć profesjonalizm pracy reżysera z talentem wychowawcy młodzieży. W tym wspaniałym gronie znaleźli się również – nieżyjący już muzycy: Mateusz Święcicki, Tadeusz Prejzner i Jerzy Andrzej Marek. Wiele lat świetne zajęcia z młodzieżą prowadzili Renata Rak, Józef Broda czy Krzysztof Tyńnic. Warsztaty artystyczne pozwoliły nie tylko na pracę warsztatową, bardzo ważną dla młodzieży i instruktorów, prowadzących zespoły na co dzień, ale przede wszystkim można było wspólnie przygotowywać duże festiwalowe imprezy.

W metodzie harcerskiej piosenka, taniec i ruch mają ogromne znaczenie jako naturalne elementy harcerskiego życia. Jest to szczególnie widoczne na



obozach, biwakach i wycieczkach. Dlatego pozwolę sobie wymienić powszechnie znanych twórców piosenek i pieśni, które w harcerskim życiu kształtowały nasze więzi. Do tego grona zaliczyłabym niezjącego już Jerzego Niedźwieckiego, który w 1983 r. tuż przed X Jubileuszowym Festiwałem wydał własnym sumptem w Młodzieżowej Agencji Wydawniczej wspaniałą śpiewnik „Nasze piosenki”. Na 533 stronach znalazły się tu historyczne pieśni i piosenki na różne okazje: śpiewane podczas patriotycznych uroczystości, w czasie marszu, przy ognisku lub „w lesie nad jeziorem”. Najwięcej muzyki skomponował Jerzy Niedźwiecki do słów Zbigniewa Wołynki, ps. artystyczny Jarosław Lisiecki, który stworzył kilkadziesiąt wspaniałych tekstów. Lubię też piosenki druha Henryka Perzyńskiego. Znakomite utwory stworzyli także między innymi: Jerzy Dargiel, Maria Terlikowska, Wanda Chotomska i Włodzimierz Korcz, Henryk Gaworski, Mirosław Souczek, Stefan Otceten, Maciej Wenanty Domagała, Jerzy Kofta, Mateusz Świącicki. I wielu, wielu innych.

W tym festiwalowym wspomnieniu trzeba przypomnieć o tym, co w Kielcach było zupełnie niepowtarzalne i nowatorskie. Nie tylko o koncertach na Kadzielni, ale także **o wielkich imprezach plenerowych w dużym mieście: korowodach festiwalowych, kiermaszach kulturalnych, koncertach w Chęcinach czy koncercie CZA ZHP na Łysej Górze z wielkim repertuarem** („Noc na Łysej Górze” Musorgskiego) – to były bardzo ambitne zadania. Te duże imprezy muzyczne z fantastycznymi, sugestywnymi elementami scenograficznymi,

efektami muzycznymi i świetlnymi działały na wyobraźnię, kształtowały gusta młodej i starszej publiczności. A przecież takie jest zadanie kultury, sztuki, twórczości, by poruszała serca i wyobraźnię odbiorców.

**Bardzo się cieszę, że po latach pracy ze strony Komendy Chorągwi ZHP w Kielcach oraz wszystkich kieleckich władz i pracowników instytucji kultury znowu spotkaliśmy się na festiwalu, tym jubileuszowym.** Wyrazy podziwu i podziękowań kieruję też pod adresem komendanta Chorągwi Kieleckiej ZHP hm. Arkadiusza Szostaka, który już od lat reżyseruje koncerty na Kadzielni. Wielki szacunek dla wszystkich organizatorów, szefów i pracowników instytucji kulturalnych miasta i województwa oraz firm zapewniających noclegi i wyżywienie. Podziękowania dla wszystkich fanów i przyjaciół tej imprezy. To dzięki wam kielecki „Wiatraczek” się kręci!

W życiu społecznym minęła epoka. Trochę to też widać na festiwalu, bo coraz więcej przyjeżdża tu solistów. No i media wyznaczają taki trend indywidualnego sukcesu, pogoni za rozgłosem, choćby on miał być przemijający jak wiosenny deszcz. A festiwalowi w Kielcach niech świeci słońce! Jest taka piosenka: „Rośniemy dla śpiewu /Jak ptaki, jak drzewa. /I w słońce patrzymy tak samo...”. Zatem śpiewajmy!!!

HM. ALINA LECIEJEWSKA-NOSAL





# GATUNKI OBCE I INWAZYJNE

**W**raz z rozwojem i upublicznieniem transportu świat zaczął się zmieniać, także ten przyrodniczy. Pasażerami, często na gapę, statków, aut czy samolotów były, są i zapewne będą obce gatunki patogenów, roślin czy zwierząt. Niestety, często niosą one wielkie zagrożenie dla rodzimej przyrody.

Jak istotny w przenoszeniu niechcianych „pasażerów” jest międzynarodowy transport, mieliśmy wszyscy okazję przekonać się podczas wybuchu pandemii Covid-19. Spoglądając jednak nieco dalej w przeszłość, szczególnie w czasy kolonializmu i początki błyskawicznego podboju świata, łatwo możemy sobie wyobrazić, jak te wydarzenia wpłynęły nie tylko na ludzi, lecz także na ich otoczenie. Istna mania przywożenia z zagranicy wszystkiego, co piękne lub dziwne, sprawiła, że Europa stała się prawdziwym zbiorowiskiem egzotycznych pamiątek przyrodniczych. A globalizacja tylko ten stan pogarsza.

Oczywiście nie wszystkie gatunki obce lub inwazyjne sprowadzono do Europy w złej wierze. Wiele z nich miało polepszyć byt mieszkańców Starego Kontynentu. Dotyczy to szczególnie roślin uprawnych lub pastew-

nych oraz zwierząt hodowlanych. Niestety część z nich wydostała się na wolność, zdomowiając się na naszym terenie i wypierając gatunki rodzime.

## OBCE I INWAZYJNE

Warto wiedzieć, że wyróżniamy dwa rodzaje przybyszów: gatunki obce i gatunki inwazyjne. Te pierwsze występują poza swoim naturalnym obszarem, nie stanowią zagrożenia dla otaczającej je przyrody. Te gatunki albo szybko wymierają, albo utrzymują się w niewielkich, neutralnych populacjach. Niebezpieczne są gatunki inwazyjne, czyli takie, które nie tylko doskonale funkcjonują w nowym środowisku, ale też potrafią je zdominować, głównie ze względu na brak naturalnych wrogów, niszcząc te, które się w nim znajdowały. Skala tego zjawiska jest naprawdę ogromna, szacuje się, że od XVII w., czyli wieku uważanego za początek wielkich odkryć geograficznych, gatunki inwazyjne doprowadziły do unicestwienia 40 procent gatunków zwierząt na naszej planecie!

**Problem gatunków obcych i inwazyjnych dotyka także naszych lasów i istotnie wpływa na kwestie związane z ochroną przyrody.** Dlatego też polscy

przyrodnicy, naukowcy i leśnicy od lat podejmują nierówną walkę z roślinami i zwierzętami, które stanowią zagrożenie dla trwałości i bioróżnorodności naszych lasów. Z pomocą przychodzi im prawo. Od 17 grudnia 2022 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie listy inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii Europejskiej i Polski. Zawiera ono wykaz działań zaradczych oraz środków, które mają pomóc w przywróceniu naturalnego stanu ekosystemów. Uwzględni również możliwe sposoby zwalczania tych często nieproszonych gości i środki, jakie można podjąć, aby przywrócić naturalny stan ekosystemów zniszczonych przez gatunki inwazyjne.

## DĄB CZERWONY I CZEREMCHA

Jakie więc gatunki są najbardziej niebezpieczne dla naszych lasów? Przede wszystkim są to drzewa i krzewy: dąb czerwony, klon jesionolistny, czeremcha amerykańska i robinia akacjowa.

**Dąb czerwony** jest drzewem, które rozwija dużo liści, zacinając tym samym powierzchnię gleby. Co więcej, liście te długo

się rozkładają, tworząc na dnie lasu gruby dywan. Oba te fakty sprawiają, że pod ich osłoną niemożliwy jest wzrost wielu rodzimych gatunków roślin.

**Klon jesionolistny** to drzewo spotykane w środowisku wilgotniejszym, z którego wypiera skutecznie choćby rodzimą olszę czy wierzbę. Dzieje się tak z powodu jego dużej korony, która zacienia glebę, uniemożliwiając tym samym wzrost tych dwóch gatunków – nie potrafią one bowiem przeżyć w dużym zacienieniu. Jest też drzewem o twardszym drewnie, co sprawia, że po obumarciu nie staje się dobrym schronieniem dla rzadkich ptaków czy owadów, w przeciwieństwie do choćby olszy, będącej doskonałym materiałem do zasiedlenia.

**Robinia akacyjowa**, choć doceniana ze względu na miododajne kwiaty, oddziałuje silnie

na swe podłoże, a to za sprawą opadających liści bogatych w azot. Te podczas rozkładu uwalniają go do gleby, zmieniając jej właściwości i uniemożliwiając tym samym wzrost wielu gatunków zielnych. Biorąc pod uwagę fakt, że lubi zajmować tereny podmokłe, o wielkiej bioróżnorodności, a za sprawą licznych kolców i toksycznej kory nie jest chętnie zjadana przez rodzime zwierzęta, staje się często odpowiedzialna za wymieranie rzadkich gatunków roślin.

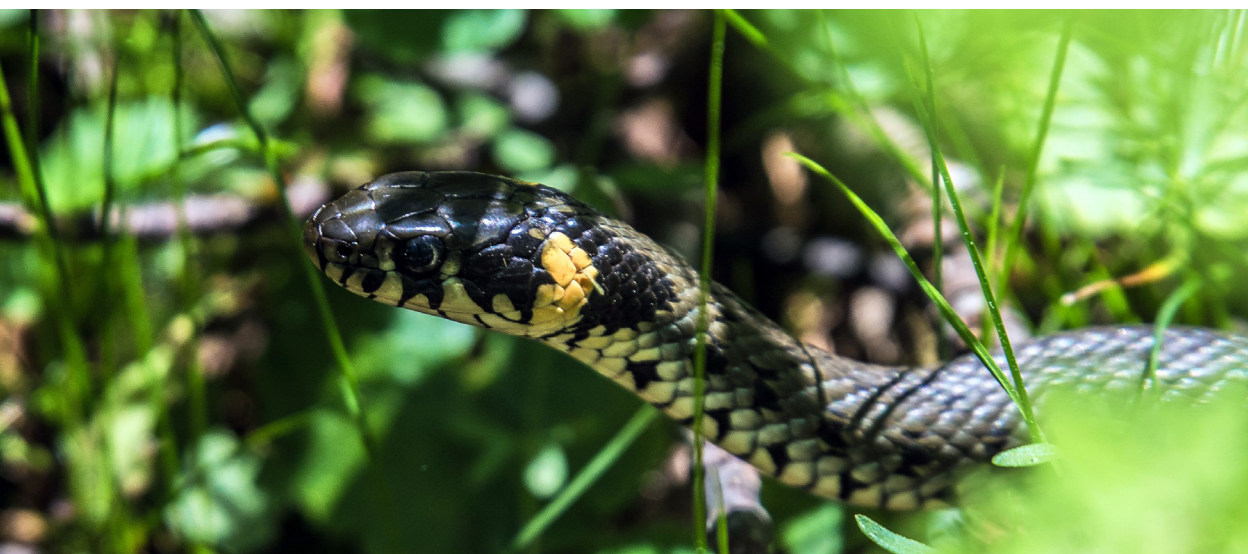
**Czeremcha amerykańska** to gatunek, który sprowadziliśmy do Polski w celu szybkiej poprawy jakości gleb na terenach ubogich, głównie zalesianych nieużytkach rolnych. Z czasem okazało się, że jest krzewem, który potrafi się błyskawicznie rozprzestrzeniać – szczególnie w ubogich lasach sosnowych. A jako gatunek o umiejętności

dynamicznego wzrostu, a co za tym idzie, wypuszczający dużo liści, zacienia glebę, uniemożliwiając w ten sposób rozwój innych drzew i krzewów.

**Niecierpek gruczołowaty i drobnokwiatowy** to niewielkie rośliny zielne, które przybyły do Polski jako rośliny ogrodowe. Niestety ich zdolność do rozwoju i zasiedlania nowych obszarów szybko pozwoliły im na ucieczkę do lasów, z których wypierają rodzime gatunki niecierpków, tworząc zwarte łany. Jakby tego było mało, ich kwiaty są bardziej atrakcyjne dla zapylaczy, co skutecznie ogranicza zdolności rozwoju naszych niecierpków.

## SADZIĆ W OGRÓDKACH, ALE Z GŁOWĄ

Jak je zwalczać? Na wszelkie możliwe i dopuszczone prawem





sposoby. Najskuteczniejszymi metodami są te, w których istotną rolę odgrywa chemia. Ta w lasach stosowana może być jednak tylko w wyjątkowych sytuacjach i pod wieloma obostrzeniami. Pozostają więc metody biologiczne – czyli poszukiwanie naturalnych wrogów danych gatunków, lub mechaniczne – polegające głównie na ich ręcznym lub maszynowym usuwaniu. Oczywiście poszukiwane są także nowe metody, jak choćby wykorzystywanie w tym celu mikrofal. Rezultaty prac prowadzonych na krakowskiej uczelni przyrodniczej, skupiające się głównie na innym gatunku inwazyjnym, barszczu Sosnowskiego – roślinie niebezpiecznej także dla zdrowia ludzi – wydają się być w tej materii wielce obiecujące.

**Przede wszystkim jednak warto pomóc nie tylko polskim lasom, ale i leśnikom, choćby poprzez rozsądne wprowadzanie nowych roślin do własnych ogrodów i niewyrzucanie pozostałości roślinnych do lasów.** Nawet skoszona trawa może być źródłem nasion roślin, które nieodwracalnie zmieniają otaczający nas świat. Dlatego też Lasy Państwowe wśród rozlicznych nieodpłatnych działań edukacyjnych prowadzą też takie, które mają na celu zwiększanie świadomości Polaków co do szkodliwego i zagrażającego trwałości lasów oddziaływania gatunków inwazyjnych i obcych.



**CENTRUM INFORMACYJNE  
LASÓW PAŃSTWOWYCH**

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO  
WSPIERAJĄ  
LASY PAŃSTWOWE



**Lasy Państwowe**

To przykre. A może nie – raczej skłaniające do refleksji, zadumy. Zwykle wzbudzające we mnie ambiwalentne emocje. Z jednej strony – smutno, trochę żal przeżytych lat, wspólnych kursów, działań, żal więzi i tego wszystkiego, co łączyło. Z drugiej zaś – staram się zrozumieć, a przede wszystkim uświadomić sobie, że każdy inaczej układa sobie życie, coś kiedyś kończy, czasem po to, aby móc zacząć coś nowego, aby z pełną energią otworzyć się na nowe wyzwania. Oddać się czy to nowej pasji, czy pracy, w której lubi spędzać cały dzień, czy rodzinie, skoro właśnie urodziły mu się trojaczki...

Nachodzą mnie rozmaite myśli, gdy widzę co jakiś czas w mediach społecznościowych, jak ktoś z moich znajomych, mogę nawet rzec – harcerskich przyjaciół, melduje wszem i wobec, że oto żegna się z harcerstwem. Zwykle temu komunikatowi towarzyszy zdjęcie – wspomnienie z jakiegoś ważnego harcerskiego wydarzenia albo fotka pięknie złożonego w kostkę munduru, odkładanego właśnie do szafy. Czasem może to być zdjęcie zupełnie nieharcerskie, pokazujące „nowe życie” – to poza harcerstwem.

Można powiedzieć, że to normalne – jedni odchodzą z organizacji, inni zaś przychodzą. To prawda. Jednak ważne są przy tym dwie rzeczy.

Po pierwsze – że ten naturalny proces czasem jest naprawdę niekorzystny dla organizacji: gdy odchodzą doskonali harcmistrzowie, wybitni instruktorzy, którzy dali sporo organizacji i jeszcze mogliby dać wiele. No po prostu szkoda!

Po drugie – istotne jest, dlaczego odchodzą. Zawsze wczytuję się dokładnie w te pożegnania, ponieważ często można znaleźć w nich odpowiedź na to pytanie. Gdy widzę, że przed kimś są nowe wyzwania życiowe, to sytuacja jest jasna, to rozumiem – przecież jest to zwyczajna zmiana priorytetów życiowych. Czasem jednak, zwłaszcza gdy jeszcze z kimś porozmawiam i dowiem się więcej, dostrzegam powody niepokojące...

Niepokoi mnie myślenie typu: „okazuje się, że poza ZHP też jest życie” i taki przekaz, jakby komuś zrobiło się lżej na duszy, bo oto wyzwolił się z jakiejś sekty. Myślę sobie wtedy, że ktoś tę osobę skrzywdził, może na kolejnych funkcjach wyciskał jak cytrynę, nie nauczył albo nie pozwolił łączyć jej różnych sfer życia. Szkoda, po prostu szkoda.

Ale nie tylko niepokoju mnie, ale złości, a nawet doprowadza do wściekłości, gdy okazuje się, że ktoś odszedł, bo harcerstwo nie dawało mu już satysfakcji, a wręcz dołowało, najczęściej za sprawą konkretnych osób. Bo ktoś był złośliwy, bo ktoś chciał udowodnić, że ma władzę, wie lepiej i może wszystko... i tak dalej. Pojawia się nawet zapis, że kilka ostatnich lat zostało zmarnowane. Znamy to dobrze. Szkoda, po prostu szkoda.

Każdy z nas ma swoje życie, każdy wybiera i zmienia w nim swoje priorytety. Czasem jest w tym życiu miejsce na harcerstwo, a czasem nie ma. Cóż, po prostu życie...

---

 HM. GRZEGORZ CAŁEK





czas.c.99

## NIE TYLKO POTRZEBNI, ALE NIEZBĘDNI

W jednym z letnich numerów „Polityki” artykuł o harcerstwie. Niby powinniśmy się cieszyć, bo prasa ogólnopolska nie poświęca naszemu ruchowi zbyt wiele miejsca. Ukazują się artykuły, gdy dotknie nas tragedia, jak to miało miejsce przed sześcioma laty na obozie ZHR w Suszku. Tym razem – może to jednak pora, zwana sezonem ogórkowym, sprawiła, że się nami zainteresowano. A może fakt, że ktoś usłyszał o jamboree w Korei – w każdym razie wydrukowano mało znaczący tekst, w którym autor, a i instruktorki się tam wypowiadające, starają się przypomnieć, że istniejemy i że harcerstwo w dzisiejszych czasach jest potrzebne, ba – atrakcyjne.

Trochę to żenujące – tłumaczyć naszemu społeczeństwu, że tak, że nadal, a może że w tych czasach jeszcze bardziej niż przed laty jesteśmy potrzebni tak dzieciom i młodzieży, jak i ich rodzicom, szkole i (kiedyś to sobie ładnie formułowaliśmy) – państwu. Że wychowanie zgodnie z zasadami zapisanymi w prawie i przyrzeczeniu, że patriotyzm, że przyjaźń, odpowiedzialność za siebie i innych, że prawdziwa przygoda, że radość życia i między innymi to, co dziś staje się najważniejsze – funkcjonowanie w zespole, socjalizacja. Nie, nie będę tu wymieniał, jak na kursie dla zastępowych, co nam daje harcerstwo. Ale zwrócę uwagę na jeden problem, który w dzisiejszych czasach stał się niesłychanie ważny.

Przed ostatnią reformą szkolną, gdy w Polsce mieliśmy jeszcze gimnazja, nasze władze oświatowe zauważyły, że dzieci nie potrafią pracować zespołowo. Stąd moda na pracę w grupach w klasie, ale przede wszystkim obowiązkowe realizowanie

przez uczniów projektów. W harcerstwie także zaistniały projekty, ale nie o tych naszych tu myślę. Projekty w szkole, oczywiście przeprowadzane na bardzo różnych poziomach i nie zawsze zgodnie z ich podstawowymi regułami, były takim prawie harcerskim zadaniem. Grupa dzieci ma jakiś pomysł na pracę zespołową i przy nadzorze nauczyciela realizuje go. Przed laty przeczytałem kilka tysięcy opisów zrealizowanych projektów w ramach akcji (może ktoś ją pamięta) Szkoła z Klasą. Ale to już historia.

Bo dziś harcerstwo wyrasta w sferze wychowania na jeden z niewielu ruchów, który kształtuje współczesnych liderów, uczy kierować zespołem i w tym zespole podporządkowywać się osobie, która nim kieruje – zastępowemu czy drużynowemu. Gdzie dziś w Polsce znajdziemy lepsze miejsce do przygotowania w świecie, w którym trzeba wykazać się tak wieloma umiejętnościami. No, może niekoniecznie będzie w przyszłości niezbędne zbudowanie pryczy, ale ćwiczenie piłowania, rąbania, wbijania gwoździ, a czasem zamiast tych gwoździ wiązania urządzeń obozowych – tak, każdemu i w każdym wieku może się przydać. Krytykom niniejszego felietonu zwracam uwagę, że chodzi mi o sprawne ręce. Przydatne one mogą być w czasie wymieniania koła we własnym samochodzie... Ale przecież nie tylko o umiejętność obierania ziemniaków mi chodzi (starsi instruktorzy zauważą różnicę w umiejętności posługiwania się przez harcerzy nożem przed czterdziestoma laty i dziś).

Jeszcze raz wspomnę o współczesnej szkole. Zauważyliście pewnie, jak modne staje się nauczanie domowe, jak wielką popularnością cieszą się

TO MIEJSCE CZEKA  
NA TWOJĄ REKLAMĘ

szkoły w chmurach. Niektórzy rodzice uważają, że dziecko w domu nauczy się lepiej, szybciej, że nie będą go stresować oceny, nawet jeżeli są one opisowe. Dziecko zamykane jest w rodzinnej bańce, nie ma codziennego kontaktu z rówieśnikami. Wiedzie, jak to jest, gdy nie można się na przerwie pobić z kolegą z klasy, jak to jest, gdy ściągać można tylko z komputera, a nie od kumpla z ławki, gdy masz 12 lat i żaden chłopak nie ciągnie cię za warkocz... No tak, siedzisz w domu i raz w tygodniu rodzice wiozą cię na zajęcia w klubiku piłkarskim lub na pływalnię.

Tak, harcerstwo jest dziś potrzebne, ba – niezbędne. I dzieciom ze szkoły wiejskiej i miejskiej, i dzieciom ze szkoły w chmurze i tej społecznej, gdzie rodzice płacą, aby dziecko było mądrzejsze. A my chcemy, aby było lepsze, umiało w przyszłości funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego zastanawianie się, czy we współczesnych czasach harcerstwo ma sens, jest... bez sensu. Wszyscy powinniśmy podjąć jakieś działania, by każde dziecko z każdej polskiej szkoły miało szansę wstąpić do gromady zuchów lub drużyny harcerskiej. Dla tego dobra.

Do tego potrzebna nam tysiące nowych instruktorów. Młodych, starszych i nawet tych w moim wieku. Aby ich zdobyć, musimy mieć wsparcie – rządu i samorządów, dyrekcji szkół i całych rad pedagogicznych. Czy jest na to szansa? No, trzeba być optymistą.

**HM. ADAM CZETWERTYŃSKI**

REKLAMA : CZUWAJ@ZHP.PL

 **czuwaj**

**REDAKTOR NACZELNY:**

hm. Grzegorz Catek  
naczelnny@czuwaj.pl

**ZASTĘPCY  
REDAKTORA NACZELNEGO:**

hm. Halina Jankowska  
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński  
adam@czetwertynski.pl

**ADRES REDAKCJI:**

ul. Konopnickiej 6, p. 103  
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



**STALI WSPÓŁPRACOWNICY:**

hm. Lucyna Czechowska  
hm. Rafat Klepacz  
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska  
hm. Anita Regucka-Fleming  
phm. Piotr Rodzoch (foto)  
hm. Andrzej Sawuła

**WYDAWCA:**

Główna Kwatera  
Związku Harcerstwa Polskiego

**ZDJĘCIA W NUMERZE:**

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,  
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo  
skręcania i adiustacji tekstów  
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich  
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.  
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne  
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

**NAKLAD:**

350 egz. (papierowy)  
+ cyfrowy (dostępny na [www.czuwaj.pl](http://www.czuwaj.pl))



SOS WIOSKI  
DZIECIĘCE

**Pomóż  
dzieciom,  
które cierpią  
przez wojnę**

[www.sosdzieciukrainy.org](http://www.sosdzieciukrainy.org)